

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

PRZYSZŁOŚĆ MEDIACJI KARNEJ

Redakcja naukowa
JOANNA MUCHA



|| PRZYSZŁOŚĆ
|| MEDIACJI KARNEJ

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
SERIA PRAWO NR 258

PRZYSZŁOŚĆ MEDIACJI KARNEJ

Redakcja naukowa
JOANNA MUCHA



POZNAŃ 2024

Recenzenci:

dr Dariusz Kuźelewski

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

Publikacja sfinansowana przez Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

© selection and editorial matter Joanna Mucha,
individual chapters, the contributors, 2024

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, 2024



Ta książka jest udostępniana na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa-
Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe

Projekt okładki: Reginaldo Cammarano

Redakcja: Marzena Urbańczyk

Projekt/DTP, redakcja techniczna: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-4299-4 (Print)

ISBN 978-83-232-4300-7 (PDF)

DOI: 10.14746/amup.9788323243007

ISSN 0083-4262

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 6,5. Ark. druk. 6,625

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL SP. Z O.O., SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

Spis treści

Wstęp	9
--------------------	---

|| PAWEŁ WILIŃSKI

|| ROZDZIAŁ I

Instytucja mediacji a konsensualne i kompensacyjne formy rozstrzygnięcia konfliktu w prawie karnym	11
1. Uwagi wstępne	11
2. Mediacja w perspektywie historycznej	12
3. Stosowanie mediacji w sprawach karnych	13
4. Warunki efektywnego zastosowania mediacji w sprawie karnej	14
5. Model procesu a potrzeba korzystania z mediacji	17
6. Metody kompensacyjne i mediacyjne	20
7. Podsumowanie	23

|| KATARZYNA HOLIK

|| ROZDZIAŁ II

Mediacja w sprawach karnych. Niedokończona rewolucja czy zmarnowany potencjał?	25
1. Uwagi wstępne	25
2. Sprawiedliwość naprawcza i teoria konfliktu	26
3. Mediacja jako instrument realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czego pragną osoby pokrzywdzone?	27
4. Zakres przedmiotowy mediacji w sprawach karnych	30
5. Tryb ścigania przestępstw a mediacja	33
6. Wpływ mediacji na rozstrzygnięcie sprawy karnej	37
7. Mediacja karna w praktyce. Statystyki za lata 2006–2021	41
8. Podsumowanie	43

|| PIOTR KARLIK
|| ROZDZIAŁ III

Mediacja w procesie karnym – nieudany eksperyment?	47
1. Uwagi wstępne	47
2. Model postępowania karnego	48
3. Cel procesu karnego	49
4. Mediacja od wszystkiego	50
5. Brak jakichkolwiek korzyści	50
6. Podstawowe błędy	51
7. Poddać się czy wprowadzić zmiany?	53
8. Mediator – to brzmi dumnie	53
9. Mediacja musi się opłacać	54
10. Ograniczone zastosowanie mediacji	55
11. Zmiana celu procesu karnego	56
12. Nowy model procesu karnego?	57
13. Podsumowanie	57

|| RÓŻA DEMBSKA-BIELA
|| ROZDZIAŁ IV

Mediacja w postępowaniu przygotowawczym – teoria a praktyka	59
1. Uwagi wstępne	59
2. Mediacja – założenia i cele	59
3. Mediacja w praktyce	60
4. Mediacja – korzystne zakończenie postępowania przygotowawczego	65
5. Podsumowanie	68

|| OLGA KRAJNIAK
|| ROZDZIAŁ V

Mediacja w sprawach karnych z perspektywy sędziego. Oczekiwania i realia	69
1. Uwagi wstępne	69
2. Oczekiwania wobec mediacji	70
3. Specyfika sprawy karnej	71
4. Mediacja w postępowaniach prywatnoskargowych	76
5. Mediacja w postępowaniach z aktu oskarżenia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego	76
6. Podsumowanie	77

DOMINIKA BEK

ROZDZIAŁ VI

Przewaga mediacji w sprawach karnych nad innymi rodzajami mediacji w przypadkach błędów medycznych	79
1. Uwagi wstępne	79
2. Korzyści z mediacji lekarz–pacjent	80
3. Specyfika mediacji w sprawach cywilnych	82
4. Specyfika mediacji w sprawach karnych	83
5. Specyfika mediacji w sprawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej	84
6. Najlepsza przestrzeń dla pojednania lekarza z pacjentem lub jego rodziną	85
7. Podsumowanie	86

OLGA SITARZ

ROZDZIAŁ VII

Uwarunkowania i przesłanki prowadzenia mediacji karnych z pokrzywdzonym seniorem	89
1. Uwagi wstępne	89
2. Mediacja w sprawach przemocowych w aktualnym stanie prawnym	90
3. Poglądy przeciwko stosowaniu mediacji w sprawach przemocowych lub z udziałem seniora	90
4. Rodzaje naruszeń praw seniora i ich znaczenie dla dopuszczalności mediacji	91
6. Podsumowanie	95
Bibliografia	97
Summary. The Future of Criminal Mediation	106

Wstęp

Jak wynika ze statystyk udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w roku 2023 do sądów karnych wpłynęło 2 201 795 spraw¹. Natomiast według danych pochodzących ze sprawozdania rocznego Prokuratury Krajowej za 2023 rok w przypadku prokuratur wpływ ten wyniósł 1 113 206 spraw². W tym samym czasie przeprowadzono łącznie 3459 mediacji w sprawach karnych: 3405 w sądach rejonowych i 54 w sądach okręgowych³. I jakkolwiek wskaźnik ten znacząco wzrósł w porównaniu z okresem obejmującym pierwsze lata obowiązywania w Kodeksie postępowania karnego regulacji dotyczącej mediacji (np. w latach 1999 i 2000 liczba postępowań mediacyjnych wynosiła odpowiednio 366 i 771), to w ostatnich latach utrzymuje się na podobnym poziomie, nie wykazując wyraźnej tendencji wzrostowej.

Wprowadzenie mediacji do Kodeksu postępowania karnego miało w założeniach przyczynić się do skrócenia czasu trwania postępowań karnych i usprawnić walkę z wciąż nasilającą się przestępczością, stając się jednocześnie dla pokrzywdzonego przestępstwem narzędziem służącym szybszemu dochodzeniu roszczeń powstałych w wyniku przestępstwa, dla zainteresowanych stron zaś – instrumentem umożliwiającym rozwiązanie konfliktu. Przytoczone statystyki podają jednak w wątpliwość słuszność tych założeń.

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę poszukiwania i analizy przyczyn tak znikomego wykorzystywania mediacji w sprawach karnych, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w procesie sądowym, co bez wątpienia przybliży do sformułowania odpowiedzi na pytanie o perspektywy mediacji karnej w Polsce. Odpowiedź ta z pewnością nie jest jednoznaczna, a jej ewentualne ostateczne ustalenie pozostawione jest Czytelnikowi. Niemniej, by podjąć choćby próbę oceny, czy

¹ <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne-w-tym-pliki-dostepne-cyfrowo/rok-2023/> (dostęp: 1.06.2024).

² <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/sprawozdania-statystyczne-za-2023-rok> (dostęp: 1.06.2024).

³ <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie> (dostęp: 1.06.2024).

mediacja karna w Polsce ma przyszłość, Autorzy książki postawili sobie za cel poszukiwanie rozwiązań sprzyjających poczynieniu ustaleń w następujących kwestiach: Czy mediacja karna w naszym systemie prawnym jest przykładem nieudanego eksperymentu ustawodawcy? Czy zmarnowano jej potencjał? Czy w obecnym modelu procesu karnego istnieje potrzeba korzystania z mediacji? Czy proces karny może funkcjonować bez mediacji i czy może funkcjonować z mediacją wykorzystywaną na większą skalę? Jakie są warunki niezbędne do efektywnego wykorzystywania mediacji w procesie karnym? Jakie są oczekiwania wobec mediacji ze strony sędziego i co w mediacji mogą zyskać osoba pokrzywdzona i sprawca? Dlaczego nie korzysta się z mediacji na etapie postępowania przygotowawczego i czy można zmienić ten stan rzeczy?

Ocena przeprowadzona w monografii pozwala jednak dostrzec szereg pozytywnych aspektów wiążących się z mediacją karną. Świadczy o tym chociażby analiza wykorzystania mediacji w sprawach o błąd medyczny, pozwalająca na przypisanie potencjalnie priorytetowej roli mediacji karnej w dążeniu do pojednania między lekarzem a pacjentem czy jego rodziną. Rozważania prowadzone na podstawie aktualnego stanu prawnego prowadzą do wniosku nie tylko o korzyściach mediacji na linii lekarz–pacjent, lecz także o przewadze we wspomnianych sprawach właśnie mediacji karnej nad mediacją opartą na przepisach Kodeksu postępowania cywilnego czy na podstawie regulacji dotyczącej odpowiedzialności zawodowej, przede wszystkim z tego względu, że w postępowaniu przed sądem cywilnym lekarz zazwyczaj nie jest pozwany, a w przypadku postępowania prowadzonego na podstawie ustawy o izbach lekarskich znaczenie ugody jest znikome.

Postulowana jest zasadność szerszego wdrażania mediacji karnej w sprawach z udziałem osób starszych wówczas, gdy są one ofiarami przemocy. Mediacja karna, uwzględniająca sformułowane w opracowaniu zasady służące zapewnieniu seniorom poczucia bezpieczeństwa, jawi się jako dobre narzędzie rozwiązywania tego rodzaju konfliktów, stanowiąc zarazem gwarancję prawa osób starszych do samostanowienia.

Opracowanie uwzględnia stan prawny na 1 czerwca 2024 roku.

Joanna Mucha
redaktor naukowy

ROZDZIAŁ I

Instytucja mediacji a konsensualne i kompensacyjne formy rozstrzygnięcia konfliktu w prawie karnym¹

1. Uwagi wstępne

Mediacja nie jest popularna w procesie karnym. Regulacje procesowe przewidujące możliwość prowadzenia postępowania mediacyjnego istnieją już od dawna². Trudno jednak twierdzić, by mediacja przyjęła się powszechnie jako użyteczny i stosowany instrument procesu karnego³. Można sięgać do rozmaitych danych statystycznych, zarówno tych stosunkowo aktualnych, jak i sprzed wielu lat⁴, ale

¹ Tekst został opracowany w ramach realizacji grantu badawczego Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HS5/00185 pt. „Prawo do skutecznego środka naprawczego przeciwko nadużyciu uprawnień przez prokuratora i sąd w postępowaniu karnym. Perspektywa konstytucyjna i europejska”.

² Zob. m.in. C. Kulesza, *Mediacja a system wymiaru sprawiedliwości (szanse, ograniczenia, zagrożenia)*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 12; E. Bieńkowska, *Istota i znaczenie mediacji w prawie karnym*, [w:] *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga Pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*, red. O. Górniok, Katowice 1999, s. 26 i n.; opracowania w: *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, red. B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999; A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2024, s. 3 i n. Na temat wykorzystania mediacji w sprawach karnych w innych systemach prawnych zob. zwłaszcza D. Kuźelewski, *Mediacja w systemach prawa karnego wybranych państw Europy i Ameryki Północnej*, Białystok 2021, s. 11–151.

³ Por. D. Kuźelewski, *Mediacja między ofiarą i sprawcą przestępstwa*, [w:] idem, *Idea i wybrane instytucje sprawiedliwości naprawczej a wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych*, Białystok 2021, s. 53–125.

⁴ Zob. J. Karaźniewicz, M. Kotowska, *Ocena funkcjonowania postępowania mediacyjnego w sprawach karnych na przykładzie Sądu Rejonowego w Olsztynie*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 266–284; B. Kiszło, *Instytucja mediacji w praktyce. Uwagi na tle danych statystycznych z prokuratury rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień...*, s. 261–265. Zob. A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediacja w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje*.

niezależnie od przyjmowanego kryterium dostrzegamy, że wykorzystanie mediacji w procesie karnym jest dalekie od powszechności⁵. Powstaje zasadne pytanie: dlaczego?

2. Mediacja w perspektywie historycznej

Poszukiwanie odpowiedzi warto zacząć od refleksji historycznej. Znajdziemy w niej wiele przykładów wskazujących na to, że konflikty społeczne, zwłaszcza te, które znajdują swoje rozstrzygnięcie za pomocą instrumentów prawa karnego, niechętnie rozstrzygane są za pomocą mediacji. Znacznie częściej i chętniej sięga się po warianty związane z wykorzystaniem przymusu. Okazuje się, że nie jesteśmy społeczeństwem nadmiernie skłonny do porozumienia w ogólności, wzajemnego wysłuchania odmiennych stanowisk i do poszukiwania kompromisu. Chęć osiągnięcia porozumienia i zgody przychodzi najłatwiej w chwilach nadzwyczajnego zagrożenia, szczególnej próby.

Już w najdawniejszej historii Polski znajdujemy przykłady obrazujące naszą skłonność do porozumienia i zgody w sytuacji konfliktu. Jednym z nich jest znany z kronik opis konfliktu biskupa Stanisława ze Szczepanowa z królem Bolesławem II Śmiałym. Stanisław ze Szczepanowa, po studiach odbytych w Rzymie, objął stanowisko kanonika u biskupa krakowskiego Lamberta, a po jego śmierci został powołany na biskupa Krakowa przez Bolesława II. Zawdzięczał stanowisko księciu, a potem królowi Polski, do niego bowiem należało obsadzanie stolic biskupich. Powodem konfliktu, typowego zresztą dla II połowy XI wieku w tej części Europy, były ambicje osobiste i chęć uniezależnienia administracji kościelnej od państwowej. Przyczyn było zresztą wiele, w tym niechęć możnowładców do ponownego wzrostu władzy króla (po odbudowie państwa przez Kazimierza Odnowiciela, ojca Bolesława II). Mimo formalnych prób zażegnania konfliktu, w tym interwencji Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Bogumiła, ambicja obu stron doprowadziła do konfliktu. Próby mediacji i pojednania zostały odrzucone. Żadna ze stron nie chciała ustąpić w żadnym stopniu. Konsekwencjami nieumiarkowania i braku porozumienia były: śmierć jednego z nich – Stanisława, i wygnanie z kraju drugiego – Bolesława II, osłabienie kraju za czasów nieudolnych rządów Władysława, utrata prawa do korony na długi czas, stracona szansa na umocnienie w okresie osłabienia państw sąsiednich (Cesarstwa Niemieckiego, Rusi, Czech).

Teoria i praktyka, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2018, s. 351–366, która wskazuje, że w 2015 r. do sądów rejonowych wniesiono 223 tys. aktów oskarżenia, a w tym czasie tylko 4046 spraw skierowano do mediacji, 2530 z nich zakończyło się ugodą. Aktualne dane statystyczne przedstawiono w rozdziale V niniejszej książki, autorstwa Olgi Krajniak.

⁵ Zob. D. Gil, *Mocne i słabe strony mediacji w polskim systemie prawnym*, [w:] *Wokół mediacji i porozumień procesowych w postępowaniu karnym*, red. D. Gil, Kraków 2021, s. 57–68.

Historia przynosi znacznie więcej przykładów wskazujących, że kompromis, porozumienie i mediacja nie są silną stroną naszego społeczeństwa. To utrwalone historycznie nastawienie jest wbrew pozorom czynnikiem, którego w analizie efektywności mediacji nie powinno się lekceważyć ani pomijać.

3. Stosowanie mediacji w sprawach karnych

Kontynuując, spróbujmy poszukać odpowiedzi na pytanie, czy mediacja jest instrumentem adekwatnym dla prawa karnego. Mediacja jako droga do porozumienia między zwaśnionymi stronami przy udziale profesjonalnego mediatora jest formą dojścia do rozstrzygnięcia konfliktu. Za jeden z jego rodzajów uznaje się tradycyjnie spór cywilny, zawiązany między dwoma stronami o zbliżonej procesowo pozycji (powodem i pozwany). Również postępowanie karne uznawane być powinno za formę dochodzenia do rozstrzygnięcia konfliktu⁶. Takie ujęcie nie jest wprawdzie popularne, gdyż najczęściej określa się prawo karne *sensu largo* jako tę gałąź prawa, której przedmiotem jest reakcja na popełnienie przestępstwa. W istocie jednak popełnienie przestępstwa jest niczym innym jak naruszeniem reguł porządku społecznego sankcjonowanym określonymi konsekwencjami w postaci kary. Ustalenie, czy popełniono przestępstwo, jakie były jego okoliczności i jakie są tego stanu konsekwencje, to z innej perspektywy właśnie rozstrzygnięcie konfliktu wywołanego naruszeniem reguł społecznie doniosłych. Stronami konfliktu są podejrzany (później oskarżony), pokrzywdzony oraz społeczeństwo, reprezentowane przez organy państwowe działające w jego imieniu (zwłaszcza prokuratora jako oskarżyciela publicznego i sąd jako organ rozstrzygający konflikt). Wprawdzie inaczej ukształtowane są pozycja i relacje między uczestnikami postępowania karnego, niż ma to miejsce w postępowaniu karnym. Jednak także w tym przypadku rozstrzygamy konflikt. Teoretycznie zatem mediacja może być niezwykle przydatna, by rozstrzygnięcie to oparte było na uprzednim pojednaniu i porozumieniu stron – zwłaszcza oskarżonego i pokrzywdzonego⁷.

⁶ Szerzej piszę o tym w: P. Wiliński, *Zarys teorii konfliktu w prawie karnym*, Warszawa 2020, s. 15–30.

⁷ Co do znaczenia mediacji w realizacji reguł sprawiedliwości społecznej zob. m.in. I. Bondarczuk, *Wpływ koncepcji sprawiedliwości naprawczej na realizację zasady rzetelnego procesu w polskim ustawodawstwie karnym*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 623–630; D. Bek, *Wpływ ugody mediacyjnej na kształt reakcji prawnokarnej*, [w:] *Idea sprawiedliwości naprawczej a zasady kontynentalnego prawa karnego*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2016, s. 81–125; M. Bocheński, *W kierunku sprawiedliwości naprawczej*, „Palestra” 2012, nr 3–4, s. 265–274; A. Murzynowski, *Rola mediacji w osiąganiu sprawiedliwości w procesie karnym*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, red. M. Płatek, M. Fajst, Warszawa 2005, s. 59–69; J. Waluk, *Mediacja jako forma sprawiedliwości naprawczej – korzyści dla stron*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30,

U podstaw mediacji leży założenie odejścia od tradycyjnie pojmowanego wymierzania sprawiedliwości czy pociągania do odpowiedzialności karnej w imieniu społeczeństwa na rzecz indywidualnie realizowanej sprawiedliwości, kierowanej do ofiary przestępstwa i dla niej przeznaczonej⁸. Istota spraw karnych sprawia jednak, że nie zawsze mediacja znajdzie w nich zastosowanie. Przywołajmy przykłady trzech zupełnie odmiennych spraw karnych do zobrazowania tej tezy. Pierwsza sprawa związana jest z wypadkiem komunikacyjnym, w trakcie którego doszło do potrącenia na przejściu dla pieszych dwóch osób, w tym jednego nieletniego; sprawca był trzeźwy, nie zachował jednak należytej staranności i uwagi. Pokrzywdzony 13-letni małoletni doznał złamania kończyny i wymagał złożonej oraz długotrwałej rehabilitacji, groziło mu też kalectwo. Druga sprawa również dotyczyła wypadku komunikacyjnego, polegającego na potrąceniu kobiety w 9. miesiącu ciąży, prowadzącej poboczem drogi rower poza terenem zabudowanym. W wyniku potrącenia doszło do śmierci kobiety i jej dziecka, sprawca podjął nadto próbę ucieczki z miejsca zdarzenia. Trzecia sprawa dotyczyła kradzieży cegieł z budowy trwającej równolegle na sąsiednich działkach. Doszło do przywłaszczenia cegieł przeznaczonych na wymurowanie komina, ich odzyskanie było już jednak praktycznie niemożliwe, ponieważ stały się fragmentem ściany drugiego domu. Porównując przedmiot tych trzech spraw i istotę konfliktu, który musi zostać rozstrzygnięty w toku postępowania, bez trudu dostrzeżemy, że przydatność mediacji jest w nich inna. Tylko w pierwszej z nich i trzeciej, przy spełnieniu szeregu dalszych warunków, o których będzie jeszcze mowa, może znaleźć zastosowanie. W drugim przykładzie wykluczone jest w istocie, by pokrzywdzony (w tym przypadku mąż – występujący w imieniu ofiary wypadku) brał pod uwagę mediację ze sprawcą. Mediacja nie jest więc z pewnością instrumentem przeznaczonym dla wszystkich spraw karnych. W części znajdzie zastosowanie znacznie łatwiej niż w innych, a wreszcie w pewnej kategorii wydaje się zupełnie wykluczona.

4. Warunki efektywnego zastosowania mediacji w sprawie karnej

Ustawodawca nie do końca umiejętnie określa zakres przedmiotowy mediacji. Wypada jednak choćby pokrótce wskazać, w jakich sprawach karnych mediacja ma sens. Możemy stwierdzić, że mediacja może znaleźć zastosowanie we wszystkich postępowaniach karnych, w których:

- 1) istnieje realny konflikt,

s. 871–883; W. Zalewski, *Przeciw mediacji w prawie karnym, czyli o rzeczywistych i urojonych granicach sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Prof. B. Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 662–672.

⁸ Zob. P. Wiliński, *Zarys teorii konfliktu...*, s. 237.

- 2) sprawa nadaje się do postępowania mediacyjnego,
 - 3) strony konfliktu chcą o nim rozmawiać i się porozumieć albo przynajmniej są gotowe się spotkać (nastawienie, świadomość),
 - 4) strony mają przestrzeń do wspólnego mediowania,
 - 5) wszystkie strony mogą na tym zyskać (chęć porozumienia jest wprost proporcjonalna do oczekiwanych i potencjalnych korzyści),
- a przy tym istotne jest także, aby
- 6) korzyść z mediacji miały też organy postępowania karnego – prokurator, Policja, sąd.

Zatem *a contrario* mediacja w sprawie karnej na pewno nie ma sensu, a co najmniej jest utrudniona, gdy te elementy nie są spełnione.

Warunek pierwszy – istnienie realnego konfliktu, rozumieć należy w ten sposób, że przedmiotem postępowania jest popełniony czyn zabroniony, stanowiący przestępstwo, a zarówno podejrzany o jego popełnienie, jak i pokrzywdzony wskazani są prawidłowo. Sytuacja, w której podejrzenie popełnienia przestępstwa, do którego rzeczywiście doszło, skierowane jest błędnie przeciwko konkretnej osobie, wyklucza skuteczną mediację. Podobnie będzie, jeśli nie doszło do popełnienia czynu zabronionego, niezależnie od tego, czy wskazanie podejrzanego o jego popełnienie jest wynikiem błędu organu czy świadomego nadużycia uprawnień procesowych.

Warunek drugi wiąże się ze wskazaniem kategorii spraw, w których ze względu na ich przedmiot mediacja jest potencjalnie możliwa. Byłoby zapewne trudno na podstawie tego kryterium podzielić wszystkie typy czynów zabronionych na dwie kategorie. Można jednak wskazać z jednej strony te, które szczególnie się do tego nadają, a z drugiej strony te, w których mediację należy z reguły wykluczyć. Wśród tych pierwszych, tj. takich spraw karnych, które nadają się do mediacji w sposób szczególny, możemy wskazać:

- 1) zabór cudzego mienia – w tym kradzieże sklepowe, sąsiedzkie, incydentalne;
- 2) drobne bójki, pobicia, zniszczenie mienia;
- 3) wypadki komunikacyjne, które nie mają skutku śmiertelnego;
- 4) przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego.

Z kolei wśród kategorii spraw, które nie są podatne do stosowania mediacji, wskażemy zwłaszcza:

- 1) przestępstwa stanowiące zbrodnie, zwłaszcza zabójstwa, ciężkie pobicia – choć tu bywa rozmaicie;
- 2) przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, w tym molestowanie i inne formy wykorzystania osoby ze względu na wiek czy nieporadność;
- 3) sprawy, w których ustawa nie wskazuje pokrzywdzonego jako osoby fizycznej – w tym zwłaszcza przestępstwa narkotykowe, przestępstwa celno-skarbowe, przestępstwa popełnione w ramach grup zorganizowanych;
- 4) sprawy z zakresu błędów w sztuce lekarskiej, jeśli ich skutki są dolegliwe, prowadzą do nieodwracalnego kalectwa, utraty narządów czy śmierci.

Warunek trzeci wiąże się ze szczególnym nastawieniem stron konfliktu. Do efektywnej mediacji dojdzie tylko wtedy, gdy strony konfliktu chcą o nim rozmawiać i się porozumieć albo przynajmniej są gotowe się spotkać. To z kolei w sposób oczywisty wiąże się z nastawieniem stron postępowania – podejrzanego (sprawcy) i pokrzywdzonego (ofiary) do siebie nawzajem i do możliwości wysłuchania oraz porozumienia. Świadomość możliwości i efektywności korzystania z mediacji ma istotny wpływ na gotowość do udziału w mediacji. Istotne są tu jednak czynniki niemerytoryczne, w tym przede wszystkim emocje, poczucie krzywdy albo niechęć (niekiedy wzajemna), obawy przed kontaktem, powrotem do sytuacji, z której wynikała krzywda i szkoda.

Czwarty warunek to stworzenie właściwej przestrzeni dla stron do wejścia w mediację. Obie strony muszą mieć przestrzeń do wspólnego mediowania, stworzoną nie tylko przez właściwe regulacje prawne, lecz także przez udział doświadczonego i mądrego mediatora. Wiedza i kompetencje mediatora wydają się czynnikami najistotniejszymi, kluczowymi do realizacji warunku czwartego, a jednocześnie jednymi z najważniejszych dla ogólnej efektywności mediacji, zresztą nie tylko w sprawach karnych.

Piąty warunek mediacji to istnienie realnych do osiągnięcia korzyści dla wszystkich stron. Tylko wtedy mediacja ma szansę na powszechne wykorzystanie w procesie karnym, jeśli wszystkie strony mogą na tym zyskać. Stwierdzić więc należy, że chęć porozumienia jest wprost proporcjonalna do oczekiwanych i potencjalnych korzyści, jakie pokrzywdzony i podejrzany mogą odnieść z udziału w procedurze mediacyjnej i samej mediacji. Racjonalność działania jednostki we własnym interesie nie jest założeniem nieznanym odstępstw. Jednak jest najpowszechniejszym zapewne motywem świadomego podejmowania określonych zachowań. Tylko wtedy, gdy z mediacji mogą wynikać korzyści, strony postępowania karnego będą gotowe co do zasady i powszechnie brać udział w tym postępowaniu. Brak dostrzegalnych i realnych korzyści powodował będzie realne znikome zainteresowanie. Obowiązek stworzenia tych warunków spoczywa przede wszystkim na ustawodawcy, który winien tak określić mediację i skutki osiąganego w jej toku porozumienia, by korzyści te były realne. Mediacja w sprawach karnych daleka jest od realizacji tych założeń w zadowalającym stopniu. Stwierdzić należy, że jest to jeden z najważniejszych powodów, dla których mediacja pozostaje marginalnym instrumentem procesu karnego. Wiąże się to z kolejnym i ostatnim warunkiem.

Szóstym warunkiem efektywności mediacji jest przynoszenie korzyści także organom postępowania karnego – prokuratorowi, Policji, sądowi. Jeśli mediacja prowadzić będzie w sposób efektywny do zakończenia postępowania karnego – zakończy konflikt wywołany przestępstwem, a przy tym zwolni organy procesowe z obowiązków prowadzenia żmudnych czynności procesowych, to także z ich punktu widzenia będzie instytucją pożądaną. Takie pozytywne rezultaty zachęcać będą do stosowania tej instytucji, do kierowania spraw do mediacji, a niekiedy

wręcz do sugerowania potrzeby podjęcia się udziału w mediacji przez strony. Brak spodziewanych korzyści, a także wadliwość rozwiązań powodujących niestabilność efektów ustaleń mediacyjnych czy łatwość ich podważenia, ograniczony zakres, jaki mediacja obejmie, brak redukcji formalizmu procesowego powodować będą negatywne nastawienie organów procesowych. Takie nastawienie, a co najmniej sceptyczne podejście do mediacji, jest obecnie zjawiskiem powszechnym wśród przedstawicieli organów prowadzących postępowanie karne w fazie przedsądowej i sądowej. W praktyce niechętna jest jej z tych samych powodów Policja.

Analizując warunek ostatni, należy dodać, że istotnym powodem określonego podejścia do mediacji jest polityka kryminalna państwa. Może ona zakładać rozwój albo marginalizowanie instytucji takich jak mediacja, służących uzyskiwaniu porozumień procesowych dla rozstrzygania konfliktu karnego. Prowadzona obecnie polityka zwalczania przestępczości oddala nas od idei porozumiewania się na rzecz rozwijania instrumentów punitywnego oddziaływania na jednostkę i społeczeństwo.

5. Model procesu a potrzeba korzystania z mediacji

Wyróżnić można trzy podstawowe i odmienne modele rozstrzygania konfliktu w prawie karnym⁹. Są to forma klasyczna (punitywna), forma konsensualna i forma kompensacyjna¹⁰. Usytuowanie i rola mediacji w każdej z nich będą inne¹¹.

Forma klasyczna, określa inaczej jako punitywna, odwołuje się do klasycznego układu, w którym proces karny sprowadzony jest przede wszystkim do weryfikacji oskarżenia przedstawionego przez oskarżyciela przed sądem z udziałem oskarżonego, któremu przysługuje możliwość obrony przed zarzutami. Jest to jednocześnie forma w pełni konfrontacyjna, a rozstrzygnięcie uzyskiwane jest przy, pełnej z zasady, sprzeczności stanowisk stron. Niewiele tu miejsca na porozumienie, skoro to dolegliwość kary wymierzonej sprawcy jest głównym wyrazem i symbolem czynienia sprawiedliwości w tej formie.

Druga forma określana jako **forma konsensualna** – to model zakładający pociążnięcie do odpowiedzialności karnej, w którym w zamian za gotowość dobrowolnego i uprzedzającego rozstrzygnięcia przyjęcia odpowiedzialności za przestępstwo, przyznania faktów przez sprawcę (przyznanie się do sprawstwa i winy) i jego zgodę na redukcję procesowego formalizmu przewiduje znaczącą redukcję wymiaru

⁹ Zob. P. Wiliński, *Podstawowe pojęcia*, [w:] *Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2022, s. 50–53.

¹⁰ Szerzej P. Wiliński, *Zarys teorii konfliktu...*, s. 217–246.

¹¹ W ujęciu teoretycznym wskazuje się niekiedy, że spory mogą być rozstrzygane za pomocą czterech metod: (1) metody kontraktowej, (2) metody adjudykacyjnej, (3) metody arbitrażowej, (4) metody mediacyjnej. Zob. L. Morawski, *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 1, s. 13.

kary. Pozostawiona w niezmienionym układzie jest wzajemna pozycja oskarżyciela i oskarżonego, a w istocie także przedmiot rozstrzygnięcia¹². Dochodzi do porozumienia procesowego między tymi podmiotami, a jego zawarcie może eliminować w ogóle potrzebę prowadzenia rozprawy lub potrzebę prowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego na rozprawie albo wręcz zredukować całe postępowanie sądowe do form szcztankowych (np. posiedzenia zatwierdzającego porozumienie)¹³. Pokrzywdzony może być w tym układzie stroną czynną porozumienia bądź, co następuje najczęściej, jedynie bierną (wyrażenie zgody albo brak sprzeciwu).

Trzecia jest **forma kompensacyjna**, w której pierwszorzędne znaczenie ma nie wysokość orzeczonej kary, ale dobro pokrzywdzonego (ofiary przestępstwa) i kompensacja jego krzywd. Wartości te mają tak duże znaczenie, że naprawienie szkody i krzywdy oraz stopień możliwej i osiągniętej kompensacji mogą redukować, tj. ograniczać, penalny wyłączenie charakter kary i jej wysokość. Skoro zaś zakłada gotowość sprawcy na kompensację, a zatem uznanie sprawstwa, przyjęcie odpowiedzialności za przestępstwo (co jest zasadniczą częścią sporu prowadzonego na drodze procesowej w formie punitywnej) może przewidywać (podobnie zresztą jak forma konsensualna) istotną redukcję drogi procesowej i jej formalizmu. Może łączyć się najczęściej ze stosowaniem metod mediacji i porozumień, co najmniej w przedmiocie samej kompensacji i jej warunków. Ta forma jest jednak najrzadziej występującym współcześnie sposobem rozstrzygnięcia konfliktu wynikającego z przestępstwa.

Każda z trzech wskazanych form posiada swój tzw. element konstrukcyjny, wyznaczający szczególnie punkt ciężkości przyjętych rozwiązań. Jego wskazanie uświadamia znaczenie instytucji mediacji w każdej z nich. **Dla formy punitywnej elementem konstrukcyjnym jest kara** wymierzana oskarżonemu. Stanowi ona centralny punkt odniesienia całego modelu klasycznej drogi procesowej, cel większości podejmowanych działań i jednocześnie kryterium oceny jego efektywności. Uniewinnienie oskarżonego jest w niej porażką wymiaru sprawiedliwości, który nie potrafił wskazać rzeczywistego sprawcy albo pociągnąć go do odpowiedzialności. Natomiast w razie skazania – im wyższa będzie orzeczona ostateczna kara, tym

¹² Zob. W. Daszkiewicz, *Dobrowolne poddanie się karze (de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 5, s. 14 i n.; R. Koper, *Warunki skazania oskarżonego wyrokiem bez rozprawy*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 5, s. 75 i n.; R.A. Świątłowski, *Koncepcja porozumień karnoprosesowych*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 2, s. 55; R. Koper, *Konsensualizm we włoskim procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3, s. 56 i n.; R. Koper, *Skazanie oskarżonego bez rozprawy (w trybie art. 335 Kodeksu postępowania karnego)*, Katowice 2000, s. 125 i n.

¹³ Zob. S. Waltoś, *„Porozumienia” w polskim procesie karnym de lege lata i de lege ferenda (próba oceny dopuszczalności)*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7, s. 38–39; S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005, s. 27–30; A. Jakubiak-Mirończyk, *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008, s. 120.

większy sukces i skuteczniejszy akt sprawiedliwości. W formie punitywnej konstrukcja postępowania i samo rozstrzygnięcie przesądzą o tym, że akt sprawiedliwości adresowany jest do społeczeństwa. Forma punitywna najlepiej zapewnia społeczne poczucie wymierzenia sprawiedliwości. Społeczeństwo jest zazwyczaj „syte”, gdy wymierzono sprawcy karę i jest ona dolegliwa; interes i dobro pokrzywdzonego jest na dalszym planie, zatem efektywność prawa karnego i „wymiaru sprawiedliwości” oceniane są z perspektywy kary wymierzonej sprawcy.

Dla formy konsensualnej elementem konstrukcyjnym jest porozumienie zawarte między oskarżonym a prokuratorem lub sądem¹⁴. To idea porozumienia, czyli osiągnięcia konsensu, określa istotę tego, co w formie konsensualnej ma znaczenie centralne¹⁵. Nadal wprawdzie w naszym systemie procesowym porozumienie oparte jest na założeniu przyjmowanym wstępnie o sprawstwie i winie oskarżonego¹⁶. Jednak z samego faktu osiągnięcia porozumienia zakłada istotną redukcję poziomu odpowiedzialności karnej (wysokości kary)¹⁷. W jakimś stopniu i w jakimś większym albo mniejszym zakresie uwzględnia interes pokrzywdzonego. Przewiduje zatem także możliwość sięgania po instytucje pokrewne, takie jak mediacja, dla osiągnięcia porozumienia co do konsekwencji prawnych zawartego porozumienia w odniesieniu do kompensacji krzywd i szkód.

W formie konsensualnej akt sprawiedliwości adresowany jest do oskarżonego, społeczeństwa i w małej części do ofiary. To forma, w której kara jest szybka, ale jej wymiar jest zazwyczaj zredukowany, bez konieczności długiego i kosztownego postępowania. Oskarżony zostaje, co prawda, pociągnięty do odpowiedzialności, ale paradoksalnie to on jednocześnie jest głównym beneficjentem tego rozwiązania. Równolegle jest nim jednak także społeczeństwo, które dostrzega karę szybką

¹⁴ Zob. P. Wiliński, *Konsensualizm a kontradyktoryjność w polskim procesie karnym w świetle projektowanych zmian*, [w:] *Adwokatura a modele procedur sądowych*, red. J. Giezek, A. Malicki, Warszawa 2013, s. 25–26.

¹⁵ Zob. P. Wiliński, *Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym*, [w:] *Fiat Iustitia Pereat Mundus. Księga Jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2014, s. 604–605; S. Steinborn, op. cit., s. 52; S. Waltoś, op. cit., s. 40; A.R. Świątłowski, op. cit., s. 57–58.

¹⁶ Negocjacje także co do zakresu sprawstwa, liczby zarzuconych czynów, ich kwalifikacji dopuszczalne są w państwach systemu common law.

¹⁷ Zob. A. Marek, *Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 73; R.A. Stefański, *Skazanie bez rozprawy w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 6, s. 22; P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygania w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 1, s. 48–52; W. Jasiński, *Instytucja skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) na tle naczelných zasad procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 9, s. 23–24.

i skuteczną, a koszty (w znaczeniu finansowym, czasowym, organizacyjnym) całego postępowania zostają znacznie zredukowane.

Natomiast dla ostatniej z nich, tj. **formy kompensacyjnej, elementem konstrukcyjnym jest oferowane pokrzywdzonemu *naprawienie krzywdy***. Podstawowe znaczenie ma w tym zakresie nie karanie, nie samo osiągnięcie porozumienia i szybkie zakończenie procesu, ale możliwość zastosowania kompensacji oraz wybór jednej z jej form: odszkodowania, zadośćuczynienia, świadczenia, restytucji, ograniczenia czy zakazu kontaktu etc. Mediacja może być w tej formie wykorzystywana najczęściej i najszerzej. W formie kompensacyjnej akt sprawiedliwości adresowany jest do ofiary (pokrzywdzonego), a pośrednio do społeczeństwa – to właśnie forma kompensacyjna najlepiej zapewni indywidualne poczucie sprawiedliwości pokrzywdzonemu. Liczy się w niej przede wszystkim to, by ofiara (a więc bezpośrednio dotknięta przestępstwem) doznała możliwej rekompensaty, a przy tym, by oskarżony nie uniknął odpowiedzialności za przestępstwo. Dolegliwość kary czy jej wymierzenie w przeciwieństwie do formy klasycznej nie są jednak kluczowe, lecz stanowią jeden z podstawowych elementów wymiaru sprawiedliwości.

Dostrzec trzeba, że mediacja stanowić może również atrakcyjną formę osiągnięcia porozumienia między uczestnikami postępowania karnego w ramach szeroko rozumianego poszukiwania skutecznych środków naprawczych wobec naruszenia czy ograniczenia praw stron postępowania, w tym także nadużycia uprawnień procesowych przez strony. O ile bowiem niemożliwe okaże się naprawienie szkody wynikłej z naruszenia czy ograniczenia uprawnień, o tyle to właśnie te okoliczności mogą być uwzględnione w toku porozumiewania się prowadzącego do zawarcia porozumienia procesowego, zwłaszcza w tych jego formach, które oparte są na relacji między organem procesowym a oskarżonym i pokrzywdzonym.

6. Metody kompensacyjne i mediacyjne

Rozmaitość **instrumentów konsensualnego rozstrzygnięcia konfliktu karnego opartych na porozumieniach procesowych** jest w istocie bardzo duża. Pewna część z nich doczekała się już wprowadzenia do systemu procesowego, inne jeszcze na to czekają. Wyróżnić można wśród nich cztery zasadnicze grupy:

- 1) **porozumienia oskarżyciela z oskarżonym** w postępowaniu przedsądowym i zatwierdzone przez sąd (aktualnie istnieją dwie takie instytucje: wniosek zastępujący akt oskarżenia z art. 335 § 1 k.p.k.¹⁸ oraz wniosek uzupełniający akt oskarżenia z art. 335 § 2 k.p.k.);

¹⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37), dalej „k.p.k.”.

- 2) **porozumienia oskarżonego z sądem** zawierane z inicjatywy oskarżonego (aktualnie istnieją dwa rozwiązania: eliminujące potrzebę prowadzenia rozprawy – art. 338a k.p.k. i eliminujące potrzebę prowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie – art. 387 k.p.k.)¹⁹;
- 3) **porozumienia sądu z oskarżonym** zawierane na etapie sądowym i z inicjatywy sądu (zaliczymy do nich wyrok nakazowy, warunkowe umorzenie postępowania²⁰ oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary);
- 4) **porozumienia sądu ze stronami postępowania** – również zawierane na etapie sądowym i z inicjatywy sądu (polegające na wezwaniu stron do ustalenia zakresu kwestii niespornych, otwierające drogę do zawarcia porozumienia co do kwestii procesowych i co do samego rozstrzygnięcia²¹).

Wykorzystanie mediacji w powyższych porozumieniach ma marginalne znaczenie. Wynika to wprost z ich charakteru oraz zakresu zawieranego porozumienia, w którym partnerami nie są równocześnie dwie przeciwstawne strony, tj. oskarżony (podejrzany, sprawca) i pokrzywdzony (ofiara), lecz jedną ze stron szczególnej formy porozumienia jest organ procesowy. Mediacja sprawdzi się tam zatem tylko wtedy, gdy wstępnym warunkiem zawarcia porozumienia procesowego jest ustalenie braku sprzeciwu pokrzywdzonego co do propozycji rozstrzygnięcia konsensualnego (np. z art. 335 § 1, art. 335 § 2 czy art. 387 k.p.k.).

Dopiero stosowanie metod koncyliacyjnych jako instytucji procesowych docelowo służących rozstrzygnięciu procesu zwiększa znaczenie mediacji w sprawach karnych. Metody te, ze względu na swój przedmiot i cel, o którym była już mowa, oparte muszą być w istocie na rozwiązaniach mediacyjnych. Mediacja jest instrumentem podstawowym dla metod koncyliacyjnych i w tych warunkach może być efektywnie rozwijana oraz skutecznie stosowana. Do najciekawszych instrumentów z tej grupy zaliczyć możemy:

1. **Umorzenie kompensacyjne** – jako szczególny procesowy instrument zakończenia konfliktu wynikającego z popełnionego czynu zabronionego stanowiącego przestępstwo, tak by nie było konieczne wydanie wyroku skazującego. Rozliczenie konfliktu oparte jest na porozumieniu samych stron, a przede wszystkim na naprawieniu wyrządzonego zła i szkody pokrzywdzonemu. Instytucja

¹⁹ Do form konsensualnych procesu karnego *sensu largo* zaliczyć trzeba także instytucję dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej skarbowej ujętej w przepisach Kodeksu karnego skarbowego.

²⁰ Zob. J. Skorupka, *Znaczenie porozumień procesowych dla modelu postępowania przygotowawczego*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 20.

²¹ Omawiam je szerzej w: P. Wiliński, *Zarys teorii konfliktu...*, s. 217–246.

taka, uregulowana w art. 59a Kodeksu karnego²² funkcjonowała w polskim prawie karnym stosunkowo krótko w latach 2015–2016 i została z niego usunięta jako instytucja szkodliwa, mająca stanowić formę „wykupowania się od sprawiedliwości” i „prawa dla bogatych”²³. To oczywiste niezrozumienie istoty form kompensacyjnych i koncyliacyjnych oraz zwyczajna zła wola wynikająca z motywacji politycznych oznaczają także całkowite pominięcie interesów pokrzywdzonego przestępstwem, a także interesu społeczeństwa i ich prawa do efektywnego rozstrzygnięcia konfliktu, do sprawnego i efektywnego postępowania, ograniczając się wyłącznie do surowości kary jako jedynej trafnej reakcji na przestępstwo. Instytucja ta przewidywała czysto kompensacyjną metodę rozstrzygnięcia sprawy, opartą na koncyliacyjnych ustaleniach, także, choć niewyłącznie, przy wykorzystaniu mediacji jako instrumentu procesowego. W centrum rozstrzygnięcia usytuowano za to realne strony sporu, a sam pokrzywdzony stał się jego podstawowym ogniwem²⁴.

2. **Umorzenie restytucyjne** – to instytucja zbliżona w swojej konstrukcji do umorzenia kompensacyjnego, z tą różnicą, że oparta powinna być ściśle na mechanizmach restytucyjnych. Jej zakres zastosowania z założenia ogranicza się do sytuacji, w których możliwa jest restytucja jako podstawa koncyliacyjnych ustaleń. W tym modelu możliwa jest też kompensacja, jednak zasadniczo jako forma uzupełniająca. Oczywiście wykorzystanie mediacji w tym modelu oznacza szybsze osiągnięcie celów postępowania, zawarcia porozumienia i rozstrzygnięcia konfliktu. Także i w tym przypadku rozstrzygnięcie powinno przybierać procesową formułę umorzenia postępowania, tyle że wyłącznie na podstawie efektywnej i akceptowalnej restytucji. Polskie prawo karne nie zna dotąd praktycznych zastosowań takiej instytucji w jej czystej postaci.
3. **Umorzenie mediacyjne** – będące niejako połączeniem obu powyższych form, przewiduje rozstrzygnięcia, w których stawia się na sposób osiągnięcia porozumienia, wymagając, by było ono **następstwem efektywnej mediacji**. Rozstrzygnięcie uzyskane w toku postępowania oparte musi być jednak na elementach restytucyjnych i kompensacyjnych. Z pewnością jest to instytucja o znacznie szerszym zastosowaniu niż obie wskazane wyżej, pozwala ona bowiem za pomocą metody mediacyjnego postępowania wypracować rozstrzygnięcie, które w zależności od okoliczności sprawy (konfliktu) może wymagać zastosowania

²² Zob. R. Zawłocki, *Umorzenie restytucyjne z art. 59a Kodeksu karnego – zasady stosowania i związane z nimi podstawowe problemy interpretacyjne*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 15, s. 737; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej „k.k.”

²³ Art. 59a k.k. został dodany ustawą z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.), a uchylony ustawą z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. Takimi pejoratywnymi określeniami instytucję, o której mowa, oceniali przedstawiciele ówczesnego Ministra Sprawiedliwości w licznych swoich wystąpieniach.

²⁴ R. Zawłocki, op. cit., s. 737.

- środków zarówno kompensacyjnych, jak i restytucyjnych. Potencjalne korzyści dla stron w rozstrzygnięciu konfliktu, a w sposób oczywisty także dla organów wymiaru sprawiedliwości, czynią mediację atrakcyjną drogą procesową.
4. **Odstąpienie od wymierzenia kary (samoistna przesłanka koncyliacyjna)** – konstrukcja odstąpienia od wymierzenia kary znana jest prawu karnemu, choć rzadko bywa stosowana z powodzeniem. Wiąże się jednak z wynikiem oceny stopnia winy sprawcy, dokonanej przez sędziego już po przypisaniu temu sprawcy winy. Dotyczy zatem najczęściej modelu klasycznego postępowania albo modelu konsensualnego. Tymczasem *de lege ferenda* wydaje się możliwe wprowadzenie takiej konstrukcji w oparciu o metody koncyliacyjne z założeniem rezygnacji z aktu wymierzenia kary. Znalazłaby ona zastosowanie w sprawach, w których niemożliwe albo niezasadne byłoby umorzenie kompensacyjne, restytucyjne czy mediacyjne postępowania, a jednocześnie mediacja między stronami prowadziłaby do faktycznej kompensacji i restytucji.
 5. **Umorzenie rejestrowane** – to najdalej idąca propozycja rozstrzygania konfliktu w prawie karnym, już na przedpolu postępowania karnego. To rozwiązanie pozwalające na umorzenie postępowania bez konieczności wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, w sprawach błahych, w których strony porozumiały się zanim doszło do zainteresowania wymiaru sprawiedliwości sprawą (wydano **postanowienie o zarejestrowaniu porozumienia**). Powinno być ono docelową, właściwą formą rozstrzygania większości spraw w zakresie wykroczeń i części występków. Dotyczyłoby to takich spraw, w których strony konfliktu wyrażają wolę jego rozliczenia bez potrzeby czynnego i pełnego zaangażowania organów ścigania, lecz przedstawiają (być może w postaci raportu) warunki zatwierdzone przez prokuratora. Przewidziane korzyści związane z uniknięciem formalnego wszczęcia postępowania dla wszystkich stron i organów powinny być lokowane w przestrzeni związanej z symboliką karania jako aktu odpłaty, restytucji i kompensacją szkody. Naruszenie zawartego porozumienia byłoby obligatoryjną bądź fakultatywną podstawą podjęcia postępowania w sprawie.

7. Podsumowanie

Niezrozumienie dla mediacji, z którym mierzymy się nadal, wynika przede wszystkim z braku umiejętności przekonywania stron co do jej zasadności oraz z braku korzyści dla organów wymiaru sprawiedliwości z jej stosowania. Można i warto to zmienić.

Wszystkie wskazane powyżej rozwiązania pokazują potencjał mediacji jako instrumentu procesowego w sprawach karnych. Wymaga to oczywistych zmian w obowiązujących przepisach. Poprzedzać je musi także zmiana polityki karnej, akceptacja i zrozumienie dla faktu, że wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych

to nie tylko, i nie w każdej sprawie, wysokość kar orzekanych po wieloletnich procesach. Wymaga to przekonania społeczeństwa, że nie każda sprawa karna dotyczy szczególnie drastycznych przestępstw. Sprawiedliwości w ogromnej liczbie tych drobniejszych spraw stanie się zadość, gdy pokrzywdzony otrzyma od sprawcy kompensację szkody czy jej restytucję.

ROZDZIAŁ II

Mediacja w sprawach karnych. Niedokończona rewolucja czy zmarnowany potencjał?

1. Uwagi wstępne

Pojęcie sprawiedliwości, czy nawet ściślej – sprawiedliwej kary za popełnione przestępstwo, kojarzy się często z regułą, aby dobrem odpłacać za dobro, a złem za zło. W myśl tej zasady zło wyrządzone sprawcy przestępstwa winno swym stopniem odpowiadać złu, jakie wyrządził on sam, dopuszczając się czynu zabronionego. Wskazuje się przy tym, że fakt, iż osoba winna zostanie ukarana, wywołuje swego rodzaju poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie, a także poczucie własnej wartości u osoby pokrzywdzonej, która dzięki wymiarowi sprawiedliwości czuje, że ma za sobą cały aparat państwowy, dysponujący odpowiednimi mechanizmami prawnymi, których celem jest jej ochrona¹. Tym właśnie, zdaniem Zygmunta Ziemińskiego, sprawiedliwe karanie różni się od zemsty, która – choć może sprawiać przyjemność – jest aktem całkowicie dowolnym, arbitralnym i dziejącym się poza jakimikolwiek ramami instytucjonalnymi². Sama sprawiedliwość może mieć wiele znaczeń. Może oznaczać cechę postępowania oczekiwanego od pewnych podmiotów lub cechę jakiejś normy czy zespołu norm, których uzasadnienie aksjologiczne odwołuje się do odpowiednich kryteriów rozdzielania czy wymiany świadczeń bądź oznaczać pewien stan panujący faktycznie w jakiejś społeczności lub postulowany przez kogoś dla danej społeczności³.

¹ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 152.

² Ibidem.

³ Ibidem.

2. Sprawiedliwość naprawcza i teoria konfliktu

W kontekście prawa karnego, procesu karnego oraz jego celów istotne znaczenie ma przede wszystkim pojęcie sprawiedliwości naprawczej, która zakłada, że w wymierzaniu sprawiedliwości powinno chodzić nie o równoważenie zła innym złem, ale o przywrócenie dobra⁴. Dostrzeżono bowiem w pewnym momencie, że kara – poza funkcją *stricte* represyjną – może pełnić także inne, dodatkowe funkcje. Do głównego celu kary, jakim był od zawsze cel sprawiedliwościowy (odwet), dołączyły takie cele jak prewencja indywidualna (zapobieganie i wychowanie), prewencja ogólna (odstraszające i zapobiegawcze oddziaływanie na społeczeństwo), a w końcu – kompensacja⁵. Jak wskazuje Wojciech Zalewski, na pewnym etapie rozwoju cywilizacji i społeczeństwa stało się jasne, że prawo karne w państwie prawa nie może się obejść bez pokrzywdzonych, a w prawie karnym, biorącym pod uwagę interesy ofiar przestępstw, musi się z kolei znaleźć miejsce na godziwą kompensację szkód wynikłych z przestępstwa⁶. Kompensacja jako cel procesu karnego ma istotny związek z teorią konfliktu, zgodnie z którą popełnienie przestępstwa wywołuje swego rodzaju konflikt pomiędzy sprawcą, pokrzywdzonym i społeczeństwem⁷. Paweł Wiliński zauważa, że podstawowym celem procesu karnego powinno być rozstrzygnięcie konfliktu między oskarżonym – ofiarą a społeczeństwem⁸. Proces karny, jego zasady oraz cele winny być zatem tak ukształtowane, aby proces karny nie tylko uwzględnił, lecz także faktycznie chronił pokrzywdzonego i dawał mu realne gwarancje uzyskania rekompensaty za poniesione krzywdy wywołane przestępstwem⁹.

W tym kontekście za nadrzędny cel postępowania karnego należałoby uznać rozstrzygnięcie konfliktu i zapewnienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia, tj. takiego, które satysfakcjonuje i pozostaje sprawiedliwe względem wszystkich uczestników postępowania, nie ograniczając się jedynie do zaspokojenia społecznej potrzeby „odwetu”¹⁰. Paweł Wiliński wyróżnia trzy modele rozstrzygnięcia konfliktu przez prawo karne: (1) konfrontacyjno-punitive (klasyczny), (2) konsensualny, (3) kompensacyjny¹¹.

Z punktu widzenia teorii konfliktu oraz realizacji interesów pokrzywdzonego w postępowaniu karnym na szczególną uwagę zasługują model konsensualny i mo-

⁴ D. Szumiło-Kulczycka, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów karnych i ich miejsce w systemie prawa*, [w:] *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*, red. K. Pleszka, J. Czapska, M. Araszkiewicz, M. Pękała, Warszawa 2017, s. 264.

⁵ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego*, Gdańsk 2006, s. 74.

⁶ *Ibidem*, s. 113.

⁷ P. Wiliński, *Zarys teorii konfliktu w prawie karnym*, Warszawa 2020, s. 114.

⁸ *Ibidem*, s. 154.

⁹ *Ibidem*, s. 154–155.

¹⁰ *Ibidem*, s. 155–156.

¹¹ *Ibidem*, s. 217.

del kompensacyjny. O ile model konsensualny zakłada porozumienie procesowe pomiędzy sprawcą a organem procesowym, o tyle model kompensacyjny (koncyliacyjny) oparty jest na uzyskaniu porozumienia pomiędzy sprawcą (oskarżonym) a pokrzywdzonym¹².

Jak wskazuje się w literaturze, konfrontacja między sprawcą i ofiarą sprzyja uczeniu się przez sprawcę konstruktywnego przełamywania konfliktów, a także uświadamianiu naganności własnego zachowania (przez podstawienie „do oczu” sprawcy jego bezprawia) oraz wzajemnemu wczuciu się w sytuację drugiej strony¹³. W czasie takiej konfrontacji ofiara ma możliwość zadawania sprawcy pytań, uzyskania od niego oczekiwanych przeprosin czy gwarancji rekompensaty, natomiast sprawca ma szansę uświadomić sobie rozmiar wyrządzonej przez siebie krzywdy oraz wzbudzić poczucie odpowiedzialności za swój czyn¹⁴. Obie strony odczuwają przy tym większą satysfakcję związaną z wymierzeniem sprawiedliwości oraz swoim udziałem w tym procesie¹⁵.

3. Mediacja jako instrument realizacji sprawiedliwości naprawczej. Czego pragną osoby pokrzywdzone?

Mediacja jest jednym z podstawowych instrumentów dla modelu kompensacyjnego rozstrzygnięcia konfliktów przez prawo karne¹⁶. Zdaniem przedstawicieli doktryny każdy konflikt może być rozwiązany na dwa sposoby: (1) przez odwołanie się do mechanizmów władzy (wówczas mamy na myśli rozstrzygnięcie sprawy przez sąd, w ramach wykonywania władzy sędziowskiej), (2) przez odwołanie się do bezstronnego mediatora¹⁷. Celem mediacji w sprawach karnych jest wymierzenie sprawiedliwości, przy czym nie chodzi tu o sprawiedliwość rozumianą jako wymierzenie adekwatnej i dostatecznie surowej kary, działającej prewencyjnie na sprawcę oraz na społeczeństwo, lecz o sprawiedliwość rozumianą przez pryzmat potrzeb pokrzywdzonego, dla którego zwykle liczy się ewentualne naprawienie szkody, zadośćuczynienie doznanej krzywdzie, a czasami uzyskanie zwykłych przeprosin¹⁸.

¹² Ibidem, s. 230, 238.

¹³ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza...*, s. 135, 149; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 266.

¹⁴ G. Johnstone, *How, And in What Terms, Should Restorative Justice Be Conceived?*, [w:] *Critical Issues in Restorative Justice*, red. H. Zehr, B. Toews, Monsey, NY–Cullompton 2004, s. 6.

¹⁵ Zob. E. Zinsstag, *Conferencing: A Developing Practice of Restorative Justice*, [w:] *Conferencing and Restorative Justice: International Practices and Perspectives*, red. E. Zinsstag, I. Vanfraechem, Oxford 2012, s. 18; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 266.

¹⁶ D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 271.

¹⁷ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza...*, s. 172.

¹⁸ A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediacje w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014, s. 322.

Badania pokazują, że w ramach modelu sprawiedliwości naprawczej tym, co odróżnia doświadczenia pokrzywdzonych od ich doświadczeń w ramach postępowań karnych prowadzonych przed sądem, jest możliwość (i pragnienie) uzyskania przeprosin od sprawcy¹⁹. Jakkolwiek w ramach procesu karnego uzyskanie przeprosin nie jest niemożliwe, przewiduje je bowiem art. 72 § 1 pkt 2 Kodeksu karnego²⁰ jako jeden z obowiązków, jakie sąd może nałożyć na skazanego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, to jednak nie zmienia to faktu, że obowiązek ten nakładany jest arbitralnie przez sąd, a tym samym uzyskane przeprosiny mogą nie zostać uznane za zupełnie szczerze i satysfakcjonujące dla pokrzywdzonego.

Drugim czynnikiem, który odróżnia doświadczenia pokrzywdzonych w ramach postępowań o charakterze koncyliacyjnym od postępowań sądowych, jest postrzeganie sprawiedliwości proceduralnej, obejmujące takie elementy jak bezstronność, brak uprzedzeń, możliwość bieżącego korygowania ewentualnych błędów proceduralnych oraz indywidualne poczucie kontroli nad przebiegiem procesu zmierzającego do wymierzenia sprawiedliwości²¹.

Z możliwością uzyskania przeprosin w ramach postępowań realizujących idee sprawiedliwości naprawczej (w tym postępowania mediacyjnego) wiąże się także zagadnienie neutralizacji żądzы zemsty, nierzadko obecnej wśród ofiar przestępstw, w szczególności przestępstw popełnionych z użyciem przemocy. W literaturze wskazuje się, że pragnienie odpłaty za wyrządzone zło jest znacznie rzadsze wśród pokrzywdzonych, których sprawy zostały załatwione w ramach jednego z postępowań realizujących założenia sprawiedliwości naprawczej (np. mediacji), od tych, których sprawy były rozstrzygane przez sąd w ramach klasycznego postępowania karnego²².

Wreszcie, badania pokazują, że osoby pokrzywdzone, których sprawy zostały skierowane do jednego z postępowań realizujących zasady sprawiedliwości naprawczej, odczuwają znacznie większą satysfakcję z rezultatu uzyskanego w ramach tego postępowania od osób, których sprawy zostały rozstrzygnięte przez sąd²³. W piśmiennictwie podnosi się, że powodem, dla którego ludzie domagają się surowej kary dla sprawców przestępstw, jest błędne przeświadczenie, że kara ta może być jedynym sposobem na uzyskanie sprawiedliwości, przy czym poczucie jej osiągnięcia jest w tym przypadku krótkotrwałe i nie pozwala na zaspokojenie faktycznych potrzeb osób pokrzywdzonych, takich jak: potrzeba uczestnictwa w rozpoznaniu sprawy i wpływu na kształt rozstrzygnięcia, potrzeba informacji, szacunku i wreszcie – materialnego i emocjonalnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem²⁴. Niektórzy autorzy wskazują, że jedną z funkcji procesu karnego jest okazanie społecznej dezaprobaty

¹⁹ H. Strang, *Conferencing and Victims*, [w:] *Conferencing and Restorative Justice...*, s. 89.

²⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej „k.k.”.

²¹ H. Strang, op. cit., s. 90.

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 91.

²⁴ G. Johnstone, op. cit., s. 9.

wobec zachowań naruszających normy prawne²⁵. Skupienie się na karze jako celu samym w sobie powoduje, że co prawda wydawany jest jasny komunikat dotyczący dezaprobaty wobec sprawcy przestępstwa, jednak odbywa się to przy jednoczesnym całkowitym pominięciu głównych uczestników procesu – pokrzywdzonego oraz oskarżonego²⁶. Należy pamiętać, że przestępstwo zwykle nie jest wytworem całkowicie „odpersonalizowanym”, lecz ma swojego adresata – pokrzywdzonego.

Klasyczne postępowanie karne, z uwagi na swój formalizm i proceduralizm, w wielu przypadkach nie jest w stanie zagwarantować pokrzywdzonym tego, czego tak naprawdę pragną i czego potrzebują. W ramach procesu karnego, w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego pokrzywdzony nie jest stroną postępowania sądowego, dopóki nie złoży oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (art. 54 § 1 Kodeksu postępowania karnego²⁷). W razie niezłożenia takiego oświadczenia traci on jakąkolwiek kontrolę nad toczącym się postępowaniem oraz wszelkie uprawnienia przysługujące wyłącznie stronom – prawo do zgłaszania wniosków dowodowych, prawo do zadawania pytań, prawo do zaskarżania decyzji procesowych etc. Nawet jednak w razie uzyskania statusu strony w postępowaniu poprzez przystąpienie do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego pokrzywdzony uzyskuje jedynie szczątkowe uprawnienia procesowe. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy i tak zawsze należy do sądu rozpoznającego sprawę i wcale nie musi być – z punktu widzenia pokrzywdzonego – sprawiedliwe. Udział w postępowaniu mediacyjnym pozwala na przejście przez pokrzywdzonego „kontroli” (przynajmniej w pewnym zakresie) nad losem oskarżonego oraz daje mu tak bardzo pożądane przez niego poczucie wpływu na wymiar sprawiedliwości. Pokrzywdzony z biernego obserwatora procesu karnego staje się zatem jego aktywnym uczestnikiem, mającym realny wpływ na przyszłe rozstrzygnięcie, w tym również w zakresie materialnej i emocjonalnej kompensaty wyrządzonych szkód i krzywd²⁸. Ma on także szansę opowiedzenia o swojej prawdzie w sposób swobodny, nielimitowany jedynie zakresem prowadzonego przez sąd postępowania dowodowego i pytaniami zadawanymi przez organy procesowe i strony postępowania, możliwość wyrażenia swoich emocji związanych z popełnionym przestępstwem i doznaną krzywdą, pozbycia się lęku przed sprawcą, uniknięcia zjawiska wtórnej wiktyimizacji i nadmiernego rozgłosu wokół sprawy, a w końcu – przebaczenia sprawcy przestępstwa i osiągnięcia komfortu psychicznego²⁹.

²⁵ L. Walgrave, *Has Restorative Justice Appropriately Responded to Retribution Theory And Impulses?*, [w:] *Critical Issues in Restorative Justice...*, s. 50.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37), dalej „k.p.k.”.

²⁸ H. Strang, op. cit., s. 95.

²⁹ M. Grudziecka, J. Książek, *Mediacja jako instytucja dla osoby pokrzywdzonej*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Mediacja w sprawach karnych jako instytucja dla pokrzywdzonego”*. Warszawa, 7–8 grudnia 2009 roku, red. P. Stosio, Warszawa 2010, s. 26.

W piśmiennictwie wskazuje się, że aktywny udział ofiar przestępstw w rozstrzyganiu konfliktów wywołanych popełnieniem przestępstwa wywołuje korzyści aż na trzech płaszczyznach: (1) z perspektywy samych osób pokrzywdzonych – pozwala na zwalczenie traumy związanej z trudnym doświadczeniem przestępstwa oraz zjawiska wiktyimizacji; (2) wpływa pozytywnie także na wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych, albowiem może doprowadzić do zwiększenia świadomości prawnej wśród społeczeństwa oraz wzrostu zaufania obywateli do państwa, przekładając się na zwiększone szanse współpracy przez ofiary z organami ścigania, liczbę zgłaszanych przestępstw i dostarczanie dowodów; (3) pozytywnie wpływa także na samo społeczeństwo, ponieważ potencjalni sprawcy są bardziej skłonni dostrzec sens powściągnięcia się od popełnienia przestępstwa, gdy bezpośrednio stykają się z cierpieniem i krzywdą ofiar z krwi i kości, zamiast zetknięcia wyłącznie z podmiotami profesjonalnymi, egzekwującymi abstrakcyjne dla nich normy prawa karnego³⁰.

4. Zakres przedmiotowy mediacji w sprawach karnych

W prawie karnym brak jest jakichkolwiek ograniczeń w odniesieniu do kategorii spraw, które mogą być kierowane i rozstrzygane w drodze mediacji. Czysto teoretycznie zatem mediacja może mieć miejsce nawet w sprawie o najcięższe zbrodnie³¹. Praktyka pokazuje jednak, że mediacja jako instrument realizacji sprawiedliwości naprawczej nie jest możliwa w przypadku każdego przestępstwa i każdej sprawy. O „zdatności mediacyjnej” sprawy decyduje wiele czynników, takich jak: (1) ciężar gatunkowy popełnionego przestępstwa, (2) okoliczności oraz sposób popełniania czynu zabronionego, (3) rodzaj naruszonego dobra prawnego, (4) postawa oraz właściwości osobiste sprawcy, (5) stan psychiczny sprawcy oraz pokrzywdzonego. Zawarcie porozumienia jest możliwe jedynie wówczas, gdy sprawca przyzna się do winy i wyrazi wolę naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie doznanej przez pokrzywdzonego. Przedstawiciele doktryny wskazują, że do mediacji nie powinny trafiać sprawy, w których podejrzany lub oskarżony jest osobą bardzo zdemoralizowaną, wielokrotnie karaną, agresywną, próbującą zastraszyć ofiarę, a sformułowanie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej nie jest możliwe³². Przeszkodą w prowadzeniu mediacji może być także nader roszcze-

³⁰ G. Johnstone, op. cit., s. 11; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 273.

³¹ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 74.

³² A. Siedlecka-Andrychowicz, op. cit., s. 332; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, op. cit., s. 75; J. Karaźniewicz, M. Kotowska, *Ocena funkcjonowania postępowania mediacyjnego w sprawach karnych na przykładzie Sądu Rejonowego w Olsztynie*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 268–269; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 287.

niowa postawa pokrzywdzonego, a także jego wrogie nastawienie do sprawcy³³. W praktyce organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości do mediacji karnej najczęściej trafiają sprawy dotyczące wypadków komunikacyjnych, bójek, pobić, gróźb, niealimentacji, ale także zmuszania do określonego zachowania się, przestępstwa przeciwko mieniu, naruszenia nietykalności cielesnej i znęcania³⁴. Należy jednak podkreślić, że ani ciężar przestępstwa, ani etap postępowania nie zamykają możliwości podjęcia próby ugodowej i nie przesądzają sprawy.

Z istoty mediacji jako postępowania zmierzającego do wypracowania porozumienia pomiędzy stronami konfliktu, tj. sprawcą przestępstwa i pokrzywdzonym, wynika niemożność jej prowadzenia w odniesieniu do określonej kategorii przestępstw. Oczywiście przeszkodą w prowadzeniu mediacji jest bowiem brak osoby pokrzywdzonej, z którą sprawca przestępstwa mógłby się ugodzić. W Kodeksie karnym istnieją czyny, których popełnienie jest wymierzone nie w dobro prawne konkretnej osoby, lecz w swego rodzaju dobro abstrakcyjne – np. dobro wymiaru sprawiedliwości (w przypadku przestępstwa składania fałszywych zeznań – art. 233 § 1 k.k.) bądź wiarygodność dokumentów (w przypadku przestępstwa fałszu materialnego – art. 270 § 1 k.k.)³⁵. Zgodzić należy się także z twierdzeniem, że do mediacji nie powinny trafiać sprawy związane z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej oraz gdy sprawca był wielokrotnie karany³⁶.

Jak wskazuje Grzegorz Adam Skrobotowicz, szczególną kategorię przestępstw wykazujących dobrą zdatność mediacyjną są przestępstwa popełniane na szkodę osób najbliższych. Więzy rodzinne istniejące pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą często ułatwiają stronom rozwiązanie konfliktu, nierzadko wieloletniego³⁷. Do tej kategorii zaliczyć można także przestępstwo znęcania się z art. 207 k.k. Badania pokazują, że sprawy o znęcanie się są jednymi z najczęściej kierowanych do mediacji karnej³⁸. Część autorów wskazuje, że istnieją sprawy, które nie mogą być kierowane na drogę postępowania mediacyjnego, np. dotyczące zabójstwa, znęcania się ze

³³ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, op. cit., s. 75; J. Karaźniewicz, M. Kotowska, op. cit., s. 269; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 288.

³⁴ A. Siedlecka-Andrychowicz, op. cit., s. 323.

³⁵ D. Bek, *Podstawowe informacje o mediacji w sprawach karnych, podstawy prawne*, [w:] *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015, s. 40; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, op. cit., s. 75; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 286.

³⁶ E. Zielińska, J. Klimczak, *Zakres stosowania mediacji w sprawach karnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020, s. 53; J. Karaźniewicz, M. Kotowska, op. cit., s. 268.

³⁷ G.A. Skrobotowicz, *Mediacja karna w świetle badań*, Lublin 2017, s. 103; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 289.

³⁸ E. Zielińska, J. Klimczak, op. cit., s. 35; G.A. Skrobotowicz, op. cit., s. 178 i n.; E. Zielińska, *Mediacja w sprawach karnych o przemoc w rodzinie – skala i efektywność w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2017, s. 42; M. Grudziecka, J. Książek, *Stosowanie mediacji w sprawach związanych z przemocą*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Mediacja w sprawach karnych jako instytucja dla pokrzywdzonego”*..., s. 80; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 290.

szczególnym okrucieństwem czy zgwałcenia³⁹. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić. Ograniczenia takie nie znajdują odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach. W praktyce spotyka się przypadki kierowania do mediacji spraw o przestępstwo nieumyślne spowodowania śmierci z art. 155 k.k., w których to sprawach sprawca mediuje z rodziną zmarłego pokrzywdzonego, a także spraw o przestępstwo zgwałcenia (art. 197 k.k.) lub inne czyny przeciwko wolności seksualnej⁴⁰. I choć fakt poddania się mediacji w tego typu sprawach może budzić zdziwienie, sprzeciw, a nawet oburzenie, to należy mieć na uwadze, jak różne mogą być okoliczności popełnienia wspomnianych czynów, relacje między sprawcą i pokrzywdzonym oraz motywacje⁴¹. Czysto hipotetycznie można wyobrazić sobie sytuację skierowania do mediacji nawet sprawy o przestępstwo zabójstwa (w szczególności zabójstwa w tzw. afekcie z art. 148 § 4 k.k.). Gdyby bowiem chodziło np. o zabójstwo członka rodziny od lat znęcającego się nad współmałżonkiem lub dziećmi (tzw. zabójstwo tyrana domowego), nie sposób wykluczyć pozytywnego wpływu mediacji przeprowadzonej pomiędzy sprawcą a osobami najbliższymi pokrzywdzonego, wykonującymi jego prawa zgodnie z art. 52 § 1 k.p.k. na wynik postępowania karnego. Kluczowe dla wymiaru późniejszej kary może okazać się okazanie skruchy, wyjaśnienie przez sprawcę motywów swojego postępowania, a w końcu – przeproszenie pokrzywdzonych⁴². W tym kontekście należy pozytywnie ocenić brak jakichkolwiek przedmiotowych wyłączeń spod zastosowania instytucji mediacji w sprawach karnych.

Podsumowując, choć jest możliwe wyodrębnienie typów przestępstw, w przypadku których mediacja odnosi najlepsze skutki i cieszy się największą popularnością, to za całkowicie niezasadne uznać należy ograniczanie możliwości prowadzenia postępowania mediacyjnego do określonych tylko kategorii czynów zabronionych. Analiza tego zagadnienia pokazuje bowiem, że mediacja karna może odnosić pożądane skutki nie tylko w odniesieniu do przestępstw o lekkim i średnim ciężarze gatunkowym, lecz także do przestępstw poważnych, na pierwszy rzut oka nie nadających się do mediowania⁴³. Jeżeli jednak strony postępowania wyrażą wolę porozumienia, sprawca czynu przyzna się do popełnienia czynu i okaże skruchę, a pokrzywdzony gotów będzie dobrowolnie stanąć z nim twarzą w twarz i podjąć rozmowę, wówczas brak jest jakichkolwiek przeszkód do tego, aby przeprowadzić

³⁹ Zob. B. Walczak, *Mediacja w sprawach karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2012, nr 2(6), s. 130–131.

⁴⁰ G.A. Skrobotowicz, op. cit., s. 181.

⁴¹ Ibidem, s. 182.

⁴² Zob. np. wyrok Sądu Administracyjnego (SA) w Krakowie z 17 maja 2000 r., II AKa 74/00, KZS 2000, nr 5, poz. 38, w którym Sąd uznał, że „[p]rzebaczenie przez ofiarę przestępstwa sprawcy doznanej krzywdy jest szczególnie doniosłą okolicznością łagodzącą, likwidującą jednostkową krzywdę, zatem uzasadniająca złagodzenie kary do najdalszych granic”.

⁴³ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza...*, s. 139; J. Karaźniewicz, M. Kotowska, op. cit., s. 268.

mediację karną. Należy przy tym pamiętać, że nawet w przypadku pozytywnych wyników przeprowadzonej mediacji ostateczna decyzja dotycząca wymiaru kary należy do sądu orzekającego w sprawie. Ugoda w postępowaniu mediacyjnym w sprawach karnych nie zastępuje bowiem orzeczenia sądowego. Zgodnie z art. 53 § 3 k.k., wymierzając karę, sąd bierze także pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem. Uznaje się, że zadośćuczynienie krzywdzie pokrzywdzonego w ramach postępowania mediacyjnego stanowi doniosłą okoliczność, która musi być brana pod uwagę przy wymiarze kary. W orzecznictwie podkreśla się, że gdy szkoda i krzywda ofiary przestępstwa zostają zlikwidowane (zatem już nie istnieją), kara nie musi być surowa, ponieważ spełniona jest zasadnicza funkcja kary, jaką jest zadośćuczynienie poczuciu krzywdy ofiary, państwo natomiast nie powinno stawać na przeszkodzie konsensualnemu załatwieniu sporu wywołanego przestępstwem, jeśli nie sprzeciwia się to podstawowym zasadom sprawiedliwości⁴⁴.

5. Tryb ścigania przestępstw a mediacja

Nie bez wpływu na zdadność mediacyjną, zakres uprawnień pokrzywdzonego, a także skutki przeprowadzonej mediacji pozostaje także tryb ścigania przestępstw. Na gruncie polskiej procedury karnej wyróżnić można trzy tryby ścigania przestępstw: (1) publicznoskargowy, (2) wnioskowy oraz (3) prywatnoskargowy. W zależności od trybu ścigania zmienna jest rola pokrzywdzonego, w tym możliwość wpływu na przebieg, zakończenie, a nawet wszczęcie samego postępowania. Zgodnie z zasadą legalizmu wyrażoną w art. 10 § 1 k.p.k., w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego obowiązkiem organów ścigania jest wszczęcie postępowania przygotowawczego, a następnie – w razie zaistnienia ku temu przesłanek – skierowanie i popieranie przed sądem aktu oskarżenia. Informację o popełnieniu takiego przestępstwa organy ścigania mogą powziąć od samego pokrzywdzonego lub innej osoby w drodze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a także z urzędu – np. w toku podejmowanych czynności. Rola pokrzywdzonego w przypadku tego rodzaju postępowań jest najmniejsza. W praktyce może się zdarzyć, że nie będzie on nawet wiedział o toczącym się postępowaniu, dopóki nie zostanie wezwany do złożenia zeznań, a nawet – że postępowanie to będzie się toczyć całkowicie bez jego udziału (jeżeli jego dane osobowe nie zostaną ustalone przez organy procesowe). W przypadku postępowań karnych o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego wpływ pokrzywdzonego na bieg procesu karnego jest bardzo niewielki. Jakiegokolwiek oświadczenia pokrzywdzonego o braku woli

⁴⁴ Wyrok SA w Krakowie z 11 października 2007 r., II AKa 191/07, LEX nr 360071.

wszczęcia bądź kontynuacji postępowania karnego w stosunku do sprawcy nie mają żadnego znaczenia i nie są wiążące dla organów ścigania, których obowiązkiem jest pociągnięcie sprawcy takiego przestępstwa do odpowiedzialności karnej⁴⁵. Nie oznacza to jednak, że w przypadku tego typu przestępstw mediacja karna nie jest możliwa. Wręcz przeciwnie – istnieją takie kategorie przestępstw, których zdolność mediacyjna jest bardzo duża. Dotyczy to w szczególności takich przestępstw jak: niewielkie kradzieże (art. 278 k.k.) bądź kradzieże z włamaniem (art. 279 k.k.), oszustwa (art. 286 k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), bójki lub pobicia (art. 158 k.k.), naruszenie integralności rzeczy (art. 288 k.k.), wypadki komunikacyjne (art. 177 k.k.).

Tryb wnioskowy ścigania przestępstw polega na tym, że wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego uzależnione jest od wniosku złożonego przez pokrzywdzonego. Brak wniosku o ściganie jest ujemną przesłanką procesową i winno prowadzić do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. Złożenie takiego wniosku powoduje natomiast, że postępowanie dalej toczy się już z urzędu i wygląda tak samo, jak w przypadku wszystkich przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (art. 12 § 1 k.p.k.). Jak wskazuje się w orzecznictwie, złożenie wniosku o ściganie nie jest obwarowane koniecznością zachowania szczególnej formy. Jedynym wymogiem skutecznego złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie jest wyrażenie woli ścigania i ukarania sprawcy konkretnego przestępstwa⁴⁶. Wniosek może zostać cofnięty w toku postępowania przygotowawczego za zgodą prokuratora, a w toku postępowania sądowego – za zgodą sądu. Skuteczne cofnięcie wniosku powoduje umorzenie postępowania. W ramach przestępstw wnioskowych wyróżnić można przestępstwa bezwzględnie wnioskowe, a zatem takie, których ściganie zawsze będzie uzależnione od złożenia wniosku przez pokrzywdzonego (np. art. 190 k.k. – groźba karalna, art. 190a § 1 i § 2 k.k. – uporczywe nękanie, art. 191a k.k. – utrwalenie wizerunku nagiej osoby bez jej zgody), a także przestępstwa względnie wnioskowe – a zatem takie, które ścigane będą na wniosek wyłącznie wówczas, gdy zostaną popełnione na szkodę określonych kategorii osób bądź w określonych okolicznościach. Chodzi tu w szczególności o przestępstwa popełniane na szkodę osób najbliższych (np. art. 278 § 4 i art. 279 § 2 k.k. – kradzież lub kradzież z włamaniem na szkodę osoby najbliższej, art. 284 § 4 k.k. – przywłaszczenie rzeczy należącej do osoby najbliższej, art. 286 § 4 k.k. – oszustwo na szkodę osoby najbliższej).

Przestępstwa prywatnoskargowe to przestępstwa, których ściganie odbywa się niemal bez udziału organów ścigania, co wynika z ich szczególnego charakteru, wyrażającego się w tym, że godzą one w dobra indywidualne⁴⁷. W sprawach tych

⁴⁵ D. Bek, *Podstawowe informacje o mediacji...*, s. 49.

⁴⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego (SN) z 5 grudnia 2017 r., III KK 322/17, Legalis nr 1715632.

⁴⁷ K. Liżyńska, J. Żylińska, *Postępowanie mediacyjne w sprawach z oskarżenia prywatnego*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 1, s. 37.

nie przeprowadza się postępowania przygotowawczego, a wniesienie aktu oskarżenia (tzw. prywatnego aktu oskarżenia) należy do samego pokrzywdzonego. Bez aktywności pokrzywdzonego nie jest zatem, co do zasady, możliwe wszczęcie i prowadzenie postępowania. Wyjątkowo skargę do sądu może wnieść także policja na żądanie pokrzywdzonego (art. 488 k.p.k.), nie zmienia to jednak faktu, że to pokrzywdzony jest podmiotem inicjującym postępowanie i następnie występującym w roli oskarżyciela prywatnego przed sądem. Wyjątek stanowią sprawy, których wszczęcie i prowadzenie przez oskarżyciela publicznego wymaga interesu społecznego. W tego typu sprawach oskarżyciel publiczny może wszcząć postępowanie albo przyłączyć się do postępowania już zainicjowanego przez pokrzywdzonego. Wówczas sprawa toczy się na takich zasadach jak sprawa o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego – tj. z urzędu (art. 60 § 1 i § 2 k.p.k.). Choć pojęcie interesu społecznego nie zostało zdefiniowane w ustawie, w doktrynie i w orzecznictwie wskazuje się, że zakresem tej nazwy trzeba objąć wszystkie sytuacje, które przewidują, że przestępstwo prywatnoskargowe narusza także interesy ogółu. Wszelako ocena istnienia interesu społecznego należy wyłącznie do prokuratora i nie podlega kontroli ze strony sądu. Nadto regulacja z art. 60 k.p.k. nie zobowiązuje prokuratora do wyraźnego uzasadnienia, jakie przesłanki skłoniły go do uznania, że interes społeczny wymaga jego ingerencji. Jakkolwiek interes społeczny w objęciu ścigania czynu prywatnoskargowego ma mieć charakter obiektywny, to postanowienie prokuratora o wszczęciu procesu lub przyłączeniu się do oskarżenia prywatnego pozostaje jego autonomiczną decyzją, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli procesowej⁴⁸.

Rozprawę główną w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego poprzedza tzw. posiedzenie pojednawcze (art. 489 k.p.k.), którego celem jest doprowadzenie do pojednania stron (oskarżonego i pokrzywdzonego) bez potrzeby rozstrzygnięcia sporu przez organ wymiaru sprawiedliwości⁴⁹. Dojście przez strony do porozumienia w wyniku posiedzenia pojednawczego oznacza rezygnację przez oskarżyciela prywatnego z wniesionego oskarżenia⁵⁰. Co szczególnie istotne, brak stawiennictwa pokrzywdzonego na posiedzeniu pojednawczym bez usprawiedliwienia jest równoznaczne z odstąpieniem od oskarżenia, co skutkuje umorzeniem postępowania przez sąd (art. 491 § 1 k.p.k.). Na wniosek lub za zgodą stron sąd, zamiast wyznaczać posiedzenie pojednawcze, może skierować strony do postępowania mediacyjnego (art. 489 § 2 k.p.k.), przy czym niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na spotkaniu mediacyjnym nie wywołuje skutków tożsamyh z niestawiennictwem tego oskarżyciela i jego pełnomocnika na posiedzeniu pojednawczym (opisanych

⁴⁸ Wyrok SA w Szczecinie z 10 kwietnia 2014 r., II AKa 48/14, Legalis nr 2180920.

⁴⁹ K. Eichstaedt, *Art. 489*, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2022.

⁵⁰ K. Liżyńska, J. Żylińska, *op. cit.*, s. 39.

w art. 491 § 1 k.p.k.), a tym samym nie daje podstawy do umorzenia postępowania w sprawie z oskarżenia prywatnego⁵¹.

Z uwagi na specyfikę postępowań prywatnoskargowych pozytywny wynik postępowania mediacyjnego, skutkujący odstąpieniem od oskarżenia, skutkować będzie zawsze koniecznością umorzenia postępowania przez sąd z uwagi na zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Podobnie w przypadku spraw o przestępstwa ściganie na wniosek pokrzywdzonego – cofnięcie wniosku, o ile prokurator lub sąd wyrażą na to zgodę, winno skutkować umorzeniem postępowania (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.). Skutku takiego nie odniesie natomiast mediacja w postępowaniach dotyczących przestępstw publicznoskargowych. W orzecznictwie podkreśla się, że pozytywne efekty mediacji przeprowadzonej między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa publicznoskargowego mogą mieć jedynie wpływ na wymiar kary lub zastosowanie środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, nie mogą jednak prowadzić do umorzenia postępowania o to przestępstwo⁵².

Na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów wyróżnić można raptem kilka przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego. Należą do nich: naruszenie czynności ciała lub rozstrój zdrowia na okres krótszy niż 7 dni (art. 157 § 4 k.k.), zniesławienie (art. 212 k.k.), zniewaga (art. 216 k.k.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.). Charakterystyka tych przestępstw oraz stopień ich społecznej szkodliwości, który – co do zasady – nie jest znaczny, powodują, że są to przestępstwa wykazujące dużą zdadność mediacyjną. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zdecydowanie łatwiej rozwiązać konflikt spowodowany np. popchnięciem czy jednorazowym obrażeniem drugiej osoby niż ten wywołany rozciągniętym w czasie znęcaniem się nad drugą osobą, wieloletnim poniżaniem czy też spowodowaniem poważnych obrażeń ciała.

Konkludując, tryb ścigania konkretnych typów przestępstw nie tylko przekłada się ich zdadność mediacyjną (która jest największa w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego), lecz także ma istotny wpływ na sposób zakończenia postępowania karnego (w szczególności w zakresie możliwości umorzenia postępowania przez organ procesowy w przypadku cofnięcia prywatnego aktu oskarżenia lub wniosku o ściganie). Niezależnie jednak od powyższego, podkreślenia wymaga, że pozytywne wyniki przeprowadzonego postępowania mediacyjnego, bez względu na to, jakiego przestępstwa (ściganego w jakim trybie) dotyczyło, niemal zawsze będą miały pozytywny wpływ na treść końcowego rozstrzygnięcia i będą musiały zostać uwzględnione przy wyrokowaniu.

⁵¹ Postanowienie SN z 4 listopada 2010 r., II KK 77/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 110.

⁵² Postanowienie SN z 4 listopada 2004 r., V KK 261/04, LEX nr 141329.

6. Wpływ mediacji na rozstrzygnięcie sprawy karnej

Pozytywny wynik postępowania mediacyjnego może, choć wcale nie musi, mieć wpływ na orzeczenie przez sąd niższej kary bądź zastosowanie wobec sprawcy (w razie ziszczenia się ku temu przesłanek) odpowiedniej instytucji związanej z podaniem sprawcy próbie (np. warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności). W orzecznictwie wskazuje się, że orzeczona wobec oskarżonego kara za przypisany mu czyn musi oddać rangę przestępstwa i unaocznic zawartość bezprawia, jakie stało się jego udziałem, ale nie może stanowić dolegliwości większej, niż jest to konieczne do realizacji postulatów sformułowanych przez ustawodawcę. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga nadto, by sprawcy, który rokuje szansę na właściwą resocjalizację, nie odbierać nadziei na powrót do społeczeństwa, a tym samym kształtować w nim poczucie praworządności i przekonanie, że został ukarany sprawiedliwie⁵³. Podkreśla się przy tym, że reakcja państwa na przestępstwo powinna zmierzać nie tylko do słusznego odwetu, ale przede wszystkim do ukształtowania krytycznej postawy sprawcy wobec przestępstwa i stworzenia u niego przekonania, że prawa należy przestrzegać⁵⁴.

W orzecznictwie zaleca się eksponowanie wychowawczych celów kary, podkreślając, że kara winna być nie tyle surowa, ile sprawiedliwa⁵⁵. Zgodnie z treścią art. 53 § 3 k.k.: „Wymierzając karę, sąd bierze także pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem”. Z treści tego przepisu wynika, że na gruncie procesu karnego mediacja może rzutować na wymiar kary, nie kształtuje go jednak w sposób kategoriyczny. Stanowi jedynie jedną z przesłanek, którą kieruje się sąd w procesie wyrokowania. Ani oskarżony, ani pokrzywdzony nie są dysponentami procesu i nie mogą w wiążący sposób wpływać na treść wyroku, także w zakresie orzeczenia o karze. Z tego względu wymiar kary w granicach przewidzianych ustawą nie może zostać uznane za naruszenie prawa, nawet jeśli orzeczona kara nie jest zbieżna z ustaleniami ugody⁵⁶. Zawarcie przez sprawcę przestępstwa w wyniku przeprowadzonej mediacji ugody z pokrzywdzonym nie zmienia bowiem faktu, że czyn zarzucony oskarżonemu (podejrzanemu) jest zagrożony określoną w przepisach karą, w granicach której sąd może orzekać. Jakkolwiek zatem okoliczność zawarcia ugody powinna zostać uwzględniona przez sąd orzekający w sprawie, to nie należy zapominać, że wpływ na ostateczny wymiar kary mają także inne czynniki wskazane w dyrektywach wymiaru

⁵³ Wyrok Sądu Okręgowego (SO) w Piotrkowie Trybunalskim z 2 sierpnia 2017 r., III K 44/17, Legalis nr 2085577.

⁵⁴ Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 12 grudnia 2018 r., III K 108/18, Legalis nr 2085610.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Postanowienie SN z 23 listopada 2020 r., III KK 333/20, LEX nr 3082504.

kary, wśród których znajdują się także okoliczności zaostrzające odpowiedzialność karną (np. popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy, uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu). Brak jest zatem podstaw do wysnuwania automatycznego wniosku, iż wobec pojednania się z pokrzywdzonym, naprawienia szkód i krzywd odpada racja dla kontynuowania postępowania karnego prowadzonego przeciwko oskarżonemu⁵⁷.

Zawarcie ugody w wyniku przeprowadzonej mediacji w postępowaniu karnym może skutkować: (1) umorzeniem postępowania karnego, (2) warunkowym umorzeniem postępowania karnego, (3) istotnym wpływem na treść rozstrzygnięcia i w efekcie uzyskaniem łagodniejszej kary, (4) wydaniem wyroku przy zastosowaniu jednego z trybów konsensualnych (art. 335 i art. 387 k.p.k.)⁵⁸.

Jak już wskazywano, do umorzenia postępowania karnego wskutek mediacji może dojść przede wszystkim w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego. W obu bowiem przypadkach cofnięcie przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie (za zgodą organu procesowego) lub odstąpienie od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego skutkować będzie koniecznością umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 lub pkt 10 k.p.k. W tych zatem przypadkach sąd jest *de facto* związany wynikiem przeprowadzonego postępowania mediacyjnego, albowiem skuteczne cofnięcie wniosku o ściganie lub odstąpienie od oskarżenia prywatnego obliguje go do umorzenia postępowania. Prowadzenie postępowania karnego, pomimo zaistnienia jednej z wymienionych powyżej ujemnych przesłanek procesowych, stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., obligującą sąd II instancji do uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz umorzenia postępowania karnego. W doktrynie wskazuje się, że wynik postępowania mediacyjnego może stanowić także podstawę do uznania przez sąd, że czyn sprawcy charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością, co stanowi jedną z przesłanek umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.)⁵⁹.

Ugodzenie się sprawcy przestępstwa z pokrzywdzonym może skutkować także zastosowaniem wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania z art. 66 k.k. Jest to, zaraz po bezwarunkowym umorzeniu postępowania, najłagodniejsza forma zakończenia postępowania karnego wobec sprawcy⁶⁰. Zgodnie z § 1 przytoczonego przepisu, „[s]ąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego

⁵⁷ Postanowienie SA w Katowicach z 15 lutego 2017 r., II AKz 84/17, Biul.SAKa 2017, nr 1, poz. 11–12.

⁵⁸ J. Karaźniewicz, M. Kotowska, op. cit., s. 275; D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 300–301; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, op. cit., s. 79.

⁵⁹ J. Karaźniewicz, M. Kotowska, op. cit., s. 276.

⁶⁰ O. Sitarz, D. Bek, *Mediacja w sprawach karnych – krok po kroku*, [w:] *Metodyka pracy mediatora...*, s. 142.

popęlnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa”. Nie ulega wątpliwości, że przeproszenie pokrzywdzonego w drodze mediacji, zobowiązanie się do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie, przyznanie się do winy oraz wyrażenie skruchy to te okoliczności, które na gruncie art. 66 § 1 k.k. mogą zostać uznane za uzasadniające przypuszczenie, że sprawca – pomimo umorzenia postępowania – będzie przestrzegał porządku prawnego.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, celem mediacji, a w efekcie warunkowego umorzenia postępowania karnego, jest zażegnanie konfliktu między stronami, a skutkiem tych działań winien być stan, w którym pokrzywdzony przestępstwem pogodził się ze sprawcą czynu i nie rości do niego pretensji. Podkreśla się przy tym, że gdy strony zgodnie ustalą warunki pojednania, inny jest wydźwięk orzeczenia sądu, a zarazem szanse, że sprawa nie powróci poprzez podjęcie procesu w związku z niewywiązaniem się z narzuconych przez sąd zasad naprawienia szkody⁶¹. Warunkowe umorzenie postępowania karnego stanowi zatem rozstrzygnięcie korzystne dla sprawcy przestępstwa, który ma szansę zadośćuczynić krzywdzie wyrządzonej przestępstwem oraz uniknąć skazania. Jednocześnie jednak instytucja ta może znaleźć zastosowanie wyłącznie do sprawców przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat.

Choć instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego sądy nie mogą stosować we wszystkich sprawach, w których doszło do pojednania sprawcy i pokrzywdzonego, nie należy zapominać o możliwym wpływie pozytywnego wyniku przeprowadzonej mediacji na wymiar kary orzeczonej przez sąd. Sąd, po dokonaniu oceny stanu faktycznego sprawy oraz zawartego przez strony porozumienia, biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, może także zastosować wobec oskarżonego takie instytucje jak: (1) warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności (art. 69 k.k.), (2) nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 60 k.k.), (3) odstąpienie od wymierzenia kary (art. 50 k.k.)⁶².

Stosownie do treści art. 69 § 1 k.k.: „Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa”. W § 2 wskazano natomiast, że „[z]awieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa”. W świetle powyższego nie ulega

⁶¹ Wyrok SO w Gliwicach z 23 listopada 2015 r., V Ka 330/15, LEX nr 1938628.

⁶² O. Sitarz, D. Bek, op. cit., s. 146–147.

wątpliwości, że pozytywny wynik postępowania mediacyjnego może stanowić przesłankę przemawiającą za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy. Fakt pojednania z pokrzywdzonym oraz zobowiązania się do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia wyrządzonej krzywdy świadczy o pozytywnej prognozie kryminologicznej wobec oskarżonego, co do którego można przypuszczać, iż nie popełni on ponownie przestępstwa. Znamienne jest jednak, że zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie ma charakteru obligatoryjnego i jest pozostawione sędziowskiemu uznaniu⁶³.

Zgodnie z treścią art. 60 § 2 pkt 1 k.k. „[s]ąd może również zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności, jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody”. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że nawet w przypadku pojednania się sprawcy z pokrzywdzonym do nadzwyczajnego złagodzenia kary nie dochodzi automatycznie⁶⁴. Udzielenie oskarżonemu tego dobrodziejstwa ma charakter fakultatywny i to do sądu orzekającego w sprawie należy ocena, czy okoliczności danej sprawy, w tym również treść wypracowanej między stronami ugody, uzasadniają skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 66 k.k.

Odstąpienie od wymierzenia kary jest natomiast możliwe wtedy, gdy przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat albo karą łagodniejszego rodzaju, społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, a sąd orzeka jednocześnie środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, cele kary zaś zostaną w ten sposób spełnione (art. 59 k.k.). Warunki zawartej ugody, w szczególności zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia doznanej przez pokrzywdzonego krzywdzie może doprowadzić sąd orzekający w sprawie do wniosku, że niecelowe jest wymierzanie oskarżonemu kary. Jednocześnie sąd może orzec także wobec sprawcy środek karny.

Pojednanie sprawcy przestępstwa z pokrzywdzonym może mieć przełożenie także na rozpoznanie sprawy w jednym z tzw. trybów konsensualnych. W art. 335 k.p.k. przewidziano instytucję skazania bez rozprawy. Jej zastosowanie jest możliwe, jeżeli: (1) oskarżony przyznaje się do winy (w przypadku § 1) albo oświadczenia dowodowe złożone przez oskarżonego nie są sprzeczne z dokonаныmi ustaleniami (§ 2), (2) okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, (3) postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Wniosek o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy może zostać złożony przez prokuratora zamiast aktu oskarżenia (art. 335 § 1 k.p.k.) albo razem z nim (art. 335 § 2 k.p.k.).

⁶³ Wyrok SA w Gdańsku z 11 marca 2022 r., II AKa 421/21, LEX nr 3350550.

⁶⁴ Wyrok SA w Szczecinie z 23 czerwca 2022 r., II AKa 73/22, LEX nr 3398448.

We wniosku tym prokurator wskazuje uzgodnione z oskarżonym kary lub inne środki przewidziane za zarzucany oskarżonemu występki, uwzględniające również prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Uwzględnienie wniosku przez sąd jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie sprzeciwi się temu pokrzywdzony.

Również sam oskarżony może złożyć wniosek o orzeczenie wobec niego określonej kary, środka karnego, przepadku lub środka kompensacyjnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Instytucja dobrowolnego poddania się karze uregulowana została w art. 338a oraz art. 387 k.p.k. Podobnie jak w przypadku instytucji skazania bez rozprawy, uwzględnienie wniosku o dobrowolne poddanie się karze nie jest możliwe, jeżeli sprzeciwi się temu pokrzywdzony.

Reasumując, wskazać należy, że przeprowadzenie skutecznej mediacji, zakończonej pojednaniem stron i zawarciem ugody mediacyjnej może mieć istotny i realny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia sądowego. Powyższe wynika z przekonania, że gdy szkoda i krzywda ofiary przestępstwa zostają zlikwidowane, zatem już nie istnieją, kara nie musi być surowa, gdyż spełniona jest zasadnicza funkcja kary, jaką jest zadośćuczynienie poczuciu krzywdy ofiary, a państwo nie powinno stawać na przeszkodzie konsensualnemu załatwieniu sporu wywołanego przestępstwem, jeśli nie sprzeciwia się to podstawowym zasadom sprawiedliwości⁶⁵. Jednocześnie jednak brak formalnego związania sądu treścią zawartej przez strony ugody mediacyjnej pozwala sądowi na ocenę realnej wartości wypracowanego porozumienia w kontekście realizacji zadań i funkcji procesu karnego⁶⁶.

7. Mediacja karna w praktyce. Statystyki za lata 2006–2021

Z powyższym rozważań wynika, że mediacja w sprawach karnych może przynosić niezwykle korzyści nie tylko dla samych stron postępowania, lecz także dla społeczeństwa w ogólności oraz dla wymiaru sprawiedliwości. Dzięki swej elastyczności oraz braku ograniczeń co do zakresu przedmiotowego jej zastosowania mediacja może być prowadzona w stosunku do bardzo dużego zakresu spraw karnych.

Analiza danych statystycznych, opublikowanych przez Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej – Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczących postępowania mediacyjnego w sądach rejonowych i okręgowych w latach 2006–2021⁶⁷, prowadzi do następujących wniosków:

⁶⁵ Wyrok SA w Krakowie z 11 października 2007 r., II AKA 191/07.

⁶⁶ J. Karaźniewicz, M. Kotowska, op. cit., s. 274.

⁶⁷ Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej – Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, *Postępowanie mediacyjne w świetle danych statystycznych. Sądy rejonowe i okręgowe w latach 2006–2021*, Warszawa 2022; dostępne na stronie isws.ms.gov.pl (dostęp: 30.03.2023).

1. W sądach rejonowych w 2006 r. przeprowadzono w sumie 5052 mediacji, z czego 3062 zakończyło się ugodą (ok. 60%). W sądach rejonowych w 2016 r. przeprowadzono natomiast 3696 mediacji, z czego 2227 zakończyło się ugodą (ok. 60%). W 2021 r. liczba przeprowadzonych mediacji wyniosła 3834, z czego 2415 zakończono zawarciem ugody (ok. 63%)⁶⁸.
2. W sądach okręgowych w 2006 r. do mediacji nie skierowano ani jednej sprawy. W 2016 r., 10 lat później, przeprowadzono 17 mediacji, z czego 12 zakończyło się ugodą (ok. 70,5%). Z kolei w 2021 r. mediację przeprowadzono w 57 sprawach, a aż 31 zakończono zawarciem ugody (ok. 54%).
3. W 2021 r. najczęściej do mediacji w sprawach karnych kierowały sądy rejonowe w okręgach lubelskim oraz kieleckim (424–589 spraw wpisanych do wykazu Med), w drugiej kolejności – w okręgach warszawskim, zamojskim oraz krakowskim (198–423 spraw wpisanych do wykazu Med). W dużych okręgach, takich jak: gdański, szczeciński, bydgoski, poznański, toruński, łódzki, płocki, warszawsko-praski, siedleckie, białostocki, radomski, częstochowski, gliwicki, katowicki oraz rybnicki, liczba spraw wpisanych do wykazu Med wyniosła od 71 do 197. Najrzadziej do mediacji kierowano sprawy w sądach rejonowych z okręgów: koszalińskiego, zielonogórskiego, legnickiego, jeleniogórskiego, kaliskiego, sieradzkiego, tarnowskiego, krośnieńskiego oraz przemyskiego (3–25 spraw wpisanych do wykazu Med) W pozostałych okręgach liczba spraw wpisanych do wykazu Med wyniosła od 26 do 70⁶⁹.
4. W 2021 r. do mediacji w sprawach karnych najczęściej kierował Sąd Okręgowy w Łomży (16 spraw wpisanych do wykazu Med). Następnymi w kolejności były Sądy Okręgowe w: Lublinie (8 spraw), Kielcach (5 spraw), Katowicach (4 sprawy) i Olsztynie (3 sprawy). Sądy Okręgowe w Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Ostrołęce, Warszawie oraz w Krakowie w 2021 r. do mediacji skierowały po 2 sprawy. Tylko jedną sprawę skierowały do mediacji Sądy Okręgowe w: Szczecinie, Bydgoszczy, Koninie, Elblągu, Płocku, Warszawie-Praga, Suwałkach, Białymstoku, Częstochowie, Rybniku, Legnicy oraz Nowym Sączu. Pozostałe sądy okręgowe (23), w tym Sąd Okręgowy w Poznaniu oraz Sąd Okręgowy we Wrocławiu, w 2021 r. nie skierowały do mediacji ani jednej sprawy karnej⁷⁰.
Zdecydowanie mniejsza liczba spraw kierowanych do mediacji w sądach okręgowych potwierdza wcześniejsze twierdzenia, że zdatność mediacyjną wykazują przede wszystkim przestępstwa o lekkim oraz średnim ciężarze gatunkowym. Jednakże, sukcesywny wzrost liczby spraw, w których prowadzone było postępowanie mediacyjne w sądach okręgowych, obrazuje, że mediacja nie jest wykluczona również w sprawach dotyczących poważnych przestępstw.

⁶⁸ Ibidem, s. 32.

⁶⁹ Ibidem, s. 33.

⁷⁰ Ibidem, s. 50.

Analiza przedstawionych danych statystycznych pozwala także wysnuć wniosek, że choć liczba przeprowadzonych w sądach rejonowych mediacji w sprawach karnych maleje (z wyjątkiem lat 2013–2015, kiedy rokrocznie odnotowywano wzrost liczby przeprowadzonych mediacji), to jednocześnie rośnie ich efektywność. Sukces mediacji należy zatem mierzyć nie liczbą spraw skierowanych do mediacji w ogóle, lecz liczbą spraw, w których doszło do zawarcia ugody. W 2006 i 2016 r. w sądach rejonowych ok. 60% przeprowadzonych mediacji zakończyło się zawarciem ugody. W 2021 r. było to już 63%. W sądach okręgowych natomiast w 2016 r. ok. 70,5% przeprowadzonych mediacji zakończono ugodą (podczas gdy w 2006 r. liczba spraw skierowanych do mediacji wyniosła 0), a w 2021 roku – 54%. Ugodę zawiera się zatem w ponad połowie przeprowadzanych mediacji w sprawach karnych. W tym samym czasie wskazuje się, że malejąca liczba spraw kierowanych do mediacji wynika z jednoczesnej rosnącej popularności trybów konsensualnych (skazanie bez rozprawy, dobrowolne poddanie się karze)⁷¹. Jakkolwiek pozytywnie należy ocenić rozstrzyganie spraw karnych w trybach konsensualnych, to należy mieć na uwadze, iż zwykle rola pokrzywdzonego w tych przypadkach sprowadza się do akceptacji (a ściślej: niesprzeciwienia się) kary uzgodnionej między oskarżonym a oskarżycielem⁷². Pokrzywdzony nie ma zatem możliwości skonfrontowania się ze sprawcą przestępstwa, poznania motywów jego działania, wyjaśnienia rozmiarów doznanej przez siebie krzywdy, współuczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości i „kreowaniu” treści orzeczenia, a zatem zostaje pozbawiony wszystkich tych korzyści, jakie daje mu mediacja.

8. Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym opracowaniu rozważania prowadzą do wniosku, że mediacja, jako podstawowy instrument realizacji idei sprawiedliwości naprawczej w postępowaniu karnym, ma niezwykle, lecz w dalszym ciągu niewykorzystany potencjał. Pomimo że instytucja ta jest znana organom ścigania oraz sądom, to jednak cały czas ustępuje takim instytucjom jak skazanie bez rozprawy czy dobrowolne poddanie się karze, które – choć mają charakter konsensualny – to nie zapewniają pokrzywdzonemu tak szerokiego udziału w kształtowaniu końcowego rozstrzygnięcia i tym samym nie uwzględniają jego interesów w pełnym zakresie. Tymczasem, jak wskazuje się w literaturze, pokrzywdzony powinien mieć poczucie, że postępowanie karne służy zapewnieniu sprawiedliwości, rozumianej jako realizacja również jego interesów (w tym naprawienie szkody, zadośćuczynienie krzywdzie, pojednanie się

⁷¹ D. Szumiło-Kulczycka, op. cit., s. 303.

⁷² Ibidem.

ze sprawcą etc.)⁷³. Spełnieniu tych celów służy właśnie mediacja, która pozwala na zapewnienie pokrzywdzonemu udziału w postępowaniu karnym w najpełniejszym możliwym wymiarze. Ma ona bowiem służyć wyższemu celom niż usprawnienie postępowania karnego⁷⁴. W tym kontekście za aktualne uznać można twierdzenia W. Zalewskiego, który wskazał, że mediacja w prawie karnym w obecnym kształcie to efekt niedokończonej rewolucji, która – jeśli nie zwiększy swej dynamiki – może się bezowocnie wypalić⁷⁵. Wskazuje się, że trudności z realizacją interesów pokrzywdzonego w procesie karnym wynikają m.in. z niedociągnięć legislacyjnych, przyczyn faktycznych oraz konserwatyizmu w myśleniu prawników⁷⁶.

Wskazywano także, że jedną z głównych przeszkód w stosowaniu mediacji na etapie postępowania przygotowawczego jest fakt, że „prokuraturą rządzi statystyka”. Prokuratorom zależy bowiem głównie na jak najszybszym zakończeniu postępowań przygotowawczych i odnotowaniu tego faktu w systemach informatycznych⁷⁷.

Zdaje się, że kolejnym istotnym problemem powodującym, że zainteresowanie mediacją jest ciągle niewielkie, jest niedostateczne informowanie uczestników postępowania karnego o jej przebiegu, korzyściach, a także wpływie na ewentualne orzeczenie sądu⁷⁸. Za niewystarczające uznać należy pouczanie stron postępowania karnego o „treści artykułu 23a Kodeksu postępowania karnego”, polegające na przytoczeniu treści samych przepisów, których lektura nie pozwala na zrozumienie istoty omawianej instytucji. Nadto pouczenia często recytowane są przez przedstawicieli organów procesowych niejako mechanicznie, zbyt szybko, bez jakiegokolwiek przestrzeni na zadanie przez strony postępowania jakichkolwiek pytań. Dlatego tak istotne jest rzetelne informowanie, pouczanie stron procesu karnego o przysługującym im prawie do złożenia wniosku o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, pod warunkiem wyrażenia na to zgody przez drugą stronę, oraz o korzyściach płynących z takiego rozwiązania. Wyjaśnienia te powinny być przy tym formułowane w sposób jasny i zrozumiały, przy użyciu języka dostosowanego do możliwości poznawczych i intelektualnych osoby, do której są kierowane. Oczywiście jest bowiem, że zupełnie innymi słowami należy tłumaczyć kwestie proceduralne osobie, która skończyła studia wyższe, a inaczej osobie, która swoją edukację zakończyła na etapie szkoły podstawowej. Powyższe uznać należy za zadanie nie tylko

⁷³ A. Seremet, *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2011, s. 10.

⁷⁴ W. Zalewski, *Mediacja jako instytucja sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Mediacja karna jako forma...*, s. 32.

⁷⁵ Ibidem, s. 28.

⁷⁶ W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza...*, s. 300.

⁷⁷ B. Czarnecka-Działuk, *Mediacja w sprawach karnych w opinii sędziów i prokuratorów*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, LEX/el. 2013.

⁷⁸ G.A. Skrobotowicz, op. cit., s. 141.

sędziów, prokuratorów oraz mediatorów, lecz także profesjonalnych pełnomocników oraz obrońców, którzy swoim klientom powinni – gdy je dostrzegą – tłumaczyć zalety i wady skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego.

Korzyści płynące z postępowania mediacyjnego, i to zarówno dla pokrzywdzonych, oskarżonych, jak i dla całego wymiaru sprawiedliwości oraz społeczeństwa, są niekwestionowane⁷⁹. Konieczna jest jednak zmiana podejścia do tej metody rozwiązywania konfliktu wywołanego przestępstwem i dostrzeżenie potencjału, który w niej tkwi. To natomiast kwestia nie tyle zmian legislacyjnych, co świadomości i kultury prawnej społeczeństwa.

⁷⁹ A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2004, s. 17–18.

ROZDZIAŁ III

Mediacja w procesie karnym – nieudany eksperyment?

1. Uwagi wstępne

Instytucja mediacji obecna jest w prawie karnym procesowym od początku obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.¹, do którego została wprowadzona na fali otwarcia postępowania karnego na nowe – dotąd nieznanne – rozwiązania. W tym samym duchu wprowadzono m.in. instytucję porozumień procesowych opartych na rozwiązaniach włoskich i hiszpańskich². Powyższe działania miały przede wszystkim przyspieszyć postępowania karne i ułatwić walkę z narastającą przestępczością. Głównym, a wręcz jedynym, czynnikiem przemawiającym za wprowadzeniem tych instytucji był więc pragmatyzm procesowy. Jednocześnie – w kontekście mediacji – podkreślano, że zaadaptowanie jej na grunt polski pozwoli pokrzywdzonemu na szybsze dochodzenie roszczeń powstałych w wyniku przestępstwa, a zainteresowanym stronom umożliwi rozwiązanie konfliktu, który zainicjował postępowanie karne. Dzisiaj w sposób jaskrawy widać, że założenia w stosunku do mediacji nie sprawdziły się nawet w najmniejszym stopniu. Mediacja, 25 lat po wejściu w życie, *de facto* nie odgrywa i nigdy nie odgrywała w procesie karnym jakiegokolwiek roli³. Mimo to cały czas funkcjonuje w świadomości prawników

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37), dalej „k.p.k.”.

² S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 39; A. Marek, *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w niektórych innych państwach*, [w:] *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, red. A.J. Szwarc, Warszawa–Poznań 1993, s. 15 i n.

³ Zgodnie ze statystykami Ministerstwa Sprawiedliwości, w całym 2021 r. przeprowadzono łącznie 3890 mediacji w sprawach karnych (<https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>, dostęp: 22.09.2023), co wobec 1 111 383 spraw, które wpłynęły do prokuratur w 2021 r., stanowi jedynie 0,35% całości (<https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/>

zajmujących się problematyką procesu karnego, o czym świadczy chociażby znaczna liczba publikacji na ten temat⁴. Zjawisko to samo w sobie jest dość interesujące, jednocześnie jednak należy zadać sobie pytanie, czy mimo to istnieje jakkolwiek sens dalszego utrzymywania tej instytucji na poziomie normatywnym. W pierwszej kolejności trzeba jednak zastanowić się, dlaczego eksperyment pt. „mediacja” w procesie karnym był z góry skazany na niepowodzenie. Dopiero próba identyfikacji tych negatywnych czynników pozwoli na ustalenie, czy w ogóle jest miejsce dla mediacji w polskim procesie karnym.

2. Model postępowania karnego

Uchwalenie i wprowadzenie nowej ustawy karno-procesowej w 1997 r. z pewnością zmieniło polski proces karny, ale stało się to bardziej w drodze ewolucji, i to momentami bardzo powolnej, aniżeli rewolucji. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że pojawienie się mediacji jako narzędzia sprawiedliwości naprawczej było czymś całkowicie nowym i nieprzystającym do polskiego porządku prawnego. Proces karny, oparty przede wszystkim na zasadzie inkwizycyjności z niezwykle ograniczonymi uprawnieniami stron postępowania, nie był w stanie stworzyć miejsca dla instytucji wywodzącej się z zupełnie innej kultury prawnej, z całkowicie odmiennymi fundamentami w zakresie filozofii karania.

Przyjęcie założenia, że organ procesowy, nawet w myśl realizacji zasady sprawiedliwości⁵, miałby powierzyć sprawę nieprofesjonalnemu podmiotowi trzeciemu, było co najmniej kuriozalne z perspektywy przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że dominującą w tamtym czasie, co nie uległo

sprawozdania-statystyczne-za-2021-rok, dostęp: 22.09.2023). W konsekwencji wydaje się, że można mówić o praktycznym braku mediacji jako instytucji procesu karnego.

⁴ P. Zięba, *Mediacja w postępowaniu karnym i w sprawach dotyczących nieletnich*, [w:] *Mediacja w praktyce mediatora i pełnomocnika*, red. C. Rogula, A. Zemke-Górecka, Warszawa 2021, s. 355 i n.; A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediacja w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2018, s. 351 i n.; *Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009; *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015; *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014; K. Pleszka et al., *Mediacja, normy, praktyka*, Warszawa 2017; P. Karlik, *Rola i znaczenie mediacji w sprawach karnych po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 159 i n.; idem, *Mediacja jako alternatywna forma rozstrzygnięcia konfliktów w prawie karnym i postępowaniu w sprawach nieletnich*, Poznań 2020, s. 267 i n.; D. Kuźelewski, *Efektywność mediacji w postępowaniach karnych prowadzonych w latach 2011–2014 przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w świetle badań aktowych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, nr 21, s. 187 i n.

⁵ W tamtym czasie – przede wszystkim materialnej, zob. J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 48.

zmianie, była forma sprawiedliwości retrybucyjnej, która na pierwszym planie stawia kwestię kary czy też szeroko rozumianej odpowiedzialności sprawcy za popełniony czyn, to nie ma zbyt wiele miejsca dla form sprawiedliwości naprawczej. W takim układzie interes pokrzywdzonego jest ledwie dostrzegalny, a on sam nie jest traktowany jako pełnoprawny uczestnik postępowania⁶. Instytucja mediacji, oparta na całkowicie odmiennych założeniach, traktowana była jako swoiste wypaczenie w zakresie pojmowania sprawiedliwości⁷. Dodatkowo cały czas swoje piętno odciska klasyczne pojęcie procesu karnego, które to w realizacji norm prawa karnego materialnego dostrzega podstawową metodę dochodzenia do sprawiedliwości. Dzieje się tak mimo licznych wypowiedzi na temat znaczenia sprawiedliwości proceduralnej, autonomiczności procesu karnego w zakresie ochrony poszczególnych wartości czy potrzeby zapewnienia rzetelności postępowania⁸. Nie można przy tym nie zauważyć, że takie podejście jest efektem znacznego upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości i jego podporządkowania realizacji celów pozaprocesowych.

3. Cel procesu karnego

Niejako w konsekwencji należy również wskazać, że mediacja karna również nie przyczynia się do realizacji celów postępowania karnego. Chodzi tutaj przede wszystkim o ich rozumienie wynikające z treści art. 2 § 1 k.p.k. i ich powszechnej interpretacji. Aktualnie wskazuje się, że celem procesu karnego jest osiągnięcie stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej, rozumianej jako zastosowanie normy prawa karnego materialnego (czasem także prawa cywilnego)⁹. Obok niego wskazuje się na drugi podstawowy cel, tj. osiągnięcie stanu sprawiedliwości proceduralnej, rozumianej jako rzetelność postępowania¹⁰. W związku z powyższym: gdzie w zakresie tych celów postępowania karnego umiejscowić mediację? Niewątpliwie zawarcie ugody odnośnie do roszczeń majątkowych może wpływać na realizację sprawiedliwości materialnej w zakresie środków kompensacyjnych, jednak w pozostałym zakresie mediacja karna w żaden sposób nie zbliża jej uczestników do osiągnięcia

⁶ Zob. P. Wiliński, *Polski proces karny*, Warszawa 2022, s. 42 i n.

⁷ Zob. J. Warylewski, *Klondike czy złoto głupców wymiaru sprawiedliwości karnej?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 445 i n., który nazywa sprawiedliwość naprawczą „złotem głupców”; M. Królikowski, *Sprawiedliwość retrybucyjna wobec sprawiedliwości naprawczej*, „Ius et Lex” 2006, nr 1, s. 107 i n.

⁸ J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, s. 300.

⁹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 23.

¹⁰ Ibidem, s. 25. Tak też: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2012, s. 64; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle orzecznictwa sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 19 i n.

tego celu¹¹. Podobnie rzecz ma się w zakresie dochodzenia do sprawiedliwości proceduralnej, zwłaszcza że sama mediacja jest pozaprocesową formą rozstrzygnięcia sporu. Trudno zatem się dziwić, że i w tym przypadku mediacja traktowana była i jest jak piąte koło u wozu.

4. Mediacja od wszystkiego

Swoistym błędem było również wprowadzenie mediacji nieograniczonej przedmiotowo. Wydaje się, że taki zabieg legislacyjny miał na celu szerokie wykorzystanie mediacji we wszelkiego rodzaju sprawach, jednak z perspektywy czasu można przyjąć, że był to jednak zdecydowany błąd. Brak jakichkolwiek ograniczeń co do mediacji otworzył szeroką dyskusję, już na samym początku obowiązywania tej instytucji, co do zakresu spraw, w których jej wykorzystanie byłoby możliwe¹². W konsekwencji przeniesiono ciężar dyskusji na to, czy możliwe jest prowadzenie mediacji w sprawach przestępstw przeciwko wolności seksualnej, przemocy domowej itp. zamiast skoncentrować się na zupełnie podstawowych problemach praktycznych. Jednocześnie towarzyszyło temu przedstawianie mediacji jako swoistego leku na całe zło postępowania karnego, wymagające jednak całkowitej zmiany podejścia do pokrzywdzonego, sprawcy i całego systemu karania. Krótko mówiąc, doszło do zachłynięcia się instytucją mediacji przez teoretyków prawa. Doprowadziło to jednak do całkowicie odwrotnego mechanizmu, tj. im bardziej mediacja była promowana, tym mniej jej stosowano w praktyce¹³.

5. Brak jakichkolwiek korzyści

Kolejnym problemem, który wpływa na niewielkie zainteresowanie uczestników postępowania karnego instytucją mediacji, jest w zasadzie brak jakiegokolwiek korzyści z tytułu skorzystania z niej. Oczywiście jest to skrót myślowy – chodzi wyłącznie o pozytywne efekty mediacji, takie jak porozumienie, pojednanie, zawarcie ugody między sprawcą a pokrzywdzonym itp. Mówiąc szerzej, najważniejsze jest przede wszystkim zakończenie konfliktu między najbardziej zainteresowanymi stronami

¹¹ P. Karlik, *Ugoda w postępowaniu mediacyjnym w sprawach karnych*, [w:] *Ugoda zawarta przed mediatorem. Wybrane zagadnienia*, red. J. Mucha, Poznań 2022, s. 153 i n.

¹² Zob. Ł. Pilarczyk, *Zakres spraw nadających się do mediacji w postępowaniu karnym*, [w:] *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014, s. 279.

¹³ Trudno znaleźć przykład innej instytucji, która byłaby tak propagowana na różnego rodzaju konferencjach, w mediach itd., a jednocześnie tak niewielki byłby odzew praktyki. Należy wskazać, że od dłuższego czasu funkcjonują m.in. dzień mediacji, salony mediacji, mediacją zajmują się samorządy adwokackie i radcowskie, a mimo to nie wzrasta zainteresowanie tą instytucją.

postępowania. Tymczasem obecnie obowiązujące przepisy k.p.k. przewidują jedynie obowiązek wzięcia pod uwagę przez sąd pozytywnych wyników przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą. Oznacza to, że *de lege lata* zakończenie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym w żaden sposób nie wpływa na byt postępowania karnego, a może jedynie skutkować zmianą rozstrzygnięcia na poziomie określania wymiaru kary przez sąd. Oczywiście należy patrzeć szerzej i przez to dostrzec, że pozytywne wyniki mediacji mogą także skutkować aktualizacją tzw. trybów konsensualnych, tj. skazaniem bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) czy wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze (338a i 387 k.p.k.).

W sytuacji, w której doszło do pojednania i naprawienia szkody, znacząco różnie szansa na wystąpienie prokuratora z takim wnioskiem, a jednocześnie maleje ryzyko jego oddalenia przez sąd.

Niemniej są to „korzyści” pośrednie i jednocześnie dalece niepewne, uzależnione od woli organu procesowego. W konsekwencji strony nie mają żadnego wpływu na możliwość zakończenia postępowania karnego. Co więcej, postępowanie będzie trwać nadal, mimo że konflikt, który leży u podstaw tego postępowania, został już zakończony. W tym kontekście można ponowić pytanie o cel procesu karnego, który to jasno pokazuje rolę i miejsce mediacji w procesie karnym. Dla kontrastu warto wskazać na nieobowiązującą już instytucję tzw. umorzenia kompensacyjnego (art. 59a Kodeksu karnego¹⁴), która pozwalała na umorzenie postępowania karnego na skutek pojednania się stron, zwłaszcza w wyniku mediacji¹⁵. Wniosek pokrzywdzonego o umorzenie postępowania był wówczas weryfikowany przez prokuratora jedynie pod kątem realizacji celów kary. Oznaczało to, że strony w znacznym zakresie decydowały o bycie postępowania karnego, co otwierało zupełnie nowe możliwości. Pomysł ten jednak bardzo szybko został wycofany, a sama instytucja spotkała się ze sporą krytyką¹⁶. Obecnie nie ma zatem żadnej możliwości decydowania przez strony o losach samego postępowania.

6. Podstawowe błędy

Na samym końcu należy również zwrócić uwagę na błędy popełnione na poziomie przepisów wykonawczych, które regulują funkcjonowanie mediacji w Polsce. Ten problem zostaje omówiony na końcu listy problemów zdiagnozowanych w związku z instytucją mediacji, co jednak nie oznacza, że jest on najmniej znaczący. W za-

¹⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej „k.k.”

¹⁵ P. Kardas, *Zarządzanie konfliktem. Dlaczego w prawie karnym potrzebne jest umorzenie kompensacyjne*, Warszawa 2019; W. Wróbel, *Umorzenie kompensacyjne z art. 59a k.k. – problemy do rozstrzygnięcia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 2, s. 8 i n.

¹⁶ A. Jezusek, *Tzw. umorzenie konsensualne – węzłowe problemy wiążące się z wykładnią art. 59a k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 4, s. 95 i n.

sadzie jest wręcz odwrotnie, a poniższe błędy w zdecydowanym stopniu, w ocenie autora, odpowiadają za obecny stan mediacji karnej w Polsce.

Chodzi tutaj przede wszystkim o podejście do podmiotów uprawnionych do przeprowadzania mediacji w procesie karnym. Ustawodawca bowiem z jednej strony podszedł niezwykle formalnie do tej kwestii, wprowadzając szereg wymogów względem tzw. mediatorów, z drugiej jednak strony te wymogi są na tyle ogólne i podstawowe, że w żaden sposób nie gwarantują należytego poziomu prowadzenia mediacji. To, co jest szczególnie uderzające, to znaczna dowolność w zakresie oceny prezesów sądów okręgowych, którzy prowadzą listy mediatorów, w odniesieniu do kwalifikacji osoby ubiegającej się o wpis na listę mediatorów karnych. Zgodnie bowiem z treścią rozporządzenia¹⁷ osoba ubiegająca się o wpis na listę musi m.in. posiadać umiejętności i wiedzę w zakresie przeprowadzania postępowania mediacyjnego, rozwiązywania konfliktów i nawiązywania kontaktów międzyludzkich, a także dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków. Już na pierwszy rzut oka widać, że są to bardzo ocenne kryteria, w których całkowicie pominięto kwestię np. wykształcenia czy doświadczenia, aby zapewnić przynajmniej minimalny standard prowadzonych mediacji.

Oczywiście można na to spojrzeć także inaczej: jako na brak jakiegokolwiek ograniczania dostępu do pełnienia funkcji mediatora osobom, które mimo braku stosownej edukacji znakomicie wywiązywałyby się z tych obowiązków. Takie założenie jest z całą pewnością możliwe, jednakże dalsza analiza przepisów rozporządzenia nie uzasadnia tezy, że było to celowe posunięcie ustawodawcy. To, co szczególnie razi, to brak obowiązku ustawicznego kształcenia i rozwoju mediatorów, a także całkowity brak weryfikacji kompetencji mediatorów po ich wpisaniu na wyżej wymienioną listę.

Powstaje zatem ryzyko, że poziom prowadzonych mediacji będzie nierówny i nie zapewni on należytego standardu, który w postępowaniu karnym byłby więcej niż wysoce pożądany. Jednocześnie takie uregulowanie tej kwestii oznacza, że osoba raz wpisana na listę może nie zostać z niej nigdy wykreślona, nawet jeżeli okaże się, że jej poziom merytoryczny nie przystaje do realizowanych zadań – nadal bowiem ocena poziomu merytorycznego będzie subiektywna i pozbawiona jakichkolwiek kryteriów normatywnych.

Problem profesjonalizacji mediatorów był już wielokrotnie sygnalizowany w literaturze przedmiotu. Brak jest jednak ostatecznej zgody co do uznania mediatora za odrębny zawód, a w konsekwencji zapewnienia mu należytych warunków realizacji powierzonych mu zadań przy jednoczesnym stawianiu określonych wymagań. Niezależnie jednak od tego, największą bolączką dzisiaj jest problem wynagradzania mediatorów.

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych z dnia 7 maja 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 716).

Zgodnie z rozporządzeniem¹⁸, które obowiązywało do czerwca 2023 r., wynagrodzenie ryczałtowe za przeprowadzoną mediację wynosiło 120 zł, do czego można było doliczyć 20 zł na wysyłkę pism w postępowaniu mediacyjnym. Należy wyjaśnić, że jest to kwota za całą mediację, tj. za zapoznanie się z aktami sprawy w niezbędnym zakresie, nawiązywanie kontaktu ze stronami, umawianie spotkań, realizację spotkań pośrednich i bezpośrednich, sporządzanie sprawozdania z wyników mediacji oraz pomoc w formułowaniu ugody. Widać zatem wyraźnie, że czas, który należy poświęcić na rzetelną mediację, to minimum kilkadziesiąt godzin, przy braku górnego limitu. Wobec powyższego takie wynagrodzenie sprawia, że nie ma dzisiaj chętnych do pełnego zaangażowania się w prowadzenie mediacji w sprawach karnych.

7. Poddać się czy wprowadzić zmiany?

W związku z tak zdecydowaną krytyczną oceną dotychczasowego funkcjonowania mediacji w procesie karnym pojawia się istotne pytanie – czy jest sens kontynuować ten nieudany eksperyment? Wydaje się bowiem, że wyobrażenie sobie procesu karnego bez mediacji nie nastroczałoby większego problemu i z pewnością nie stanowiłoby wielkiej szkody dla obecnej praktyki wymiaru sprawiedliwości. Czy to wszystko oznacza jednak, że z mediacji rzeczywiście można zrezygnować? Mimo wyżej wymienionych błędów i wielu wad, które towarzyszą tej instytucji właściwie od samego początku jej funkcjonowania w polskich realiach, wydaje się, że tak drastyczne rozwiązanie byłoby zdecydowanym błędem. Jednakże, aby dalsze utrzymywanie tej formy sprawiedliwości naprawczej było jakkolwiek uzasadnione, musi dojść do kilku daleko idących zmian. Jedne będą miały charakter techniczny, inne systemowy, jednakże z pewnością żadne nie będą miały charakteru rewolucyjnego. Pożądany rodzaj zmian to dojrzała ewolucja systemu, przedstawicieli organów wymiaru sprawiedliwości i w końcu samego społeczeństwa, które musi dojrzeć realne korzyści w zwróceniu się w stronę mediacji. Rozpoczynając prezentację propozycji zmian, które powinny nastąpić, należy odbyć drogę w odwrotnym kierunku niż ta, którą podążaliśmy, prezentując poszczególne wady mediacji i powody jej „niepowodzenia”.

8. Mediator – to brzmi dumnie

W pierwszej kolejności należy rozpocząć od zmian najprostszych, które nie wymagają – przynajmniej w początkowej fazie – systemowego podejścia. Mowa tutaj

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 22 marca 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 663).

o właściwym uregulowaniu statusu mediatorów karnych. Obecna sytuacja jest całkowicie nieakceptowalna i jak najszybciej musi zostać zmieniona. Należy przy tym zauważyć, że nie chodzi o drobne zmiany, które niedawno zostały wprowadzone¹⁹, ale o rozwiązanie, które realnie poprawi sytuację w tym zakresie. Podniesienie wynagrodzenia mediatorów do 240 zł oraz dodanie możliwości rozliczania wydatków na lokal czy kosztów dojazdu nie rozwiązuje problemu. Jest to oczywiście krok w dobrą stronę, niemniej jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Wynagrodzenie mediatora musi stać się atrakcyjne, tak aby osoby w to zaangażowane mogły skoncentrować się na swojej pracy. Nie ulega wątpliwości, że wynagrodzenie 240 zł za kilkadziesiąt przepracowanych godzin nie jest stawką adekwatną i z pewnością nie zachęca profesjonalistów do większego zaangażowania się w zagadnienie.

Jednocześnie potrzebne są rozwiązania, które pozwolą na całkowite przeniesienie kosztu postępowania mediacyjnego na strony konfliktu, tj. pokrzywdzonego i podejrzanego. Obecne regulacje wprowadzają na to pozwalają, ponieważ zgodnie z art. 618 § 1 pkt 8 k.p.k. koszt postępowania mediacyjnego zaliczany jest do wydatków Skarbu Państwa, jednakże faktyczna zapłata – jeżeli następuje – to dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania, co tymczasowo przerzuca ten koszt na Skarb Państwa. Nie ma jednak żadnego powodu, dla którego tego kosztu nie można przerzucić na strony jeszcze przed mediacją, chociażby w postaci konieczności uiszczenia zaliczki na poczet zryczałtowanych kosztów mediacji. Strony zainteresowane mediacją z pewnością nie będą miały problemu, żeby ponieść taki wstępny koszt, a w toku samego postępowania mediacyjnego można ustalić inny rozkład ponoszenia tych kosztów.

Wraz z podniesieniem poziomu wynagrodzenia mediatorów należałoby również oczekiwać poprawy poziomu merytorycznego, który dzisiaj w żaden sposób nie jest kontrolowany. W konsekwencji powinien zostać wprowadzony wymóg ustawicznego kształcenia się mediatorów, a sam wpis na listę powinien zostać uzależniony od spełnienia jasno określonych kryteriów. Do rozważenia na późniejszym etapie jest utworzenie jakiejś formy organizacyjnej zrzeszającej mediatorów w sprawach karnych, która czuwałaby nad jakością świadczonych usług.

9. Mediacja musi się opłacać

Idąc dalej: trzeba zwiększyć atrakcyjność samej mediacji dla stron. Musi się to odbyć przez zwiększenie wpływu stron na przebieg samego postępowania karnego, na wzór wcześniej obowiązującego umorzenia kompensacyjnego²⁰. Możliwość zakończenia

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 22 czerwca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 1207).

²⁰ P. Kardas, *Zarządzanie konfliktem...*, s. 18.

postępowania w sprawach błahych, zwłaszcza w sprawach przestępstw przeciwko mieniu, może stanowić dobry punkt wyjścia do dalszego rozszerzania tego typu form zamknięcia postępowania. Rozwiązania te potrzebują jedynie czasu, aby mogły zakorzenić się w procesie karnym i przekonać do siebie zarówno prokuratorów, jak i obrońców i pełnomocników.

Jednocześnie pojednania, a tym bardziej ugody zawarte w postępowaniu mediacyjnym, muszą znajdować większe odbicie na etapie wymierzania kary. Krokiem w tę stronę jest doprecyzowanie przesłanek łagodzących wymiar odpowiedzialności zgodnie z jedną z ostatnich nowelizacji Kodeksu karnego²¹. W myśl nowo obowiązujących przepisów do okoliczności łagodzących zalicza się m.in. pojednanie się z pokrzywdzonym czy naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Mediacja niewątpliwie jest jednym z najlepszych narzędzi, jak nie najlepszym, pozwalającym na doprowadzenie do tego. Nadal jednak są to zbyt małe zmiany, aby mogły realnie zwiększyć zainteresowanie stron mediacją karną. Stąd należałoby postulować, aby przywrócone zostały rozwiązania znajdujące się w uchylonym art. 60a k.k., pozwalające sądowi na nadzwyczajne złagodzenie kary także w innych przypadkach niż przewidziane w art. 60 § 1–4 k.k. Siłą rzeczy bowiem mediacja powinna być związana z tzw. trybami konsensualnymi, dla których powinna stanowić etap wstępny²². Dopiero wówczas mediacja stanie się praktycznym rozwiązaniem i realną alternatywą dla kontradiktoryjnego postępowania. Co ważne, nie chodzi tutaj, aby dokonywać jakichkolwiek wyłomów w zasadzie legalizmu, czy wręcz w zasadzie prawdy materialnej, a jedynie – aby umożliwić stronom rozwiązanie konfliktu na gruncie pozaprocessowym.

10. Ograniczone zastosowanie mediacji

Poniższa propozycja będzie z pewnością kontrowersyjna i radykalna, ale często jest tak, że aby zrobić krok naprzód, najpierw trzeba zrobić dwa kroki wstecz. Plusem jednak jest to, że w przypadku mediacji cofanie *de facto* nie stanowi problemu, gdyż cała instytucja zdaje się stać pod ścianą. W związku z powyższym należy się zastanowić, czy normatywne ograniczenie stosowania mediacji do wybranej kategorii spraw mogłoby stanowić rozwiązanie, które – dość paradoksalnie – zwiększyłoby ogólną liczbę stosowanych mediacji.

Wydaje się teoretycznie, że jest to możliwe. Chodzi jedynie, aby pokazać na przykładzie drobnych spraw, zwłaszcza w sprawach przestępstw przeciwko mieniu, że mediacja rzeczywiście działa i znacząco odciąża wymiar sprawiedliwości oraz

²¹ Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 2600), która weszła w życie 1 października 2023 r.

²² P. Karlik, *Postępowania konsensualne i szczególne w procesie karnym. Praktyczny przewodnik ze wzorami pism*, Warszawa 2017, s. 23.

przyspiesza całość postępowania. Jednoczesne powiązanie tego z daleko idącymi korzyściami aktualizującymi się w wyniku skorzystania z mediacji z pewnością byłoby w stanie ożywić tę instytucję. Dzisiaj, co zostało już podkreślone, mediacja teoretycznie może być prowadzona w każdej sprawie, a jak wynika ze statystyk, nie jest prowadzona w ogóle. W związku z powyższym krok wstecz w postaci ograniczenia spraw, w których mediacja mogłaby być prowadzona, pozwoliłby być może na ożywienie mediacji przez pokazanie jej pozytywnych skutków w sprawach drobnych. Podobnie było z innymi rewolucyjnymi zmianami, jak chociażby z trybami konsensualnymi, które były wprowadzane do polskiej rzeczywistości prawnej stopniowo. Mimo początkowej niechęci ich popularność cały czas rosła²³. Może zatem warto podjąć takie działanie – wszak i tak niczym się nie ryzykuje.

11. Zmiana celu procesu karnego

W ten sposób dochodzimy do zmian w zakresie celu procesu karnego. Wszystkie dotychczasowe drobne modyfikacje pozwoliłyby bowiem na zmianę podejścia do realizacji sprawiedliwości proceduralnej. Jak zostało wykazane wcześniej, dzisiaj celem procesu karnego nie jest rozstrzygnięcie konfliktów między sprawcą a ofiarą. Założenie, że zakończenie konfliktu nie tylko może mieć wpływ na proces karny w postaci wymiaru kary, lecz także przez jego definitywne zakończenie jest czymś, do czego należy dążyć. Oczywiście przy tym jest, że po pierwsze, nie da się tego wprowadzić – przynajmniej na początku – na szeroką skalę w stosunku do każdego rodzaju przestępstw. Po drugie, część przestępstw, z racji swojego charakteru, wyklucza w ogóle czy marginalizuje zagadnienie konfliktu między uczestnikami postępowania. Należałoby zatem powrócić do rozwiązań wzorowanych na uchylonym art. 59a k.k., który zakładał wąskie, eksperymentalne wprowadzenie tak daleko idących narzędzi. W ten sposób doszłoby do zakorzenienia się nowego rodzaju rozwiązań, co pozwoliłoby w późniejszym czasie na rozszerzenie ich zakresu zastosowania. Byłoby to ważne podkreślenie, że zakończenie konfliktu i tym samym postępowania karnego może nastąpić bez realizacji sztywno ujmowanej sprawiedliwości materialnej. Poza takimi bezpośrednimi skutkami zwiększenie możliwości stosowania mediacji w procesie karnym pozytywnie wpłynęłoby na stosowanie tzw. trybów konsensualnych. Wypracowanie i zaakceptowanie określonego rodzaju rozstrzygnięcia przez obie strony konfliktu znacząco sprzyjałoby realizacji celów postępowania karnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że tego typu rozwiązania mają swoje ograniczenia, niemniej ich obecność w polskim procesie karnym może znacząco go usprawnić.

²³ S. Steinborn, op. cit., s. 39.

12. Nowy model procesu karnego?

Powyższe zmiany mogłyby w konsekwencji doprowadzić do przynajmniej częściowej zmiany modelu procesu karnego. Wbrew pozorom, wprowadzenie tego typu instytucji do procesu karnego, tj. takich, które pozwalałyby na doprowadzenie do zakończenia procesu karnego na skutek konsensualnego zakończenia konfliktu przez sprawcę i pokrzywdzonego na drodze mediacji, byłoby krokiem właśnie w kierunku kontrydiktoryjności. Taka zmiana w dłuższej perspektywie mogłaby się przyczynić do zakorzenienia nowego podejścia i stopniowego odchodzenia od inkwizycyjnego procesu karnego. To z kolei daje szansę na wykorzystanie mediacji w sprawach karnych w większym stopniu niż dotychczas. Pozwalałoby bowiem na wykorzystanie wyników mediacji w większym stopniu, przesuwając środek ciężkości właśnie na konsensualizm procesowym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zwiększenie tego rodzaju konsensualizmu pozytywnie wpłynęłoby na cały wymiar sprawiedliwości.

13. Podsumowanie

Na zakończenie rozważań warto powrócić do tytułowego pytania, tj. czy mediacja w procesie karnym stanowi swojego rodzaju nieudany eksperyment? Odpowiedź dzisiaj wydaje się prosta, jednakże, nawet uwzględniając całość negatywnych doświadczeń, trudno zdecydowanie odpowiedzieć, że był to nieudany eksperyment. Jeżeli chodzi o wprowadzenie koncepcji sprawiedliwości naprawczej do polskiego porządku prawnego, to z pewnością trudno mówić o sukcesie. Niemniej jednak, jak to często bywa, przy okazji realizacji tego eksperymentu udało się odkryć kilka innych zależności w ramach procesu karnego, a także zdecydowanie lepiej poznać sam proces karny, społeczne podejście do narzędzi sprawiedliwości naprawczej, a także ich funkcjonowanie. Koszt, który przy okazji został poniesiony, nie wydaje się przy tym znaczący. Dzisiaj wiemy bowiem już, że proces karny bez mediacji może funkcjonować, jednak – co równie istotne – wiemy także, iż może funkcjonować również z mediacją wykorzystywaną na zdecydowanie większą skalę. Potrzebne są tylko odpowiednie dostosowania uwzględniające polską specyfikę postępowania karnego i zmiana podejścia, by mediacja karna miała realną szansę na zaistnienie w polskich warunkach. Mam przy tym świadomość, jak bardzo kontrowersyjne są niektóre z przedstawionych propozycji – wydaje się jednak, że bez swoistej terapii szokowej nie uda się przeforsować fundamentalnych zmian.

ROZDZIAŁ IV

Mediacja w postępowaniu przygotowawczym – teoria a praktyka

1. Uwagi wstępne

W obecnym systemie polskiego prawa karnego instytucja mediacji uregulowana jest w art. 23a Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego¹. Regulacja ta daje uprawnienie do przeprowadzenia mediacji na etapie postępowania zarówno sądowego, jak i przygotowawczego. Wydaje się, że jej zastosowanie na etapie postępowania przygotowawczego może mieć istotny wpływ na wiele elementarnych celów postępowania karnego, na które od wielu lat kładzie się nacisk i szuka rozwiązań, by je zrealizować. Jednym z takich celów jest niewątpliwie szybkość postępowania karnego, przy równoczesnym zapewnieniu dbałości o interes pokrzywdzonego – ofiary przestępstwa. Mediacja jest instytucją, która może pogodzić interes państwa, w rozumieniu sprawnego „rozliczenia sprawcy”, z interesem pokrzywdzonego przestępstwem, który w aktywny sposób uczestniczy w postępowaniu karnym i ma wpływ na jego zakończenie. Ten element jednakże wskazuje równocześnie na potrzebę nowoczesnego spojrzenia na proces karny, w którym przeciwstawiają się zasady legalizmu i oportunisty. Nie ma wątpliwości, że w obecnym stanie prawnym stosowanie mediacji w postępowaniu przygotowawczym nie jest zbyt atrakcyjne dla organu prowadzącego, który w obliczu jej zastosowania staje przed dylematem działania w imię zasady legalizmu, a korzystnym dla pokrzywdzonego i sprawcy zakończeniem postępowania.

2. Mediacja – założenia i cele

W doktrynie zwraca się najczęściej uwagę na to, że mediacja to dobrowolne porozumienie pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą w celu naprawienia wyrządzonych szkód materialnych i moralnych przy pomocy bezstronnej i neutralnej osoby, jaką

¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37, dalej „k.p.k.”

jest mediator. Pozwala pokrzywdzonemu na wyrażenie jego uczuć i odczuć, a także jego oczekiwań i potrzeb. Przesłany zaś pozwala na przyjęcie odpowiedzialności za skutki przestępstwa oraz podjęcie związanych z nią działań. Sprzyja trwałemu zakończeniu konfliktu między stronami lub jego złagodzeniu. Podstawą, na której opiera się postępowanie mediacyjne, jest sprawiedliwość naprawcza². Analizując najważniejsze cele mediacji, wielokrotnie podkreśla się jej funkcję przełamania myślenia w procesie karnym, który skoncentrowany jest tylko na dążeniu do ukarania sprawcy, a całkowicie pomija pokrzywdzonego. Mediacja wprowadza do polskiego procesu karnego nowoczesne elementy, takie jak autonomia stron czy restytucja, jako przejaw pogodzenia sprawcy z ofiarą, które mają istotny wpływ choćby na wymiar kary. Daje też sprawcy szansę na integrację ze społeczeństwem i na lepsze jakościowo życie zarówno pokrzywdzonego, jaki i sprawcy oraz całej społeczności³.

3. Mediacja w praktyce

W tym miejscu nasuwa się refleksja, że o losach mediacji w praktyce jej stosowania przez organy ścigania zadecyduje zmiana postrzegania procesu karnego w naszym państwie. Mediacja ma szansę na rozwój i szersze stosowanie, jeśli prawo karne nie będzie tylko narzędziem represji państwa, a narzędziem do skutecznego rozwiązania konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym. Zaznaczyć w tym miejscu jednak należy, że tak pojmowana mediacja może spełnić swoją funkcję tylko w określonych kategoriach spraw, co obecnie nie jest uregulowane w przepisach. Ta kwestia pozostawiona została ocenie organu prowadzącego postępowanie, co niewątpliwie wpływa na nieatrakcyjność zastosowania mediacji w postępowaniu przygotowawczym. Jeśli weźmie się pod uwagę obecny model postępowania przygotowawczego (inną kwestią jest, czy można go nazwać modelem współczesnym, odpowiadającym nowoczesnym trendom europejskim), nie będzie tajemnicą stwierdzenie, że aby dana instytucja kodeksowa była powszechnie stosowana przez organy ścigania, musi być doprecyzowana, mieć uregulowane konkretne ramy stosowania i przynosić wymierne korzyści dla prowadzących postępowanie. W niniejszym artykule, jako prokurator, postaram się przybliżyć dylematy, jakie stoją przed śledczymi, a które z całą pewnością nie wpływają na atrakcyjność mediacji w postępowaniu przygotowawczym.

² A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011, s. 3; J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładowi społecznego*, Warszawa 2004, s. 12 za: W. Broński, *Mediacja w sprawach karnych i nieletnich w prawie europejskim*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, nr 23(2), s. 8–11.

³ W. Broński, op. cit., s. 11.

Należy przypomnieć, iż obecne brzmienie art. 23a wprowadzone zostało do części ogólnej k.p.k. ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r.⁴ Była to dlatego istotna zmiana, że ustanowiła mediację jako metodę rozwiązywania sporów możliwą do przeprowadzenia na każdym etapie postępowania sądowego, a czasu jej prowadzenia nie zalicza się do czasu trwania śledztwa czy dochodzenia. Jak zauważono, wiele przemawiało za tym, aby postępowanie przygotowawcze było głównym etapem procesu karnego, w czasie którego wykorzystuje się w praktyce instytucję mediacji. Zwracano uwagę, że to właśnie na tym etapie można najwcześniej osiągnąć pozytywne skutki mediacji zakończonej ugodą między skonfliktowanymi stronami, znacznie ułatwiającą uproszczenie i skrócenie biegu procesu karnego. Nie bez znaczenia miało być również, że funkcjonariusz policji czy prokurator działający w postępowaniu przygotowawczym mają łatwiejsze niż sąd możliwości skomunikowania się ze stronami postępowania⁵. Dlaczego zatem organy prowadzące postępowanie przygotowawcze tak rzadko sięgają po instytucję mediacji?

Warto w tym miejscu sięgnąć do statystyk. W Prokuraturze Rejonowej Poznań-Grunwald, jednej z największych jednostek prokuratur w całym kraju, w której średni wpływ spraw w jednym roku wynosi ok. 4 tys., na przestrzeni lat 2009–2022 odnotowano zaledwie 13 spraw, w których przeprowadzono mediację, przykładowo: w roku 2015 – 2 sprawy, 2016 – 3 sprawy, 2017 – 1 sprawę, 2018 – 1 sprawę, 2019 – 1 sprawę, 2020 – 0 spraw, 2021 – 0 spraw, 2022 – 1 sprawę. W tym miejscu zaznaczyć należy, że w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. w wyniku reformy postępowania karnego, w kierunku modelu kontradyktoryjnego, wprowadzono do Kodeksu karnego (k.k.) nowy przepis: art. 59a, nakazujący umorzenie postępowania przy spełnieniu określonych przesłanek, na wniosek pokrzywdzonego. Nowa instytucja o charakterze kompensacyjnym, zwana również umorzeniem restytucyjnym, mimo krótkiego czasu obowiązywania zdążyła zaistnieć. Do zastosowania umorzenia w trybie art. 59a k.k. musiały być spełnione kumulatywnie następujące warunki:

- 1) popełnienie przestępstwa (występku) zagrożonego karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności lub przestępstwa (występku) przeciwko mieniu zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również przestępstwa (występku) określonego w art. 157 § 1 k.k.;
- 2) sprawca nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy;

⁴ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).

⁵ A. Rękas, op. cit., s. 7–8.

- 3) sprawca przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji pojechał się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji, i naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie;
- 4) pokrzywdzony złożył wniosek o przedmiotowe umorzenie⁶.

Niewątpliwie wprowadzone do Kodeksu karnego umorzenie restytucyjne stanowiło istotne odstępstwo od zasady legalizmu, stanowiąc przejaw oportunistycznego procesowego. Krótki okres obowiązywania wystarczył jednak do pokazania prostego mechanizmu stosowania danej instytucji przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. Przy jasnej regulacji ustawowej, określającej konkretnie przesłanki stosowania, prokurator, nie musząc się zastanawiać i rozwiązywać dylematów, czy stać na straży legalizmu czy iść w kierunku oportunizmu, po prostu sięgał po odpowiedni przepis i stosował daną instytucję. Nie oceniając tego, czy umorzenie restytucyjne było dobrym rozwiązaniem – gdyż dziś pozostaje tylko kategorią historyczną – jedno jest pewne: wprowadzenie i krótkie obowiązywanie tej instytucji unaocznilo schemat działania organów ścigania, co może być wskazówką dla legislatorów w zakresie rozwiązań przyszłych. Jeśli postępowanie karne w Polsce ma iść w kierunku restytucji i mediacji, to aby prokurator z niej korzystał, musi dostać proste narzędzie w postaci jasnego rozwiązania kodeksowego, przepisu, który np. w określonych warunkach będzie podstawą umorzenia restytucyjnego.

W obecnym stanie prawnym uregulowanie mediacji nie jest atrakcyjne dla organów ścigania, gdyż pozostawia zbyt duży „luz” decyzyjny. Biorąc pod uwagę, że zastosowanie mediacji wymaga dodatkowo rozwiązania dylematu pomiędzy działaniem w imię zasady legalizmu a oportunizmem, co przejawia się m.in. w trudności podjęcia decyzji o formie zakończenia postępowania, odpowiedź na pytanie, dlaczego mediacja w zasadzie nie jest stosowana w postępowaniu przygotowawczym, wydaje się oczywista.

Art. 23a k.p.k. stanowi, iż sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym. Postępowanie mediacyjne nie powinno trwać dłużej niż miesiąc, a jego okresu nie wlicza się do czasu trwania postępowania przygotowawczego. Postępowania mediacyjnego nie może prowadzić osoba, co do której w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności określone w art. 40–42 k.p.k., czynny zawodowo sędzia, prokurator, adwokat, radca prawny, a także aplikant do tychże zawodów albo inna osoba zatrudniona w sądzie, prokuraturze lub innej instytucji uprawnionej do ścigania przestępstw. Instytucja lub

⁶ B. Myrna, *Artykuł 59a k.k. – sukces czy porażka ustawodawcy*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018, t. 50, s. 29.

osoba godna zaufania sporządza, po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, sprawozdanie z przebiegu⁷.

Analiza treść przepisu art. 23a k.p.k. jasno wskazuje, że nie ma szczegółowej regulacji co do przesłanek zastosowania mediacji w zakresie choćby rodzaju przestępstw, właściwości sprawcy czy orzeczenia kończącego postępowanie karne.

Kryteria i cele, jakimi należy się kierować przy doborze spraw do mediacji, wskazane zostały przede wszystkim w Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (99) 19⁸. Są to przede wszystkim: zdolność i przewidywalna gotowość stron do mediacji, co oznacza, że strony powinny być poinformowane o możliwości mediacji. Często w tzw. drobnych sprawach o podłożu konfliktu sąsiedzkiego konflikt dla stron może być poważny, wymagający rozwiązania, którego zwykle umorzenie przez organ procesowy nie zapewni. Do przeprowadzenia mediacji nie jest konieczne przyznanie się sprawcy do winy, choć niewątpliwie ma to znaczenie dla sposobu zakończenia postępowania. Strony, aby móc przystąpić do mediacji, muszą wyrazić dobrowolną zgodę na postępowanie mediacyjne, co niewątpliwie wiąże się z odpowiednią informacją ze strony organu prowadzącego postępowanie, a więc prokuratora czy funkcjonariusza policji prowadzącego dochodzenie. Istotne jest również to, że w mediacji mogą uczestniczyć tylko osoby, które są władne podejmować samodzielne decyzje oraz są odpowiedzialne za realizację zawartych porozumień. A zatem również do organu procesowego należy ocena warunków osobistych stron, które muszą rozumieć sens mediacji (brak zaburzeń osobowościowych, uzależnień itp.)

Jeśli chodzi o główne przesłanki kwalifikujące daną sprawę do postępowania mediacyjnego, wymienić można następujące:

1. Ujawniony pokrzywdzony – bez niego mediacja nie mogłaby się odbyć. Mediacji nie prowadzi się w przypadku przestępstw bez ofiar.
2. Miejsce zamieszkania stron – chodzi o jak najdogodniejsze warunki dla stron do stawienia się na mediację.
3. Ewentualna karalność podejrzanego – do mediacji nie powinny trafiać sprawy mafijne, dotyczące zorganizowanej przestępczości, gdy sprawca był wielokrotnie karany.
4. Właściwości charakteryzujące osobę sprawcy – do mediacji nie powinny trafiać sprawy, z których wynika, że oskarżony jest bardzo zdemoralizowany, wykazuje znaczne nasilenie agresji, odznacza się niskim poziomem empatii, jest bardzo prymitywny.

⁷ B. Walczak, *Mediacja w sprawach karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2012, nr 2(6), s. 126–130.

⁸ Zob. D. Kuzelewski, *Ewolucja polskich uregulowań dotyczących mediacji w sprawach karnych na tle standardów europejskich*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 177–178; E. Bienkowska, *O unormowaniu mediacji w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 1, s. 21–26; W. Broński, op. cit., s. 15–16.

5. Właściwości charakteryzujące osobę pokrzywdzonego – do mediacji nie powinny trafiać sprawy, z których wynika, że pokrzywdzony ma postawę nadmiernie roszczeniową, nietolerancyjną, jest nieskłonny do kompromisu, wrogo nastawiony do sprawcy.
6. Stan zdrowia psychicznego stron – do mediacji nie powinny trafiać sprawy, w których strony są chore psychicznie, upośledzone. Strony powinny działać osobiście, mieć pełną świadomość czynności przedsięwziętych.
7. Strony nie powinny być pozbawione wolności – rodzi to techniczne problemy w przeprowadzeniu mediacji, a nawet ją uniemożliwia.
8. Wielość osób podejrzanych i pokrzywdzonych, zarzucanych czynów – do mediacji nie powinny trafiać sprawy z dużą liczbą oskarżonych, pokrzywdzonych, czynów. Rodzi to przede wszystkim problemy techniczne z prowadzeniem postępowania przez mediatora.
9. Przepięstwo ma charakter jednostkowy, przypadkowy.
10. Istnienie stosunku łączącego strony – rodzinny, sąsiedzki, koleżeński itp.
11. Sprawy, których podłożem są konflikty międzyludzkie, zwłaszcza w małych, zamkniętych społecznościach.
12. Charakter konfliktu między stronami – konflikt, będący często podłożem przestępstwa, może trwać krótko lub od wielu lat. W sprawach, w których taki konflikt trwa wiele lat, „od pokoleń”, praktyka pokazała, że istnieje niewielka szansa, aby postępowanie mediacyjne przyniosło pozytywny wynik.
13. Kwalifikacja prawna czynu – w zasadzie nie ma żadnego ograniczenia, co do kwalifikacji prawnej czynu. Jednakże praktyka pokazała, że najlepsze efekty mediacyjne można osiągnąć w określonych kategoriach spraw. Do takich należą: pobicia (art. 158 k.k.), uszkodzenie ciała (art. 157 k.k.), groźby karalne (art. 190 k.k.), zmuszenie do określonego zachowania (art. 191 k.k.), przestępstwa przeciwko mieniu (art. 278, art. 279, art. 284, art. 286, art. 288 k.k.), zniesławienie (art. 212 k.k.), znęcanie (art. 207 k.k.). Nie oznacza to jednak, że do mediacji nie należy kierować spraw, w których oskarżonemu zarzuca się popełnienie czynu zakwalifikowanego z innej podstawy k.k. Nie można bowiem wykluczyć, że postępowanie mediacyjne właśnie w tych sprawach przyniesie efekty. Przykładem może być sprawa, w której zarzucono podejrzanemu popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Po pomyślnie przeprowadzonej mediacji i zadośćuczynieniu pokrzywdzonemu sąd w orzeczeniu przyjął wypadek mniejszej wagi, zmienił kwalifikację prawną czynu na art. 283 k.k.
14. Okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości – fakt, że oskarżony przyznaje się, bądź nie, do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie ma znaczenia dla postępowania mediacyjnego⁹.

⁹ A. Rękas, op. cit., s. 10–11.

Co do zasady, wszystkie wymienione wyżej przesłanki powinny zostać spełnione łącznie, a w zależności od charakteru sprawy i stanu faktycznego mogą wystąpić również inne, nieujęte powyżej. Oczywiście jest, że decyzja o tym, czy dana sprawa zostanie skierowana do mediacji, będzie zależała od prowadzącego postępowanie, jego intuicji, doświadczenia życiowego i zawodowego, przekonania do stosowania tej instytucji. Wydaje się, biorąc pod uwagę rzadkie stosowanie mediacji w postępowaniu przygotowawczym, że obecnie albo prowadzący postępowanie nie mają wiedzy na temat tej instytucji (tak dzieje się w przypadku dochodzeń prowadzonych przez funkcjonariuszy policji), albo brak jest zainteresowania prokuratora, który może zakończyć sprawę w sposób satysfakcjonujący bez stosowania mediacji.

4. Mediacja – korzystne zakończenie postępowania przygotowawczego

W tym miejscu warto rozważyć zagadnienie, czy mediacja może być atrakcyjna zarówno dla stron postępowania, jak i oskarżyciela publicznego. Bez wątpienia w przypadku pokrzywdzonego mediacja jest instytucją mającą na celu osiągnięcie wymiernej korzyści w postaci szybszego naprawienia szkody materialnej i moralnej, a więc pokrzywdzony powinien być głęboko zainteresowany jej przeprowadzeniem. W przestępstwach, w których pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu, szybko uzyskana rekompensata pozwoli ofercie na leczenie czy rehabilitację. Czasem chodzi tylko o zwykłe „przepraszam” i szybkie zakończenie konfliktu, gdyż przeciąganie postępowania, prowadzenie długiego procesu prowadzi do wtórnej wiktymizacji ofiary. Z kolei w przypadku sprawcy wymierną korzyścią może być umorzenie postępowania, warunkowe umorzenie postępowania czy zmiana kwalifikacji karnej, która wpłynie na wymiar kary, bądź rozpoznanie sprawy w trybie art. 335 k.p.k. lub art. 387 k.p.k., bądź też ostateczny wymiar kary orzeczonej przez sąd, który powinien uwzględnić ugodę między sprawcą a pokrzywdzonym, jako doniosłą okoliczność, mającą wpływ na wymiar kary¹⁰. Najtrudniej natomiast doszukać się wymiernych korzyści, o czym była już mowa powyżej, dla prowadzącego postępowanie przygotowawcze, w szczególności z uwagi na niełatwe podjęcie decyzji co do sposobu zakończenia postępowania w związku z konfliktem między działaniem w imię legalizmu a oportunizmem procesowym.

Przyjrzyjmy się zatem kilku przykładom z praktyki prowadzonych postępowań w Prokuraturze Rejonowej Poznań-Grunwald na przestrzeni ostatnich lat.

1. PR 1 Ds. 43.2016 – postępowanie prowadzone w formie dochodzenia o czyn z art. 157 § 1 k.k. z zawiadomienia pobitego mężczyzny przez sąsiada, który

¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 października 2007 r., II Aka 191/07, LEX nr 360071.

- będąc pod wpływem alkoholu, uderzył sztchetą swojego sąsiada w głowę oraz pięścią w twarz. Sprawca wypowiadał również groźby. Podejrzanemu postawiono zarzut z art. 190 § 1 k.k. Na wniosek stron skierowano sprawę do mediacji. Wobec ugody na podstawie art. 59a k.k. dochodzenie umorzono. W ramach ugody pokrzywdzony uzyskał przeprosiny oraz zadośćuczynienie.
2. 1 Ds. 3206/15/14 – dochodzenie wszczęte o czyn z art. 280 k.k. w zw. z art. 283 k.k. na skutek zawiadomienia o dokonaniu rozboju na pętli autobusowej, w wyniku którego doszło do pobicia mężczyzny przez trzech sprawców, będących pod wpływem alkoholu. W toku postępowania, po zebraniu materiału dowodowego zostały postawione zarzuty trzem sprawcom podejrzanym o to, że 19 grudnia 2015 r. w Poznaniu, działając wspólnie i w porozumieniu poprzez zadawanie uderzeń pięściami w twarz i zadawanie kopnięć w tułów, wzięli udział w pobiciu XYZ, czym spowodowali u pokrzywdzonego powierzchowne obrażenia głowy i twarzy, naruszyli czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni i narazili przy tym pokrzywdzonego na powstanie skutku w postaci obrażeń z zakresu art. 157 § 1 k.k. – tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. Sprawa na wniosek pokrzywdzonego została przekazana do mediacji. Dwoch sprawców przyznało się do popełnienia zarzucanego im czynu, jeden się nie przyznał. Po przeprowadzeniu mediacji zawarto ugodę, w której zawarto przeprosiny i uzgodniono zadośćuczynienie pieniężne. Pokrzywdzony złożył wniosek o umorzenie postępowania w trybie art. 59a § 1 k.k. W związku z powyższym prokurator umorzył dochodzenie przeciwko dwóm sprawcom wskutek zawartej ugody.
 3. PR 4 Ds. 85.2017 – dochodzenie wszczęte w sprawie o czyn z art. 351 k.k. w zw. z art. 353 k.k. (naruszenie nietykalności podwładnego młodszego stopniem żołnierza). Podejrzanemu przedstawiono zarzut naruszenia nietykalności w sposób wywołujący obrażenia na czas nie dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Skierowano sprawę do mediacji na podstawie art. 23a § 1 k.p.k. Strony zawarły ugodę i uzgodniły zadośćuczynienie w wysokości 20 000 zł oraz zgodnie wniosły o umorzenie postępowania. Prokurator wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.
 4. PR.5.Ds.8.2016 – dochodzenie prowadzone o czyn z art. 190 § 1 k.k. w sprawie kierowania gróźb karalnych przez syna wobec ojca. Podejrzany dopuścił się przestępstwa, będąc pod wpływem leków zmieszanych z alkoholem. Tłem zajścia między ojcem a synem był trwający konflikt rodzinny. Strony wyraziły chęć pogodzenia się, w związku z tym przeprowadzono mediację. W wyniku zawartej ugody syn przeprosił ojca, a pokrzywdzony cofnął wniosek o ściganie i wniósł o umorzenie postępowania. Wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia z uwagi na brak wniosku osoby uprawnionej (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.).
 5. PR. 5. Ds. 1461.2021 – śledztwo wszczęte w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego nad żoną i dziećmi. W toku postępowania podejrzanemu przed-

- stawiono zarzuty m.in. o to, że znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną oraz dziećmi: kiedy był pod wpływem alkoholu, wielokrotnie wszczywał awantury domowe, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne, poniżał, zakłócał spokój i kontrolował, podduszał, łapiąc ręką za twarz, ciągnął za włosy, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, zakazu kontaktu i zbliżania się do pokrzywdzonych, nakazu opuszczenia mieszkania. Podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W toku trwającego postępowania, na skutek rozmów pomiędzy małżonkami, strony złożyły wniosek o mediację. Zawarto ugodę mediacyjną, w której podejrzany przyznał, że stosował przemoc, zobowiązał się do przeproszenia, zaprzestania przemocy i rekompensaty finansowej. Prokurator wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.
6. PR 1 Ds.2784.2019 – śledztwo w sprawie wypadku drogowego w Poznaniu: na skutek potrącenia pokrzywdzona doznała obrażeń ciała skutkujących zgonem, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. W sprawie przedstawiono zarzuty podejrzanemu o to, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy: kierujący samochodem marki VW Polo, wykonując manewr omijania pojazdu marki Audi, który na prawym pasie w tym samym kierunku zatrzymał się celem ustąpienia pierwszeństwa pieszym, nie obserwował właściwie przedpola jazdy, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszych przekraczających jezdnię. Pokrzywdzona wskutek odniesionych obrażeń: złamania kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, złamania miednicy oraz podudzia prawego, po przewiezieniu do szpitala, mimo intensywnej opieki, zmarła, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W toku śledztwa przeprowadzono na wniosek stron mediację w trybie art. 23a § 1 k.p.k. i zawarto ugodę. Prokurator skierował akt oskarżenia. W związku z zawarciem ugody doszło do wydania wyroku w trybie art. 387 k.p.k. (w związku z ugodą prokurator oraz pokrzywdzeni działający jako oskarżyciele posiłkowi wyrazili zgodę na wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem). W ramach ugody sprawca zapłacił również pokrzywdzonym uzgodnioną nawiązkę.
 7. PR 1 Ds.1934.2017 – śledztwo w sprawie dokonania rozboju (art. 280 § 1 k.k.). W sprawie przedstawiono podejrzanemu zarzut o to, że działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, używając przemocy poprzez uderzenie pięściami po głowie i kopaniu po całym ciele pokrzywdzonego, zabrał mu plecak z zawartością: ładowarki do telefonu, maszynki do papierosów, prawa jazdy, uszkodził odzież, co spowodowało szkodę o łącznej wartości 410 zł, oraz doprowadził do obrażenia ciała w postaci obustronnych krwiaków, otarć naskórka

w okolicy skroniowej prawej i obrzęk klatki piersiowej, czym naruszył czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7 i naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 280 § 1 i art. 157 § 1 k.k. oraz art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Z uwagi na chęć mediacji ze strony pokrzywdzonego, po uzyskaniu stanowiska podejrzanego, strony skierowano na mediację w trybie art. 23a § 1 k.p.k. Strony zawarły ugodę, w wyniku której sprawca przeprosił pokrzywdzonego i zapłacił ustaloną kwotę zadośćuczynienia. W związku z ugodą podejrzany złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Prokurator skierował akt oskarżenia wraz z wnioskiem w trybie art. 335 § 2 k.p.k., przyjmując, iż zrzucany podejrzanemu czyn stanowił wypadek mniejszej wagi. To pozwoliło na uzgodnienie łagodniejszej kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat. W takim wymiarze została wymierzona kara w wyroku sądu.

Po przeanalizowaniu spraw, w których sięgnięto po mediację w postępowaniu przygotowawczym, można jednoznacznie stwierdzić, że najczęściej inicjatywa zastosowania mediacji pochodzi od stron, zwykle działających przez profesjonalnego pełnomocnika, spotyka się z akceptacją oskarżyciela z uwagi na poszanowanie woli pokrzywdzonego oraz dlatego, że pozwala na szybsze zakończenie postępowania, zawierające element konsensualny, który z kolei zapewnia oskarżycielowi wymierne korzyści w zakresie utrzymania decyzji kończącej postępowanie w mocy.

5. Podsumowanie

Wniosek zatem, jaki nasuwa się w sposób oczywisty, jest taki, że mediacja w postępowaniu przygotowawczym ma szansę, jednak przy spełnieniu kilku warunków. Należą do nich: doprecyzowanie w obowiązujących przepisach w szczególności przesłanek podstawy umorzenia postępowania, zwiększenie wiedzy i świadomości na temat mediacji u prowadzących postępowania w formie dochodzenia w sprawach drobnych, tj. funkcjonariuszy policji, doprecyzowanie kwestii kosztów mediacji w przypadku umorzenia postępowania przygotowawczego, a także przede wszystkim ukształtowanie wśród organów ścigania nowego spojrzenia na filozofię karania, uwzględniającego sprawiedliwość naprawczą.

ROZDZIAŁ V

Mediacja w sprawach karnych z perspektywy sędziego. Oczekiwania i realia

1. Uwagi wstępne

Tematem przewodnim konferencji odbywającej się w 2022 r. w ramach Salonu Mediacji¹ było pytanie: Czy mediacja karna ma przyszłość?. Już sama jego treść zdaje się sugerować wątpliwości co do szans na powodzenie zastosowania instytucji mediacji w sprawach karnych. Wydaje się, że taka niepewność wynika z dwóch powodów. Pierwszym są dane statystyczne dotyczące wykorzystania instytucji mediacji w sprawach karnych oraz porównanie tych danych z danymi wykorzystania mediacji w szeroko pojętych sprawach o charakterze cywilnym (również sprawach gospodarczych, sprawach z zakresu prawa pracy oraz sprawach rodzinnych i nieletnich). Według danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości² za rok 2019 liczba spraw, w których strony skierowano do mediacji w postępowaniach cywilnych w sądach okręgowych, w skali kraju była ponad 90 razy większa od liczby spraw skierowanych do mediacji w postępowaniu karnym (odpowiednio 5136 spraw cywilnych i 57 spraw karnych). W sądach rejonowych w 2019 r. do mediacji w sprawach cywilnych skierowano ogółem 18 953 sprawy, a w sprawach karnych – 4272 sprawy³. Z danych wynika również, że różnica pomiędzy liczbą spraw kierowanych do mediacji w postępowaniu cywilnymi a w postępowaniu karnym

¹ Artykuł inspirowany referatem wygłoszonym podczas X Poznańskiego Salonu Mediacji i VII Konferencji Szkoleniowej, które odbyły się 29 listopada 2022 r. w Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

² Dane dostępne pod adresem: www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-statystyczne-dotyczace-mediacji (dostęp: 16.03.2023).

³ Wspomnieć jednak należy, że według danych dotyczących liczby spraw toczących się przed sądami rejonowymi zakończonych ugodą: sprawy karne wypadają lepiej niż sprawy cywilne (w sprawach karnych wskaźnik ten kształtuje się w granicach ok. 60%, podczas gdy w sprawach cywilnych, szeroko rozumianych, wskaźnik ten jest niższy – ok. 32%).

jest większa w przypadku sądów okręgowych niż w przypadku sądów rejonowych⁴. Drugim powodem jest specyfika spraw karnych, w których obok konfliktu pomiędzy zindywidualizowanymi podmiotami występuje także, a właściwie przede wszystkim, konflikt pomiędzy jednostką a społeczeństwem (tzw. konflikt karny⁵). Sprawa karna dotyczy nie tylko sporu pomiędzy indywidualnie oznaczonymi stronami, lecz także sporu pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Niekiedy spór ten obejmuje wręcz tylko konflikt pomiędzy jednostką a społeczeństwem, bez występowania w ogóle drugiej zindywidualizowanej strony. W związku z tym oczekiwania wobec mediacji w sprawach karnych zderzają się z realiami funkcjonowania tej instytucji w ramach uregulowań prawnokarnych.

Ocena szans na powodzenie mediacji w sprawach karnych powinna uwzględniać dwa elementy: specyfikę sprawy karnej oraz realistyczne podejście do roli, jaką mediacja może odgrywać w tych sprawach – tj. takie podejście, które uwzględni to, co jest możliwe do osiągnięcia przy obecnie obowiązujących przepisach prawa karnego materialnego i procesowego. Te regulacje prawne są wyrazem przyjętego przez ustawodawcę preferowanego modelu rozwiązywania konfliktu karnego, który może kłaść nacisk na funkcję represyjną bądź też na kompensacyjną.

2. Oczekiwania wobec mediacji

Mediacja w swoim klasycznym ujęciu rozumiana jest jako pokojowa, dobrowolna forma rozwiązywania konfliktów, alternatywna do arbitralnego rozstrzygnięcia wydawanego przez podmiot niezależny od stron. Od tak definiowanej mediacji oczekuje się, że rozstrzygnięcie konfliktu w jej ramach będzie:

- 1) zapadało sprawnie i w krótszym czasie niż w przypadku tradycyjnie przyjętych metod rozstrzygania sporów;
- 2) efektem wyważenia sprzecznych interesów uczestników mediacji, i to właśnie przez tych uczestników;
- 3) satysfakcjonujące dla obu stron i o charakterze ostatecznym;
- 4) przywracać stabilny stan stosunków społecznych zachwiany przez konflikt pomiędzy stronami oraz pomiędzy stroną a społeczeństwem;
- 5) stanowiło wzorzec rozwiązywania podobnych konfliktów pomiędzy stronami/stroną a społeczeństwem na przyszłość.

⁴ Przyczyną takiego stanu rzeczy może być określona w przepisach prawa właściwość rzeczowa sądów. W zakresie spraw karnych zdecydowana ich większość rozpoznawana jest przez sądy rejonowe, a właściwość sądów okręgowych w tym zakresie jest istotnie zawężona.

⁵ *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, red. P. Hofmański, Warszawa 2007, s. 190. Zagadnieniu temu, tzn. konfliktowi w prawie karnym, została poświęcona praca – P. Wiliński, *Zarys teorii konfliktu w prawie karnym*, Warszawa 2020.

Analizując kwestię, czy oczekiwania te mogą być zrealizowane w sprawach karnych, należy mieć na względzie wspomnianą wyżej specyfikę sprawy karnej. Wpływ na stopień realizacji tych oczekiwań będzie miał ponadto tryb postępowania sądowego, w ramach którego ma być, czy jest, rozstrzygany konflikt karny. W związku z tym w obrębie samych spraw karnych trzeba rozróżnić pozycję (rolę, znaczenie) postępowania mediacyjnego w postępowaniu sądowym z oskarżenia publicznego od pozycji tego postępowania w postępowaniu sądowym z oskarżenia prywatnego czy też z oskarżenia posiłkowego subsydiarnego. Podstawowym elementem różniącym te postępowania jest osoba oskarżyciela, czyli podmiotu wnoszącego skargę do sądu. W tych ostatnich dwóch wspomnianych wyżej przypadkach znaczenie postępowania mediacyjnego może być większe, podobnie jak szanse na zakończenie sporu z wykorzystaniem instytucji mediacji.

3. Specyfika sprawy karnej

Obecny kształt postępowania mediacyjnego w procesie karnym został ustanowiony przez nowelę⁶, która w lipcu 2003 r. wprowadziła w życie art. 23a Kodeksu postępowania karnego (k.p.k.). Aktualnie k.p.k.⁷ posługuje się pojęciem postępowania mediacyjnego, które cechuje się tym, że⁸:

- 1) jest odrębnym postępowaniem od postępowania sądowego;
- 2) co do zasady przeprowadzane jest poza siedzibą sądu;
- 3) biorą w nim udział uczestnicy – którzy nie są tożsami ze stronami postępowania karnego, toczącego się przed sądem;
- 4) przeprowadzane jest przez podmiot zewnętrzny (nieinstytucjonalny, niezależny od sądu, niebędący organem procesowym ani stroną czy uczestnikiem postępowania sądowego) – tzw. mediatora, mającego ograniczony dostęp do materiałów sprawy, który to materiał przekazuje mu sąd, a nie uczestnicy sporu (sąd decyduje, w jakim zakresie i w jaki sposób mediator będzie miał dostęp do akt sprawy);
- 5) do jego przeprowadzenia wymagana jest obligatoryjna zgoda wszystkich jego uczestników;

⁶ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37).

⁸ M. Kurowski, *Art. 23a*, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2023; C. Kulesza, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, s. 91–94; J. Grajewski, S. Steinborn, *Art. 23a*, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015.

- 6) obowiązuje w nim zasada poufności i bezstronności;
- 7) czynności przeprowadzone w toku postępowania mediacyjnego nie są czynnościami procesowymi. Sprawozdanie z mediacji nie stanowi zatem podstawy ustalania faktów na potrzeby procesu karnego, nie jest to też protokół z czynności procesowych.

Możliwymi wynikami mediacji są: pojednanie, pojednanie i zawarcie ugody, brak pojednania. Wpływ wyniku na możliwy sposób zakończenia sporu prowadzonego w ramach procesu karnego przed sądem zależy od rodzaju podmiotu, który wniósł skargę do sądu – inaczej od trybu postępowania karnego toczącego się przed sądem. Przy czym, co do zasady, wynik mediacji w postępowaniu karnym z oskarżenia publicznego nie jest wiążący dla sądu – ani w zakresie sposobu rozstrzygnięcia/zakończenia sprawy (skazaniem, uniewinnieniem czy umorzeniem), ani w zakresie rodzaju i wymiaru reakcji prawnokarnej (tj. kary, środków karnych, środków kompensacyjnych czy środków probacyjnych). Nawet w przypadku aktywności stron czy uczestników postępowania i wyrażenia przez nich woli co do dalszego toku postępowania – odnośnie do spraw ściganych z urzędu – sąd nie jest zawsze związany ich stanowiskiem. Dla przykładu można podać uregulowania dotyczące cofnięcia aktu oskarżenia czy cofnięcia wniosku o ściganie (art. 12 § 3, art. 14 § 2, art. 54 § 2 k.p.k.). Tak więc nie zawsze możliwe jest rozstrzygnięcie sprawy karnej z oskarżenia publicznego na etapie postępowania sądowego w taki sposób, jakby tego chcieli uczestnicy postępowania mediacyjnego i czemu daliby wyraz w stanowisku wypracowanym w procesie mediacji.

Odnosząc się do stron występujących w postępowaniu sądowym z oskarżenia publicznego oraz uczestników postępowania mediacyjnego prowadzonego w tego typu sprawach, zauważyć trzeba, że tożsamość tych podmiotów dotyczy tylko oskarżonego. Jest to jedyny podmiot, który występuje zarówno w postępowaniu sądowym (jako strona), jak i w postępowaniu mediacyjnym (jako uczestnik), i to w tym właśnie charakterze. Z kolei pokrzywdzony jest uczestnikiem postępowania mediacyjnego, natomiast stroną postępowania sądowego może być tylko wtedy, gdy wstąpi do tego postępowania w takim właśnie charakterze. Możliwość taką przewiduje art. 54 § 1 k.p.k., zgodnie z którym pokrzywdzony może wstąpić do postępowania sądowego w charakterze strony poprzez złożenie oświadczenia, że będzie w nim działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Uczestnikami obydwu typów postępowań mogą być pełnomocnicy tych stron (w przypadku oskarżonego mówimy o obrońcy). W postępowaniu mediacyjnym nie bierze natomiast udziału strona postępowania sądowego – czyli prokurator, reprezentujący tzw. interes społeczny⁹ (w postępo-

⁹ Przykładem aktywności prokuratora właśnie z tego powodu jest regulacja określona w art. 60 § 1 k.p.k. – „jeżeli wymaga tego interes społeczny”, w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator może wszcząć postępowanie albo wstąpić do już wszczętego postępowania z oskarżenia prywatnego, które toczy się wówczas z urzędu – a więc przekształca się w postępowanie z oskarżenia publicznego.

waniu prywatnoskargowym prokurator jako strona postępowania w ogóle nie występuje, a w postępowaniu przygotowawczym, poprzedzającym postępowanie sądowe w sprawach z oskarżenia publicznego, nie jest on w ogóle stroną, a organem procesowym). Ta nieobecność rzecznika interesu społecznego w toku postępowania mediacyjnego, będącego próbą rozwiązania konfliktu karnego spowodowanego popełnieniem przestępstwa, które zawsze godzi również w interes społeczny, jest na tyle znacząca i mająca wpływ na możliwość uwzględnienia stanowiska stron wypracowanego w toku mediacji, że może zniweczyć efekty przeprowadzonej mediacji. Jeśli do tego uwzględni się okoliczność, że zasadą obowiązującą prokuratora w procesie karnym jest zasada legalizmu wyrażona w treści art. 10 k.p.k. – w opozycji do zasady oportunistycznej – to realne możliwości zakończenia konfliktu karnego przed sądem w drodze mediacji zdecydowanie maleją. Prokurator jako oskarżyciel publiczny – co do zasady – zobligowany jest do wniesienia i popierania przed sądem oskarżenia o czyn ścigany z urzędu. Odstępstwa od tej zasady są nieliczne i właściwie mają charakter uznaniowy – w tym sensie, że do prokuratora należy ocena, czy dalsze popieranie skargi jest zasadne z punktu widzenia zasad procesu karnego oraz zgromadzonego materiału dowodowego i czy nadal jest to w interesie społecznym.

W postępowaniu sądowym publicznoskargowym przeprowadzenie mediacji może być utrudnione, a nawet niemożliwe¹⁰, jeżeli dotyczy przestępstwa, które nie zostało popełnione na szkodę konkretnego, zindywidualizowanego pokrzywdzonego. W Kodeksie karnym¹¹ występują – wcale nie tak rzadko – tzw. przestępstwa bez zindywidualizowanego pokrzywdzonego (klasycznymi przykładami mogą być: kierowanie w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym w ruchu drogowym – art. 178a § 1 k.k., przestępstwa skierowane przeciwko wiarygodności dokumentów czy przestępstwa narkotykowe uregulowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii¹²). W takiej sytuacji brak jest jednego z obligatoryjnych uczestników postępowania mediacyjnego, czyli pokrzywdzonego, a mediacja odbywa się pomiędzy co najmniej dwoma stronami sporu. Wprawdzie w toku postępowania sądowego z oskarżenia publicznego niektóre uprawnienia pokrzywdzonego może wykonywać prokurator¹³, to jednak przepisy procedury karnej nie przewidują możliwości uczestniczenia przez prokuratora w mediacji, jako osoby reprezentującej prawa pokrzywdzonego. Z kolei nawet jeśli w sprawie występuje zindywidualizowany pokrzywdzony, to osoba taka nie zawsze jest aktywna w postępowaniu. Pokrzywdzony, z różnych względów, może nie być w ogóle zainteresowany sprawą, a zmiana jego pozycji procesowej, tak aby

¹⁰ Co wydaje się oczywiste – ze względu na przedmiot rozstrzygnięcia nie jest w ogóle możliwe przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawach o wydanie wyroku łącznego.

¹¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej „k.k.”.

¹² Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1939).

¹³ Takie możliwości dają prokuratorowi uregulowania zawarte w art. 48a i art. 52 § 1 k.p.k.

w postępowaniu sądowym stał się stroną tego postępowania, wymaga jego aktywności. Nadto w przypadku niektórych rodzajów przestępstwa – w szczególności gdy pokrzywdzonym jest osoba najbliższa – istotną funkcję pełnić mogą czynniki natury psychologicznej. Tytułem przykładu można wskazać przestępstwo znęcania się. Ofiara tego przestępstwa może z różnych względów unikać zaangażowania się w proces karny (może np. być zastraszona, uzależniona psychicznie czy ekonomicznie od sprawcy, brakować jej kompetencji społecznych). Podjęcie takiej inicjatywy może być też utrudnione z uwagi na treść i formę pouczeń doręczanych pokrzywdzonemu w toku postępowania sądowego z oskarżenia publicznego, w których w ogóle nie występuje pouczenie o możliwości skierowania sprawy do mediacji¹⁴. W pouczeniach, które otrzymuje oskarżony (liczących ok. trzech stron), możliwość skorzystania z postępowania mediacyjnego jest jednym z wielu punktów, zlewa się z pozostałą treścią pouczeń i powszechna intuicja jest taka, że mało który oskarżony czyta je do końca. Poza tym wcześniej poczyniona uwaga – w kontekście możliwości udziału w mediacji – odnosząca się do braku kompetencji społecznych dotyczy również osoby oskarżonego. Mediacja jako forma dialogu wymaga pewnego stopnia dojrzałości uczestników biorących w niej udział.

Występowanie wyżej wspomnianych kwestii w postępowaniu sądowym z oskarżenia publicznego w kontekście możliwości wykorzystania w nim postępowania mediacyjnego związane jest konfliktem karnym, który jest przedmiotem rozpoznania w tym postępowaniu i który wpływa na tę możliwość. Mediacja w sprawach karnych rozumiana jest jako pokojowa metoda rozwiązywania konfliktu – tzw. konfliktu karnego – który jest rezultatem popełnienia przestępstwa. Inaczej ujmując, są to dobrowolne negocjacje pomiędzy jednostkami lub grupami pozostającymi w konflikcie karnym – który jest rezultatem popełnionego przestępstwa – z udziałem trzeciej osoby neutralnej, której zadaniem jest nie rozstrzygnięcie konfliktu (w odróżnieniu od sądu), ale podtrzymywanie woli jej uczestników do rozwiązania konfliktu w taki sposób [za E. Bieńkowska]¹⁵.

Przyjrzyjmy się konfliktowi karnemu. Konflikt karny powstaje nie tylko wtedy, gdy interesy jednostek lub grup są naruszone lub zagrożone, ale także – a nawet przede wszystkim – gdy zagrożone albo naruszone zostało dobro prawnie chronione przez państwo, co znajduje wyraz w przepisach karnych o charakterze materialnym. Tak więc konflikt karny dotyczy szerszego grona osób niż tylko indywidualnie oznaczonych stron, a mianowicie – społeczeństwa. Wychodzi się z założenia, że w interesie społecznym jest ochrona określonych dóbr, a ich naruszenie bądź zagrożenie naruszeniem powodują sytuację konfliktową pomiędzy sprawcą a społeczeństwem jako takim. Właśnie w interesie społecznym występuje w procesie prokurator, zwany

¹⁴ Odnoszę się w tym miejscu do pouczeń generowanych przez elektroniczny system, używany w sądach powszechnych do rejestrowania, ewidencjonowania i zarządzania sprawami karnymi, z którymi zetknęłam się, orzekając w moim sądzie macierzystym.

¹⁵ *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 190.

również – jak już wspomniano – rzecznikiem tego interesu. W tym wymiarze należy zwrócić uwagę, że nie zawsze będzie to konflikt, który będzie się materializował jako spór pomiędzy dwoma określonymi osobami. Tak jest w przypadku wspomnianych już przestępstw bez pokrzywdzonego, rozumianego jako indywidualnie określony podmiot. Zatem konflikt karny może zaistnieć nie tylko pomiędzy jednostkami, lecz także pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Nadto mogą wystąpić sytuacje, gdy konflikt ten dotyka tylko społeczeństwo. Zawsze więc w tym kontekście będzie występował komponent sporu pomiędzy sprawcą, naruszającym powszechnie przyjęte przez społeczeństwo reguły postępowania, a tym społeczeństwem. Taka specyfika konfliktu karnego ma wpływ na możliwość wykorzystania mediacji – jako metody rozwiązywania konfliktu – w sprawach karnych. W obecnie obowiązującym stanie prawnym w tych postępowaniach nie jest możliwe przeprowadzenie mediacji w klasycznej formie (z wyjątkiem spraw prywatnoskargowych). Pewne elementy dobrowolnych negocjacji (i to w zakresie tylko reakcji karnej) dostrzec można natomiast w formach konsensualnych rozstrzygania konfliktu w sprawach karnych i to również w przypadku, gdy w ogóle nie istnieje zindywidualizowana osoba lub grupa osób albo instytucja pokrzywdzona czynem (np. tzw. dobrowolne poddanie się karze – art. 335 i art. 387 k.p.k.).

W perspektywie sądowej w postępowaniach karnych toczących się z oskarżenia publicznego mediacja może dotyczyć tylko tego aspektu konfliktu karnego, który jest związany bezpośrednio z indywidualnym pokrzywdzonym – z jego sferą zarówno psychiczną, jak i materialną. Nie może natomiast dotyczyć sfery społecznej – której rzecznikiem jest prokurator występujący w jej imieniu (niebędący, przypomnijmy, uczestnikiem mediacji) i która to sfera nie jest w ogóle przedmiotem mediacji. W tym przypadku uczestnicy mediacji mogą przedstawić swoje stanowisko w zakresie pożądanego sposobu zakończenia postępowania, co formalnie nie ma decydującego wpływu na merytoryczną decyzję sądu, może jednak być elementem rozważań nad oceną poszczególnych komponentów i przesłanek zastosowania określonych instytucji karnoprosesowych czy karnomaterialnych (czyli może mieć wpływ na sposób zakończenia postępowania sądowego nie tylko w drodze skazania, lecz także np. w drodze warunkowego umorzenia postępowania karnego, jak również na rodzaj wymierzonej kary i innych środków bądź na odstąpienie od wymierzenia kary).

W obecnym kształcie postępowanie karne sądowe z oskarżenia publicznego nie przewiduje możliwości przeprowadzenia mediacji w klasycznym rozumieniu pomiędzy stroną reprezentującą interes społeczny (prokuratorem) a sprawcą przestępstwa, będącego źródłem konfliktu karnego (dlatego też co do części przestępstw, tam gdzie nie ma pokrzywdzonego, nie można w ogóle mówić o mediacji). Interesujące jest rozważenie możliwości wprowadzenia takich regulacji prawnych, które umożliwiłyby przeprowadzenie mediacji pomiędzy prokuratorem – jako rzecznikiem interesu społecznego – a sprawcą, jest to jednak kwestia dalekiej przyszłości.

4. Mediacja w postępowaniach prywatnoskargowych

Sytuacja postępowania mediacyjnego czy mediacji jest zgoła inna, jeśli chodzi o postępowanie prywatnoskargowe. Stanowisko uczestników mediacji, którzy są jednocześnie stronami postępowania, wypracowane w toku postępowania mediacyjnego ma bezpośredni wpływ na treść orzeczenia sądowego. Art. 492 § 1 k.p.k. jest w swej treści jednoznaczny – postępowanie umarza się w razie pojednania stron (do którego doszło również w wyniku mediacji). Zatem można przyjąć, że w przypadku przestępstw prywatnoskargowych rozwiązanie konfliktu karnego na poziomie jednostek zaangażowanych w spór jest tożsame z rozwiązaniem sporu na poziomie społecznym (ze społeczeństwem jako takim). Jeśli chodzi o sprawy karne w obecnym stanie prawnym, to mediacja w klasycznym rozumieniu, jako dobrowolna i pokojowa metoda rozwiązywania konfliktu, jest obecna właśnie w postępowaniu prywatnoskargowym – co ciekawe, w postępowaniu tym nie występuje w praktyce w ogóle prokurator – rzecznik interesu społecznego. W postępowaniach prywatnoskargowych ustawodawca stawia w pierwszej kolejności na pokojową formę rozwiązania konfliktu pomiędzy stronami, m.in. poprzez przeprowadzenie postępowania mediacyjnego.

5. Mediacja w postępowaniach z aktu oskarżenia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego

Postępowania zainicjowane aktem oskarżenia wniesionym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego cechują się pewną specyfiką, jeśli chodzi o pokrzywdzonego. Z uwagi na prawnie ukształtowany ten tryb postępowania karnego, postawa pokrzywdzonego w takich postępowaniach przejawia jego determinację w dochodzeniu swoich racji przed sądem – pomimo dwukrotnego nieuwzględnienia jego stanowiska przez prokuratora (poprzez odmowę wszczęcia bądź umorzenie postępowania przygotowawczego). Taki pokrzywdzony, który pomimo co najmniej dwukrotnego zaniechania przez organ procesowy ścigania i wniesienia aktu oskarżenia z oskarżenia publicznego, sam podejmuje takie ryzyko. Determinacja pokrzywdzonego oraz możliwa postawa oskarżonego, który z uwagi na dotychczasowe stanowisko prokuratora wyrażające się w odmowie postawienia mu zarzutów, mogą istotnie negatywnie wpływać na możliwość przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. W takim układzie procesowym strony mogą być w ogóle niezainteresowane zakończeniem postępowania poprzez mediację. Ponadto nawet jeśli pokrzywdzony i oskarżony dojdą do porozumienia, to odstąpienie oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego od oskarżenia nie powoduje automatycznie umorzenia postępowania. Sąd ma obowiązek o tym fakcie zawiadomić prokuratora¹⁶ i dopiero

¹⁶ Co ciekawe, taka sytuacja nie ma miejsca w przypadku postępowania z oskarżenia prywatnego.

jeśli ten nie przystąpi do postępowania, ulega ono umorzeniu (art. 57 k.p.k.). Tak więc również w tym postępowaniu – jak w postępowaniu z oskarżenia publicznego – interes społeczny, którego rzecznikiem jest prokurator, ma pierwszeństwo przed wolą stron konfliktu karnego. Dopiero bowiem jeśli prokurator uzna, że interes społeczny nie wymaga jego udziału w takiej sprawie, możliwe jest jej zakończenie.

6. Podsumowanie

Z perspektywy sędziego o możliwości skorzystania na etapie postępowania sądowego z instytucji mediacji w sprawach karnych i jej efektywności zdają się decydować następujące elementy:

- 1) specyfika konfliktu karnego, w ramach którego występuje warstwa społeczna oraz warstwa indywidualna (ale też nie zawsze);
- 2) brak indywidualnie oznaczonego pokrzywdzonego w części spraw karnych przez co mediacja w klasycznym rozumieniu nie jest w ogóle możliwa;
- 3) umiarkowana atrakcyjność tej instytucji dla stron, rozumiana jako uzyskanie rozstrzygnięcia satysfakcjonującego i oskarżonego, i pokrzywdzonego, a to z uwagi na to, że rozwiązanie konfliktu karnego pomiędzy stronami w drodze mediacji co do zasady nie wiąże sądu bądź uzależnione jest ono od stanowiska rzecznika interesu publicznego, czyli prokuratora (z wyjątkiem postępowań prywatnoskargowych);
- 4) wyniki mediacji mogą być wykorzystane tylko w zakresie dotyczącym tej sfery konfliktu karnego, która istnieje pomiędzy sprawcą a indywidualnie oznaczonym pokrzywdzonym;
- 5) mediacja wymaga czasu oraz dojrzałości jej uczestników;
- 6) forma i treść pouczeń, które otrzymują oskarżony i pokrzywdzony (z wyjątkiem postępowania prywatnoskargowego), nie eksponują w sposób atrakcyjny dla stron tej formy rozwiązania konfliktu karnego.

Wracając do pytania: Czy mediacja w sprawach karnych ma przyszłość?, uważam, że szersze jej zastosowanie wymagałoby efektywniejszego jej wyeksponowania w przepisach prawa karnego oraz w praktyce – co oznaczałoby podjęcie szerszej dyskusji nad modelem reakcji prawnokarnej na zaistniały konflikt karny i to zarówno pomiędzy jednostkami, jak i jednostką a społeczeństwem. Mediacja zakłada aktywność uczestników tego procesu. Tymczasem mam wrażenie, jako praktyk, że sposób rozstrzygania konfliktów karnych zmierza w zupełnie innym kierunku: stosowania instytucji wyroku nakazowego, który zapada na posiedzeniu w ogóle bez udziału stron. Jeśli sprawa trafia już na rozprawę, to nie jest rzadkim widokiem, że na sali sądowej jedynymi obecnymi osobami są sędzia i protokolant; prokurator nie ma obowiązku uczestniczenia w rozprawie (z wyjątkiem spraw, w których postępowanie karne prowadzone było w formie śledztwa – co w postępowaniach sądowych

toczących się przed sądem rejonowym nie jest częste), oskarżony również nie ma takiego obowiązku (z wyjątkiem spraw o zbrodnie i to tylko w zakresie pierwszych czynności), także pokrzywdzony może być sprawą niezainteresowany. Czy w tak praktycznie ukształtowanej sytuacji procesowej są jakiegokolwiek szanse na bardziej efektywne wykorzystanie mediacji w sprawach karnych? Być może czeka nas w przyszłości konieczność redefinicji celów postępowania karnego i metod dochodzenia do sprawiedliwego rozstrzygnięcia konfliktu karnego, satysfakcjonującego zarówno indywidualnie oznaczonego pokrzywdzonego, jak i społeczeństwo.

ROZDZIAŁ VI

Przewaga mediacji w sprawach karnych nad innymi rodzajami mediacji w przypadkach błędów medycznych

1. Uwagi wstępne

Mediacja jest podstawową alternatywną metodą rozwiązywania sporów (ang. *Alternative Dispute Resolution*) i równocześnie głównym narzędziem sprawiedliwości naprawczej. Mediacja definiowana jest jako „metoda niewiążącego rozstrzygania sporów z udziałem neutralnej strony trzeciej, która stara się pomóc stronom sporu w osiągnięciu wzajemnie akceptowalnego rozwiązania”¹. Czasem tę ogólną definicję uzupełnia się o dodatkowe elementy, podkreślając np. poufność mediacji lub profesjonalne przygotowanie mediatora². Tak rozumiana mediacja może funkcjonować jako samodzielna metoda rozwiązywania różnych konfliktów. Przyjęte w Polsce rozwiązania prawne powodują jednak, że mediacja wkomponowana jest w cały system reakcji na naruszenia dóbr osobistych pacjenta.

Pogorszenie stanu zdrowia, a tym bardziej śmierć pacjenta, to sytuacje budzące uzasadnione emocje. Bywa, że wątpliwości co do przyczyny niepomyślnego rozwoju zdarzeń prowadzą do konfliktu pacjenta lub jego rodziny z medykami i podmiotem leczniczym. Podejrzenie błędu diagnostycznego, terapeutycznego, technicznego lub organizacyjnego każe postawić pytanie o odpowiedzialność prawną za jego – z reguły poważne – następstwa. Równocześnie charakter konfliktu, którego zarzewie najczęściej nie wynika ze złej woli reprezentantów ochrony zdrowia, wydaje się

¹ *Black's Law Dictionary*, red. B.A. Garner, St. Paul 2004, s. 1003.

² Por. np. R.C. Jenkins, A.E. Smilov, M.A. Goodwin, *Mandatory Presuit Mediation: 5-year Results of a Medical Malpractice Resolution Program*, „Journal of Healthcare Risk Management” 2014, nr 33(4), s. 16; T. Cyrol, *Facylitacja a koncyliacja – jak mediować, aby robić to skutecznie*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2013, nr 3(23), s. 21; O. Sitarz, *O mediacji w ogólności*, [w:] *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015, s. 21–22.

w szczególny sposób predestynować tego typu spory do rozwiązań polubownych³. Wychodząc z takiego założenia, z zadowoleniem przyjąć można dość szeroką dostępność mediacji w postępowaniach prawnych, które wiązać mogą się z błędami medycznymi. Jeśli dla uproszczenia wyводу, skoncentrujemy się jedynie na błędzie lekarskim (a nie np. pielęgniarstwie) i na odpowiedzialności lekarza (a nie odpowiedzialności podmiotu leczniczego), to mediacja lekarz–pacjent dostępna jest w ramach odpowiedzialności zarówno cywilnej, jak i karnej, a także zawodowej.

Zadaniem, jakie stawiam sobie w ramach niniejszego tekstu, jest w pierwszej kolejności potwierdzenie wartości mediacji w sprawach o błąd medyczny. Następnie zaś wykazanie, że *de lege lata* największe możliwości pojednania lekarza z pacjentem (jego rodziną) daje mediacja w sprawach karnych. Krytyczna analiza stosownych aktów prawnych i literatury przedmiotu pozwoli również na wstępną ocenę potrzeby poważniejszych zmian w zakresie mediacji w sprawach o błąd medyczny.

2. Korzyści z mediacji lekarz–pacjent

Rozwiązany konflikt zawsze stanowi istotną wartość nie tylko dla osób w ten konflikt zaangażowanych, ale i dla ich otoczenia, a nawet całego społeczeństwa.

Pacjent lub jego rodzina często chcą opowiedzieć o swoim bólu, a równocześnie oczekują wyjaśnień i przeprosin⁴. Sprawca błędu niejednokrotnie ma potrzebę, by się wytłumaczyć i uzyskać przebaczenie lub choćby zrozumienie dla podjętych działań i decyzji. Na sali rozpraw zwykle nie ma na to miejsca. Po pierwsze, strony zwracają się do sądu, a nie do siebie nawzajem. Po drugie, sąd nie zawsze pozwała na obszerniejszą swobodną wypowiedź stron. W końcu, niektóre wyjaśnienia i skrucha nie zawsze mieszczą się w strategii procesowej przyjętej przez medyka, jego adwokata lub placówkę medyczną, w której doszło do błędu. W literaturze słusznie podkreśla się, że postępowanie sądowe jest zazwyczaj wyczerpujące dla stron, a także nie daje im możliwości przejścia przez proces „oczyszczenia” i normalnego kontaktu w przyszłości⁵. Mediacja ma charakter poufny i nieformalny, a przez to stwarza płaszczyznę do szczerej rozmowy. Daje okazję do, nieraz bardzo emocjonalnego, wyrzucenia z siebie pretensji, ale przez to pomaga poradzić sobie

³ Tak też A. Cybulko, *Potencjał mediacji w prawie medycznym*, [w:] *Prawo wobec problemów społecznych. Księga jubileuszowa Profesor Eleonory Zielińskiej*, red. B. Namysłowska-Gabrysiak, K. Syroka-Marczewska, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2016, s. 583–606.

⁴ J.K. Robenholt, *What We Know And Don't Know About The Role of Apologies In Resolving Health Care Disputes*, „Georgia State University Law Review” 2005, nr 21(4), s. 1016; A. Cybulko, op. cit., s. 598–599.

⁵ E.E. Galton, *Mediation of Medical Negligence Claims*, „Capital University Law Review” 2000, nr 28(2), s. 321; E. Gmurzyńska, R. Morek, *O problemach dotyczących rozstrzygania spraw o błędy lekarskie i o roli mediacji*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011, nr 3(15), s. 65.

z gniewem, a w przypadkach śmiertelnych – ułatwia przeżycie żałoby. Pozwala sprawcy błędu wyjaśnić swoje postępowanie, wyrazić żal, przeprosić⁶. Krzywda, a tym bardziej śmierć pacjenta są doświadczeniem trudnym także dla lekarza, a nie tylko dla pacjenta lub jego bliskich. To doświadczenie poniekąd łączy przeciwne strony procesu. Dobrze przeprowadzona mediacja pozwala odkryć tę perspektywę.

Istotnym aspektem sporów związanych z błędami medycznymi jest kwestia odszkodowania i zadośćuczynienia dla pacjenta lub członków jego rodziny. Finansowa rekompensata stanowi domenę postępowania cywilnego i egzekwowana jest zwykle od ubezpieczyciela placówki medycznej. Sprawy te zwykle są jednak długotrwałe i skomplikowane. W interesie tak pacjenta, jak i lekarza może być doraźne zabezpieczenie najpilniejszych potrzeb materialnych poszkodowanego/pokrzywdzonego. W niektórych przypadkach pacjent lub jego bliscy mogą mieć też inne, niestandardowe oczekiwania wobec sprawcy błędu. Lub przeciwnie – lekarz może mieć potrzebę osobistego wynagrodzenia krzywdy. Mediacja pozwala ustalić szczegóły takiej niestandardowej rekompensaty, tak by spełniała oczekiwania obydwu stron konfliktu. Mają one możliwość wypracowania dowolnego, mieszczącego się w granicach prawa rozwiązania. Dobrowolnie podjęte zobowiązanie zostanie zrealizowane z wyższym prawdopodobieństwem niż to narzucone w wyroku. Deklaracje wpisane w ugodę mają przy tym moc wiążącą prawnie i to stanowi ich przewagę nad ustnymi obietnicami składanymi czasem dla uspokojenia pacjenta.

Z perspektywy lekarza ważną kwestią są wymierne korzyści, jakie może odnieść w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności. Polubowne rozwiązanie sporu pozwala też uniknąć stygmatyzacji i zachować dobre imię, tak potrzebne w wykonywaniu zawodu.

Uгода może być równocześnie korzystna społecznie. Dobrze przeprowadzona mediacja nie odbiera medykowi zaufania do własnych umiejętności⁷. Jeden błąd, nawet tragiczny w skutkach, nie musi świadczyć o nieprzydatności lekarza do zawodu. Kształcenie specjalistów jest długotrwałe i kosztowne, a ich praca – nieoceniona. Trudne doświadczenie konsekwencji własnego błędu oraz dogłębna analiza stanu faktycznego przygotowana na potrzeby postępowania mogą przyczynić się do starszniejszej pracy w przyszłości. Poprawa systemu w taki sposób, by sprzyjał unikaniu błędów w przyszłości, wychodzi także naprzeciw oczekiwaniom pokrzywdzonych⁸.

⁶ Por. N.C. Meruelo, *Mediation and Medical Malpractice: The Need to Understand Why Patients Sue and a Proposal for a Specific Model of Mediation*, „Journal of Legal Medicine” 2008, nr 29(3), s. 304.

⁷ D.W. Taylor, *Assessment and Plan for Medical Malpractice: Quality Improvement through Mediation*, „DePaul Journal of Health Law” 2003, nr 6(2), s. 348; E. Gmurzyńska, R. Morek, op. cit., s. 73.

⁸ L.J. Marcus, *A Culture of Conflict: Lessons from Renegotiating Health Care*, „Journal of Health Care Law and Policy” 2002, nr 5(2), s. 454; E. Gmurzyńska, R. Morek, op. cit., s. 67.

Z perspektywy społecznej istotne jest i to, że mediacja dostarcza korzystnych wzorców komunikacji lekarza z pacjentem. Od lat dostrzega się, że tradycyjnie paternalistyczna relacja lekarz–pacjent nie sprzyja porozumieniu. Wciąż zdarza się, że pacjent i jego rodzina z trudem uzyskują informacje o stosowanych metodach leczenia, metodach alternatywnych i uzasadnieniu ich wyboru. Gdy leczenie zakończy się niepowodzeniem, trudno nagle wejść w dialog z pacjentem lub jego rodziną i przekonać, że nieszczęścia nie sposób było uniknąć. Mediacja sprzyja odejściu od tego archaicznego już dziś modelu⁹.

3. Specyfika mediacji w sprawach cywilnych

W zakresie odpowiedzialności cywilnej zasadą jest, że roszczenia pacjentów i ich rodzin kierowane są przeciwko ubezpieczonemu podmiotowi leczniczemu, w ramach którego działalności doszło do błędu i powstania szkody¹⁰. Lekarz nie jest więc zwykle stroną postępowania. Roszczeń wobec szpitala można dochodzić przed sądem, ale – do 1 lipca 2024 r. – też w uproszczonym postępowaniu pozasądowym – w ramach działalności właściwej Wojewódzkiej Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych¹¹. Wszystkie podmioty lecznicze oraz indywidualne praktyki lekarskie objęte są obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej¹². Choć lekarz, który popełnił błąd, zasadniczo nie jest adresatem roszczeń finansowych ze strony pacjenta lub jego rodziny, jego postawa w trakcie postępowania może mieć znaczenie.

Kodeks postępowania cywilnego¹³ dopuszcza mediację przedsądową (umowną) oraz sądową. Nie ma przeszkód, by lekarz – nawet jeśli nie jest stroną postępowania – wziął w niej udział (art. 183¹ i n. k.p.c.). Ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem i może stać się tytułem wykonawczym (art. 183¹⁵ k.p.c.), a postępowanie sądowe staje się bezprzedmiotowe; jeśli zostało wszczęte – podlega umorzeniu (art. 355 k.p.c.). Koszty

⁹ E.E. Galton, op. cit., s. 321; E. Gmurzyńska, R. Morek, op. cit., s. 66.

¹⁰ Por. np. W. Robaczyński, *Podmioty odpowiedzialne za szkody medyczne*, [w:] *System Prawa Medycznego*, t. 3, *Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, red. T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, Warszawa 2021, s. 273.

¹¹ Działająca na podstawie Ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 849), a zlikwidowanej nowelą z 16 czerwca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 1675). Zob. np. H. Frąckowiak, K. Frąckowiak, *Organizacja i funkcjonowanie wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych – rozważania na tle nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta*, „Palestra” 2013, nr 9–10, s. 131 i n.

¹² Art. 17 ust. 1 pkt 4, art. 18 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 799). Zob. też M. Serwach, *Obowiązkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie OC*, [w:] *System Prawa Medycznego*, t. 3, *Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, red. T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, Warszawa 2021, s. 297–299.

¹³ Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1550 ze zm., dalej „k.p.c.”

mediacji ponoszą strony, ale w razie zawarcia ugody w mediacji sądowej koszty wzajemnie się znoszą, a powód odzyskuje $\frac{3}{4}$ opłaty od pozwu (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹⁴).

4. Specyfika mediacji w sprawach karnych

Mediacja w sprawach karnych możliwa jest wyłącznie w toku postępowania karnego, którego wszczęcie wymaga zaistnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa. W przypadku błędów medycznych do najczęściej spotykanych kwalifikacji należą nieumyślne typy czynów przeciwko życiu i zdrowiu: nieumyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 2 i art. 157 § 3 k.k.¹⁵) oraz narażenie na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 § 3 k.k.). W razie śmierci pacjenta wchodzi w grę także zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci – art. 155 k.k. Istotne mogą okazać się również typy związane z ochroną istoty ludzkiej w prenatalnej fazie rozwoju (art. 152 i art. 157a k.k.). Postępowanie karne umożliwia skierowanie sprawy do mediacji z inicjatywy lub za zgodą stron, niezależnie od zarzucanego typu czynu zabronionego (art. 23a § 1 k.p.k.¹⁶). W razie śmierci pacjenta Kodeks postępowania karnego przewiduje instytucję nabycia uprawnień przez osobę najbliższą dla zmarłego pokrzywdzonego lub osobę pozostającą na jego utrzymaniu (art. 52 § 1 k.p.k.). Oznacza to, że mediacja i ugoda są możliwe także pomiędzy sprawcą błędu i rodziną ofiary. Także Sąd Najwyższy uznał, iż w wypadku śmierci osoby pokrzywdzonej pojednać się ze sprawcą przestępstwa może osoba najbliższa¹⁷.

W sprawach karnych sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę pozytywne wyniki mediacji lub ugody zawartą między pokrzywdzonym a sprawcą (art. 53 § 3 k.k.). Sąd nie jest związany ugodą, a jedynie powinien ukształtować rozstrzygnięcie w taki sposób, by w miarę możliwości nie niweczył porozumienia stron¹⁸. Pojednanie stron często staje się podstawą decyzji sądu o zastosowaniu różnych form złagodzenia

¹⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1144 ze zm.

¹⁵ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej „k.k.”

¹⁶ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37), dalej „k.p.k.”

¹⁷ Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r., I KZP 19/03, OSNKW 2003, nr 9–10, poz. 78 (na tle przepisu art. 66 § 3 k.k.).

¹⁸ Por. np. D. Bek, *The Mediation Settlement as a Directive of the Level of Sanction*, [w:] *The Postulates of Restorative Justice and the Continental Model of Criminal Law*, red. T. Dukiet-Nagórska, Frankfurt am Main 2015, s. 73 i n.; E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 926; D. Kuźelewski, *Wpływ prawa karnego materialnego na mediacje między pokrzywdzonym i oskarżonym – wybrane aspekty*, [w:] *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, red. Z. Ćwiąkalski, G. Artymiuk, Warszawa 2009, s. 350;

odpowiedzialności karnej¹⁹. Oznacza to, że ugoda mediacyjna nie jest i nie może pozostać obojętna dla treści wyroku. Strony zyskują więc pewien wpływ na rozstrzygnięcie sądu. Równocześnie sama ugoda stanowi umowę cywilnoprawną i dodatkowo może zostać opatrzona przez sąd klauzulą wykonalności (art. 107 k.p.k.). Koszty mediacji w sprawach karnych ponosi Skarb Państwa.

5. Specyfika mediacji w sprawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej

Błąd medyczny lekarza niejednokrotnie jest równoznaczny z naruszeniem zasad etyki zawodowej lub przepisów związanych z wykonywaniem zawodu, a zatem stanowi przewinienie zawodowe. Odpowiedzialność zawodowa lekarzy uregulowana jest Ustawą z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich²⁰. W ramach procedury przewidziano możliwość skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i obwinionym (art. 113 u.i.l.). Jest to rozwiązanie unikatowe, niedostępne w przypadku pozostałych pragmatyk zawodowych w obszarze ochrony zdrowia²¹. Decyzję podejmuje rzecznik odpowiedzialności zawodowej – w czasie postępowania wyjaśniającego albo sąd lekarski – w czasie postępowania przed nim rozpoznawanego, z inicjatywy lub za zgodą stron. Stworzono więc płaszczyznę do rozmowy pomiędzy lekarzem a pacjentem pełniącym procesową rolę pokrzywdzonego.

Szczegółowe omawianie mediacji z u.i.l. nie jest w tym miejscu konieczne²². Zauważyć warto, że zgodnie z art. 113 ust. 3 u.i.l. rada lekarska wybiera na okres jednej 4-letniej kadencji godnego zaufania lekarza, który pełni w izbie lekarskiej funkcję mediatora. Podkreślić także należy, że ustawa nie reguluje znaczenia ugody mediacyjnej w zakresie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Słowo „ugoda” nie pada tu ani razu. Brak również środków reakcji, za pomocą których sąd lekarski mógłby zabezpieczyć interesy pokrzywdzonego. Ewentualna ugoda stanowi jedynie umowę cywilnoprawną²³.

D. Wójcik, *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 384.

¹⁹ D. Bek, *The Mediation Settlement...*, s. 73 i n.

²⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342 ze zm., dalej „u.i.l.”.

²¹ D. Bek et al., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w systemie polskiego prawa represyjnego. Analiza aspektów materialnoprawnych na przykładzie wybranych pragmatyk zawodowych*, Warszawa 2019, s. 105–189.

²² Szerzej D. Bek, J. Hanc, *Rola mediacji i mediatora w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarza*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2021, nr 7(1–2), s. 41–78.

²³ Tak też I. Wrześniewska-Wał, *Postępowanie przed sądami lekarskimi w praktyce*, Warszawa 2018, s. 289.

6. Najlepsza przestrzeń dla pojednania lekarza z pacjentem lub jego rodziną

Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości²⁴ pokazują, że pod względem liczby przeprowadzonych mediacji od lat dominują sprawy cywilne w szerokim rozumieniu (obejmującym sprawy rodzinne i gospodarcze). To właśnie w przypadku sporów tego typu mediacja stanowić może faktyczną alternatywę dla postępowania sądowego. Czy zatem może również wspomóc rozwiązywanie konfliktu lekarz–pacjent? Scenariusz taki nie jest wykluczony. Choć lekarz zazwyczaj nie jest adresatem roszczeń finansowych poszkodowanego pacjenta, to oczywiście może wziąć udział w mediacji, jeśli taka będzie wola wszystkich zainteresowanych. Możliwa jest także mediacja umowna z inicjatywy lekarza i pacjenta (na koszt uczestników). Brak statusu strony postępowania cywilnego sprawia jednak, że lekarz może być w mniejszym stopniu zainteresowany mediacją. Przede wszystkim zaś jego wpływ na dalszy bieg postępowania jest w takiej sytuacji znikomy. Tym samym: niktą również szanse na pojednanie z poszkodowanym.

Duże nadzieje na autentyczne spotkanie lekarza z pokrzywdzonym pacjentem lub jego rodziną zdaje się dawać postępowanie dotyczące odpowiedzialności zawodowej lekarza. W tym przypadku lekarz jest stroną postępowania i jego udział w kolejnych stadiach sprawy jest nieodzowny. W tej roli nie może wystąpić ani podmiot leczniczy, ani ubezpieczyciel. Przy tym, przewinieniem zawodowym może okazać się zachowanie, które nie realizuje znamion czynu zabronionego jako przestępstwo, co oznacza, że zakres spraw trafiających w reżim tego postępowania jest potencjalnie szeroki. Ponadto do mediacji może dojść już na etapie postępowania wyjaśniającego.

Jednocześnie z badań wynika, że do mediacji kierowanych jest mniej niż 1% spraw prowadzonych przez rzeczników odpowiedzialności zawodowej i sądy lekarskie²⁵. Mediacja uregulowana przez u.i.l. okazuje się pod wieloma względami dysfunkcyjna. Mediator – lekarz nie gwarantuje formalnej bezstronności i równowagi stron²⁶. Równości nie sprzyjają też skromne uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności zawodowej lekarza²⁷. W końcu zaś, zawarcie ugody nie pozwala na umorzenie postępowania (przesłanki z art. 82

²⁴ Zob. <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (dostęp: 19.06.2024).

²⁵ M.R. Wysocki, *Praktyczne aspekty stosowania postępowania mediacyjnego w ustawie o Izbach Lekarskich (art. 113) w latach 2010–2013*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2015, nr 2(30), s. 82–83; I. Wrześniewska-Wal, op. cit., s. 291–299.

²⁶ Szerzej D. Bek, J. Hanc, *Rola mediacji...*, s. 41–78.

²⁷ Szerzej D. Bek et al., op. cit., s. 313; D. Bek, J. Hanc, *On the Insufficiencies of the Current Legislative Regime Regarding Physician–Patient Mediation to the Professional Liability of Physicians: A Critical Analysis of the Polish Solution*, „Medicine, Law & Society” 2023, nr 16(1), s. 25–54.

ust. 2 u.i.l. nie są spełnione) lub na zastosowanie środków służących zabezpieczeniu interesów pokrzywdzonego²⁸. Co więcej, w istocie rzeczy postępowanie uregulowane w u.i.l. nie pozwala na realizację postulatów sprawiedliwości naprawczej, ponieważ nie są one w pełni spójne z celami odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Pojednanie z pokrzywdzonym służy oczywiście interesowi izby lekarskiej, już jednak naprawienie szkód i krzywd nie wpisuje się w obszar właściwości sądu lekarskiego²⁹.

Współcześnie, dzięki zmianom prawa i postępowania karnego zachodzącym stopniowo od drugiej połowy XX wieku, rola pokrzywdzonego w sprawie karnej jest znacząca. Nawet w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę ugodę mediacyjną (art. 53 § 3 k.k.). Sąd dysponuje szerokim wachlarzem środków, które mogą zabezpieczyć interes pokrzywdzonego i wzmocnić postanowienia stron zawarte w ugodzie (np. środki karne z art. 39 k.k., środek kompensacyjny z art. 46 k.k. lub obowiązki probacyjne z art. 72 k.k.). Choć zwolennicy sprawiedliwości naprawczej wciąż uznają poziom wysycenia prawa karnego elementami koncyliacyjnymi za niewystarczający³⁰, a liczba prowadzonych w Polsce mediacji w sprawach karnych jest niewielka³¹, to mediacja w sprawie karnej i tak daje znacznie większe możliwości niż mediacja prowadzona na podstawie u.i.l. Zauważyć przy tym trzeba, że stroną postępowania karnego dotyczącego błędu lekarza jest sam lekarz, a grożące mu poważne karnoprawne konsekwencje sprawiają, że dzięki mediacji ma wiele do zyskania. Ewentualna mediacja w sprawie karnej gwarantuje zatem relatywnie największe zaangażowanie lekarza – sprawcy błędu i stosunkowo dużą sprawczość pokrzywdzonego. W porównaniu z omówionymi już wyżej rodzajami mediacji, ta w sprawie karnej najsilniej sprzyja rozwiązaniu konfliktu.

7. Podsumowanie

Postępowania prawne związane z błędami medycznymi bezdyskusyjnie domagają się możliwości polubownego ich zakończenia. Analiza aktualnego stanu prawnego i faktycznego potwierdza, że pod wieloma względami mediacja w sprawie karnej daje większe szanse na porozumienie lekarza z pacjentem niż mediacja w sprawie cywilnej lub w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności zawodowej leka-

²⁸ Szerzej D. Bek, J. Hanc, *Rola mediacji i mediatora...*, s. 41–78.

²⁹ Szerzej D. Bek et al., op. cit., s. 318; D. Bek, J. Hanc, *On the insufficiencies...*

³⁰ Krytykowany jest zwłaszcza brak możliwości umorzenia postępowania publicznoskarżowego z uwagi na zawartą ugodę. Por. np. D. Bek, *Wpływ ugody mediacyjnej na kształt reakcji prawnokarnej*, [w:] *Idea sprawiedliwości naprawczej a zasady kontynentalnego prawa karnego*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2016, s. 90–102.

³¹ Ich liczba rzadko przekracza 4 tys. spraw rocznie w skali kraju (<https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>).

rza. W przypadku postępowania cywilnego lekarz zazwyczaj nie jest pozwany, a w przypadku postępowania z u.i.l. znaczenie ugody jest znikome, podobnie jak możliwość zabezpieczenia roszczeń pokrzywdzonego.

Czy powyższa konstatacja oznacza, że mediacja w sprawie karnej jest rozwiązaniem idealnym w sprawach błędów medycznych? Oczywiście nie. Po pierwsze, nie każdy błąd lekarza wypełnia znamiona czynu zabronionego, co – rzecz jasna – stanowi negatywną przesłankę wobec prowadzenie mediacji na podstawie k.p.k. Po drugie, złożoność medycyny sprawia, że w toku postępowania karnego lekarz będzie raczej zmierzał do podważenia przypisania skutku w postaci krzywdy pacjenta i do uniewinnienia od zarzutu. Choć udział w mediacji nie oznacza przyznania się do winy, to jednak nie zawsze będzie mieścił się w strategii obrończej³². Warto również zadać sobie pytanie, czy do rozmowy i pojednania lekarza z pacjentem nie mogło dojść już wcześniej, na etapie poprzedzającym wszczęcie jakiegokolwiek postępowania. Wypracowanie modelowego rozwiązania w tym przedmiocie wykracza już jednak poza wąskie ramy niniejszego tekstu.

³² Por. O. Sitarz, D. Bek, *Mediacja w sprawach karnych – krok po kroku*, [w:] *Metodyka pracy mediatora...*, s. 92–93.

ROZDZIAŁ VII

Uwarunkowania i przesłanki prowadzenia mediacji karnych z pokrzywdzonym seniorem

1. Uwagi wstępne

Punktem wyjścia niniejszego opracowania są tezy często stawiane w piśmiennictwie i powtarzane przez praktyków¹:

- „mediacja jest niedopuszczalna w przypadku przemocy domowej”²,
- „mediacja jest niedopuszczalna, gdy pokrzywdzonym jest osoba starsza”³.

W celu obalenia wskazanych tez przedstawione zostaną nie tylko argumenty przemawiające za dopuszczalnością prowadzenia mediacji karnych w przypadku pokrzywdzonego seniora, lecz także przesłanki wstępne przeprowadzenia takich mediacji oraz warunki, które muszą być zrealizowane w trakcie ewentualnej mediacji.

¹ Badania wskazują jednak, że mediacje w obu grupach są prowadzone – por. M. Kruk, D. Wójcik, *Postępowanie mediacyjne w sprawach karnych. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa 2004, *passim*.

² Por. przykładowo: UN Department of Economic and Social Affairs Division for the Advancement of Women, *Handbook for legislation on violence against women*, New York 2009, https://www.unwomen.org/sites/default/files/Headquarters/Attachments/Sections/Library/Publications/2012/12/UNW_Legislation-Handbook%20pdf.pdf (dostęp: 23.02.2023); W. Wiktorska, *Zagrożenie wtórną wiktymizacją podczas mediacji*, [w:] *Z problematyki wiktymologii. Księga dedykowana Profesor E. Bieńkowskiej*, red. W. Klaus, L. Mazowiecka, A. Tarwacka, Warszawa 2017, s. 405–407, A. Mazurek, *Podejście stosowania przemocy a mediacja*, Infor, 29.08.2022, <https://www.infor.pl/prawo/rozwoy/mediacja/5566094,Przemoc-a-mediacja.html> (dostęp: 23.02.2023).

³ Zdaniem ekspertów biorących udział (razem z autorką) w projekcie „Tworzenie systemu ochrony starszych doświadczających przemocy” 2021–2023 (EOG – K1d/0468), pracujących z seniorami doznającymi przemocy, mediacje z seniorami są niedopuszczalne.

2. Mediacja w sprawach przemocowych w aktualnym stanie prawnym

Rozważania rozpocząć należy od dość oczywistej konstatacji, iż przepisy obowiązującego prawa karnego *sensu largo* nie przewidują ani obowiązku podjęcia próby mediacyjnej w wybranych kategoriach spraw, ani – co istotniejsze – zakazu kierowania określonych spraw do mediacji. Dodać należy, że o mediacji nie wspomina ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁴ (podobnie jak projektowane w tej ustawie zmiany⁵). Natomiast o mediacji jest mowa w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej⁶ – mediacja jest jedną z form pracy z rodziną przeżywającą trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych (por. art. 10 ust. 3 pkt 2). To oznacza, że ustawodawca nie zadeklarował w sposób jednoznaczny swojego sprzeciwu odnośnie do mediacji karnych w omawianym zakresie⁷.

3. Poglądy przeciwko stosowaniu mediacji w sprawach przemocowych lub z udziałem seniora

W piśmiennictwie jednak formułowane są powszechnie poglądy, że istnieją rodzaje przestępstw i określone sytuacje, które są uznawane za przeszkody uniemożliwiające lub utrudniające prowadzenie mediacji w sprawie karnej. Do m.in. takiej kategorii często zalicza się – obok np. przestępstw bez ofiar/pokrzywdzonego, przestępczości powrotnej i zawodowej – przemoc domową. Warto zatem wskazać argumenty przywoływane przeciwko stosowaniu mediacji w przypadku pokrzywdzenia seniora.

Przede wszystkim, zdaniem oponentów, definicja przemocy zakłada przewagę (dominację) jednej strony relacji rodzinnej⁸, co ostatecznie uniemożliwia realnie swobodne uczestnictwo w mediacji osoby słabszej, podporządkowanej, uzależnionej od sprawcy. Z takimi poglądami koresponduje psychologiczne ujęcie przemocy i jej konsekwencje rozpoznane przez badaczy. Syndrom sztokholmski, syndrom wyczonej bezradności oraz zespół stresu pourazowego czynią ofiarę bezbronną

⁴ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1249).

⁵ Por. druk nr 2799 Sejmu IX kadencji, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2799>.

⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 447, 1700, 2140).

⁷ Warto przy tym dodać, że wytyczne prokuratora generalnego z 2016 r. dopuszczają *expressis verbis* mediacje w sprawach przemocowych, kierowanie jednak takich spraw do mediacji musi być nacechowane dużą dozą ostrożności. <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Wytyczne-Prokuratora-Generalnego-z-dnia-22.02.2016.pdf> (dostęp: 23.02.2023).

⁸ A. Styńska, *Zrozumieć przemoc. Poradnik dla doświadczających przemocy i ich bliskich*, Psychorada.pl 2009, s. 18.

wobec manipulacji sprawcy, a mediacja – jak nie bez racji wskazują psycholodzy – może być formą takiej manipulacji. Faza miodowego miesiąca w tzw. cyklu przemocy może z jednej strony dawać błędny obraz relacji między ofiarą a sprawcą, z drugiej – złudną nadzieję na wypracowanie kompromisu. I chociaż w piśmiennictwie syndrom miesiąca miodowego, wpisanego w cykl przemocy, łączy się z przemocą partnerską⁹, to nie ma wątpliwości, że przejściowy etap skrucy sprawcy, jego żalu i obietnic poprawy może wystąpić także w innych relacjach rodzinnych (np. starszy rodzic i dorosłe dziecko). Również słabsza kondycja psychofizyczna seniora może uniemożliwić podjęcie realnych rokowań. W przypadku przemocy wobec seniora może pojawić się niebezpieczeństwo wtórnej wiktyimizacji, zwłaszcza w razie źle przeprowadzonej mediacji w sytuacji, gdy sprawca kwestionuje część zdarzeń lub swoją rolę w konflikcie. Ogólnym zaś problemem mediacji i ich – w polskich realiach – słabą stroną jest brak kontroli wykonania ugody. Przepis § 14 pkt 5 rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych¹⁰ zobowiązuje mediatora do sprawdzenia wykonania zobowiązań wynikających z zawartej ugody. Regulacja ta jest jednak właściwie martwa, a mediatorzy nie mają żadnych narzędzi (prawnych i organizacyjnych) do przeprowadzania takich kontroli. A przecież realizacja ugody, jako konsekwencji popełnienia przestępstwa, nabiera szczególnego znaczenia, gdy pokrzywdzonym jest osoba starsza, która być może słabo radzi sobie także z egzekwowaniem zobowiązań na swoją rzecz.

4. Rodzaje naruszeń praw seniora i ich znaczenie dla dopuszczalności mediacji

Przedstawienie stanowiska dotyczącego możliwości prowadzenia mediacji z udziałem pokrzywdzonego seniora musi być poprzedzone wskazaniem rodzajów naruszeń dóbr seniora, uwzględniającym relację ofiara–sprawca. Mając na uwadze charakter naruszeń i osobę sprawcy, wyróżnić można następujące formy zdarzeń niepożądanych:

- przemoc domowa oraz zaniedbanie ze strony osoby opiekuna (formalnego i nieformalnego)¹¹,
- naruszenia praw seniora ze strony innego seniora (konflikty partnerskie, między rodzeństwem mieszkającym razem w zaawansowanym wieku),

⁹ Por. np. M. Ciesielska, *Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2014, nr 12(3), s. 14.

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 716).

¹¹ Warto jednak zauważyć, że zaniedbanie niezwykle często określane jest jako forma przemocy, chociaż, zakładając, że przemoc jest intencjonalna, a zaniedbaniu takiego wymogu się nie stawia, takie ujęcie tych dwóch zjawisk jest błędne.

- naruszenia o innym charakterze niż przemoc domowa ze strony osoby opiekuna,
- przemoc i inne naruszenia ze strony osoby obcej,
- naruszenia w ramach instytucji opiekuńczych.

Już w tym miejscu dość oczywista jest konstatacja, że zastrzeżenia wobec mediacji z udziałem pokrzywdzonego seniora nie są i nie mogą być równie mocne odnośnie do wszystkich form krzywdzenia osób starszych.

Dodać również należy, iż jest rzeczą oczywistą, że każdy system prawa przewiduje stosowne rozwiązania prawne, które stanowią reakcję na najpoważniejsze naruszenia praw osób starszych. Polskie prawo karne za zachowania przeciwko seniorom, realizujące ustawowe znamiona określonych typów czynów zabronionych, przewiduje kary i środki karne oraz możliwość nałożenia obowiązków probacyjnych. Odrębne środki przewidziane są w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy (por. art. 11a ustawy¹²). Bez wątplenia, wszystkie te narzędzia realizują funkcję ochronną i sprawiedliwościową, m.in. przez odseparowanie sprawcy od pokrzywdzonego (czy to na skutek zastosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności, czy też nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym orzeczanego w trybie karnym czy cywilnym). Równocześnie nie można tracić z pola widzenia faktu, że środki te w ocenie pokrzywdzonego mogą być uznane za zbyt surowe wobec sprawcy (zwłaszcza gdy jest on osobą bliską) lub mogą całkowicie niszczyć relację między pokrzywdzonym a sprawcą (a nierzadko jest to dla seniora jedyna ważna relacja, nawet jeśli dochodzi do naruszeń jego praw). Często to z tych właśnie powodów osoby starsze w ogóle nie zawiadamiają organów ścigania o pokrzywdzeniu, jeśli sprawcą jest członek rodziny. Ostatecznie zatem instrumenty prewencyjne w ogóle nie są stosowane wobec ogromnej ciemnej liczby przemocy wobec seniorów¹³. Warto także podkreślić, że ustawa o przemocy w rodzinie, przewidując różnorodne instrumenty prewencyjne, w ogóle nie uwzględnia specyfiki pokrzywdzonej osoby starszej, która niejednokrotnie wymaga systematycznej, stałej lub ciągłej opieki i pomocy w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Zastosowanie wspomnianego

¹² Jeżeli członek rodziny swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta tą przemocą może żądać, aby sąd, właściwy według przepisów Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, zobowiązał go do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazał zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia.

¹³ Zob. <https://podlaska.policja.gov.pl/pod/dzialania/prewencja/programy-profilaktyczn/pomoc-a-nie-przemoc/50399,Informacje-o-problemie-przemocy-wobec-osob-starszych-schorowanych-i-niepelnospra.html> (dostęp: 23.02.2023). Por. też: A. Kiełtyka, A. Ważny, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, LEX/el. 2015; KANTAR, *Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie. Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej*, <https://static.im-g.pl/im/5/26198/m26198755,WYNIKI-BADANIA.pdf> (dostęp: 23.02.2023).

przepisu art. 11a ustawy może powodować bezradność seniora i prowokować problemy finansowe, organizacyjne, życiowe i emocjonalne.

Wydaje się, że w znacznej mierze wady te może zminimalizować prawidłowo przeprowadzona mediacja, która dodatkowo przynosi inne korzyści.

W piśmiennictwie najczęściej wymienia się następujące korzyści płynące z mediacji w sprawach karnych:

- 1) rozwiązanie konfliktu ze sprawcą;
- 2) naprawienie szkody i zadośćuczynienie już przed wyrokiem lub zwiększenie prawdopodobieństwa takich zdarzeń, ze względu na dobrowolność zobowiązań podjętych przez sprawcę;
- 3) satysfakcję z faktu aktywnego uczestnictwa w sprawie, a przede wszystkim z realnego wpływu na kształt ugody i – pośrednio – na rozstrzygnięcie sądu;
- 4) uzyskanie informacji istotnych dla pokrzywdzonego, dotyczących motywacji sprawcy oraz przyczyn wiktyimizacji pokrzywdzonego;
- 5) możliwość uświadomienia sprawcy wyrządzonych pokrzywdzonemu krzywdy i szkody;
- 6) zmniejszenie lęku przed przestępczością;
- 7) uniknięcie stygmatyzacji (napiętnowania) i wtórnej wiktyimizacji;
- 8) możliwość wybaczenia sprawcy.

Z perspektywy seniora, który ma pewne ograniczone możliwości aktywnego działania w zakresie dochodzenia swoich praw, z pewnością naprawienie szkody i zadośćuczynienie jeszcze przed wyrokiem jest sprawą wielkiej wagi, niezależnie od formy pokrzywdzenia, której doznał, i niezależnie od relacji, jakie go wiążą ze sprawcą. W przypadku gdy sprawcą wiktyimizacji jest osoba bliska, pierwszoplanową korzyścią staje się rozwiązanie konfliktu ze sprawcą. Ma to szczególne znaczenie, gdy sprawca (formalnie lub nieformalnie) opiekuje się seniorem, dba o jego różnorodne potrzeby, zapewnia kontakt ze światem (lub sam jest jedynym takim kontaktem). Obawa zaś przed zbyt surowymi konsekwencjami orzeczonymi wobec sprawcy łagodzona być może pewnym wpływem pokrzywdzonego (poprzez kształt ugody) na rozstrzygnięcie sądu (zgodnie z art. 53 § 3 Kodeksu karnego¹⁴, k.k.). Natomiast w przypadku przestępstwa popełnionego przez osobę obcą (np. na ulicy, w sklepie), znaczącym czynnikiem kontrwiktyimizacyjnym staje się mediacja jako narzędzie zmniejszające lęk przed przestępczością (który to lęk może radykalnie ograniczyć aktywność społeczną pokrzywdzonego seniora). Wszystkie te korzyści stają się niedostępne w razie wprowadzenia formalnego zakazu prowadzenia mediacji z udziałem seniora (lub wykształcenia się takiej praktyki). Innymi słowy, wprowadzenie zakazu mediacji z udziałem pokrzywdzonych, którzy mają za sobą określoną liczbę lat, stanowiłoby **dyskryminację** ze względu na wiek, i to niezależnie od tego,

¹⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 17), dalej: „k.k.”

jaki wiek byłby wskazywany przez ten zakaz. **Zakaz mediacji dla całej populacji w określonym wieku byłby wyrazem nieuzasadnionego paternalizmu, protekcjonalizmu i ageizmu.**

Reasumując dotychczasowe rozważania, sformułować należy kilka podstawowych zasad dotyczących mediacji karnych w sprawach naruszenia dóbr osób starszych:

1. W przypadku przemocy domowej mediacja jest możliwa tylko, jeśli senior zachował pewną niezależność i może liczyć na realne wsparcie osoby wprost niezaangażowanej w konflikt. Jeżeli organ prowadzący postępowanie lub mediator mają wątpliwości, czy uda się zachować równowagę stron mediacji, lepiej w ogóle z niej zrezygnować.
2. Decyzja o mediacji powinna być nieco łatwiejsza, gdy senior został pokrzywdzony przez osobę bliską, ale pokrzywdzenie to nie miało charakteru przemocy domowej.
3. Przemoc pojawiająca się w ramach opieki instytucjonalnej również pozwala nieco odważniej podejść do tematu mediacji. Jeśli senior w czasie postępowania pozostaje pod opieką rodziny lub korzysta już z usług innej placówki opiekuńczej i może liczyć na wsparcie bliskich, to mediacja nie jest wykluczona.
4. Jeśli człowiek starszy pada ofiarą przestępstwa ze strony osoby obcej, zasadniczo nic nie stoi na przeszkodzie, by sprawę skierować do mediacji. W tego typu sprawach uwzględnić należy jedynie ogólne przeciwwskazania do mediacji, w tym zwłaszcza kondycję psychiczną pokrzywdzonego.

Odnotować przy tym należy, że w sytuacjach, w których decyzja o mediacji niewątpliwie jest najtrudniejsza i najostrożniej należy do tej kwestii podchodzić (przemoc domowa wobec współmieszkańcego zależnego seniora), ewentualne korzyści z mediacji są największe – rozwiązanie codziennego, permanentnego konfliktu.

Na bazie tych ustaleń trzeba stwierdzić, że niedopuszczalny jest całkowity zakaz prowadzenia mediacji z pokrzywdzonym seniorem. Co więcej, do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie powinna być wprowadzona instytucja negocjacji i mediacji służąca osiągnięciu dobrowolnego przemodelowania zachowania osoby stosującej przemoc i jej relacji z seniorem. Istniejące i proponowane rozwiązania przewidziane w przywołanej ustawie ujawniają konieczność uwzględniania, jako sposobu rozwiązywania problemu przemocowego, negocjacji (między osobą stosującą przemoc a zespołem interdyscyplinarnym) i mediacji (między osobą doznającą przemocy i osobą stosującą przemoc przy udziale mediatora). Rozwiązania takie, o ile senior będzie o nich wiedział, powinny sprzyjać ujawnianiu faktu przemocy w rodzinie. Formuła taka jest szczególnie przyjazna dla osób, które do zaistniałego konfliktu nie chcą podchodzić konfrontacyjnie i radykalnie. Konieczne jest więc szerokie upowszechnienie negocjacji (w przyszłości) i mediacji w sprawach karnych (już teraz) poprzez rozmowy informacyjne z osobami pokrzywdzonymi. Takie informowanie powinno być obligatoryjne.

Na marginesie dodać należy, że proces mediacyjny, jak i inne formy wsparcia seniora – ofiary przemocy, zyskały wiele w przypadku ustanowienia asystenta seniora. Jednym z uprawnień i obowiązków asystenta byłby udział w mediacji (obok innych działań wsparcia)¹⁵.

6. Podsumowanie

Własne doświadczenia jako mediatorki, udział w projekcie „Systemowe narzędzia ochrony starszych przed przemocą” i prowadzone w jego ramach debaty eksperckie z osobami wspierającymi seniorów pozwoliły mi na sformułowanie zasad prowadzenia bezpiecznych mediacji karnych z udziałem seniora:

1. Sprawca nie neguje faktu naruszenia praw osób starszych, nie neguje stosowania przemocy, nie kwestionuje także swojej winy – tzn. nie „przerzuca” odpowiedzialności za swój czyn na osobę pokrzywdzonego lub osoby trzeciej ani nie usprawiedliwia stosowania przemocy.
2. Mediator jest przeszkolony w zakresie problemów związanych z przemocą domową, jej psychologicznymi następstwami oraz psychologicznymi aspektami starzenia się.
3. Mediator jest asertywny w przypadku stwierdzenia przeciwskażeń ze względu na dobro pokrzywdzonego seniora¹⁶ i nie waha się zwrócić sprawę do sądu/prokuratora bez przeprowadzenia mediacji.
4. Mediator przeprowadza wnikliwą analizę akt sprawy z perspektywy informacji o małej samodzielności seniora (w szerokim tego słowa znaczeniu).
5. Mediator stale – przez cały okres trwania mediacji – kontroluje relacje między uczestnikami mediacji i jest wyczulony na przejawy zaburzenia równowagi między stronami.
6. Spotkania informacyjne prowadzone są wyłącznie w trybie indywidualnym, co pozwoli nie tylko na przekazanie seniorowi informacji o zasadach mediacji, lecz także na rozpoznanie oczekiwań i obaw seniora w związku z zaistniałym konfliktem.

¹⁵ Więcej na temat tej proponowanej instytucji – O. Sitarz, *Prawna ochrona osób starszych przed przemocą w rodzinie i instytucjach opieki. Raport pełny*, Warszawa 2023, <https://www.projektstarsi.pl/projekty/konferencja-systemowe-narzedzia-ochrony-starszych-przed-przemoca> (dostęp: 23.02.2023).

¹⁶ Jak wskazuje E. Zielińska: „W żadnej sprawie nie zdarzyło się też, by mediator odmówił przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w sprawie skierowanej przez sąd z uwagi na niecelowość jego prowadzenia lub potrzebę ochrony interesu osoby pokrzywdzonej. Można postawić hipotezę, aczkolwiek przeprowadzone badania aktowe nie pozwoliły na jej pełne zweryfikowanie, że kwestie te nie były przedmiotem refleksji mediatorów, a sposób wynagradzania ich pracy do takich przemyśleń nie zachęcał”. E. Zielińska, *Mediacja w sprawach karnych o przemoc w rodzinie – skala i efektywność w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2017, s. 116.

7. Mediator rozważa możliwość wsparcia seniora w czasie mediacji przez osobę dla niego ważną, ale niebędącą stroną konfliktu.
8. Mediator prowadzi mediację w tempie dostosowanym do potrzeb i możliwości seniora.
9. Mediator sprzyja wypracowaniu rozwiązań/uzgodnień tymczasowych, przyjętych na czas prowadzonej mediacji czy na czas procesu karnego (np. dotyczących sposobu komunikowania się stron w czasie procesu, kwestii miejsca zamieszkania, płacenia czynszu).
10. Sąd w maksymalnie możliwy sposób uwzględnia w wyroku postanowienia ugody (przede wszystkim te, które wspierają pokrzywdzonego seniora).
11. Podmioty decyzyjne podejmują kontrolę wykonywania ugody w ramach swoich uprawnień, przykładowo przez sąd przy wydawaniu wyroku, kuratora w przypadku orzeczenia środków probacyjnych i nałożenia stosownych obowiązków¹⁷. Natomiast dla zapewnienia pełniejszych korzyści dla uczestników mediacji, a zwłaszcza osoby pokrzywdzonej ponownie warto przywołać postulaty *de lege ferenda*:

1. Przywrócenie przesłanki umorzenia postępowania w przypadku mediacji karnej (przy ściśle określonych warunkach)¹⁸.
2. Zwiększenie wpływu pokrzywdzonego na przebieg procesu i ostateczne rozstrzygnięcie procesowe.
3. Urealnienie kontroli postanowień ugodowych, przynajmniej w przypadkach mediacji prowadzonych w sprawach przemocy domowej.

Reasumując wszystkie powyższe uwagi, stwierdzić należy, że nie powinno się wykluczać możliwości mediacji w sprawach karnych, w których pokrzywdzonym jest osoba starsza. Takie podejście pozbawiałoby seniora korzyści związanych z udziałem w mediacji i ograniczałoby jego prawo do samostanowienia. Równocześnie mediacja z udziałem seniora może być dla niego bezpieczna, jeśli przestrzega się jedenastu zasad wskazanych powyżej.

¹⁷ Trudno nie odnotować za E. Zielińską, że „[b]adania ujawniły problemy z zapewnieniem wywiązania się przez sprawcę z ugody. Stwierdzono, że sądy, stosując warunkowe skazanie, rzadko przekształcały w wyroku zobowiązania wynikające z ugody mediacyjnej w obowiązki próby albo środki karne. Ewentualne przekształcenie dotyczyło prawie wyłącznie zobowiązania się skazanego do nienadużywania alkoholu oraz podjęcia leczenia odwykowego. W konsekwencji, uchylanie się przez sprawcę od niektórych zobowiązań zawartych w ugodzie nie mogło skutkować zarządzeniem wykonania orzeczonej kary, co wiąże się treścią art. 75 k.k., w którym nie wymienia się wśród przesłanek zarządzenia wykonania kary zawieszony „niewykonania zawartej w pokrzywdzonym ugody” (co przewidziano np. w art. 68 § 2 k.k.)” – E. Zielińska, op. cit., s. 114.

¹⁸ O. Sitarz, *Normatywne i wiktymologiczne znaczenie uchylenia przepisu art 59a k.k.*, [w:] *Reforma prawa karnego w latach 2015–2019*, red. P. Góralski, A. Muszyńska, Warszawa 2020, s. 261–275.

Bibliografia

- Bek D., *Podstawowe informacje o mediacji w sprawach karnych, podstawy prawne*, [w:] *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015, s. 39–51.
- Bek D., *The Mediation Settlement as a Directive of the Level of Sanction*, [w:] *The Postulates of Restorative Justice and the Continental Model of Criminal Law*, red. T. Dukiet-Nagórska, Frankfurt am Main 2015, s. 73–113.
- Bek D., *Wpływ ugody mediacyjnej na kształt reakcji prawnokarnej*, [w:] *Idea sprawiedliwości naprawczej a zasady kontynentalnego prawa karnego*, red. T. Dukiet-Nagórska, Warszawa 2016, s. 81–125.
- Bek D., Hanc J., *On the Insufficiencies of the Current Legislative Regime Regarding Physician-Patient Mediation to the Professional Liability of Physicians: A Critical Analysis of the Polish Solution*, „*Medicine, Law & Society*” 2023, nr 16(1), s. 25–54.
- Bek D., Hanc J., *Rola mediacji i mediatora w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarza*, „*Przegląd Prawa Medycznego*” 2021, nr 7(1–2), s. 41–78.
- Bek D., Hanc J., Jaworska-Wieloch A., Sitarz O., Zawiejski P., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w systemie polskiego prawa represyjnego. Analiza aspektów materialnoprawnych na przykładzie wybranych pragmatyk zawodowych*, Warszawa 2019.
- Bieńkowska E., *Istota i znaczenie mediacji w prawie karnym*, [w:] *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga Pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*, red. O. Górniok, Katowice 1999.
- Bieńkowska E., *O unormowaniu mediacji w sprawach karnych*, „*Prokuratura i Prawo*” 2012, nr 1, s. 19–36.
- Bieńkowska E., Kunicka-Michalska B., Rejman G., Wojciechowska J., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Black's Law Dictionary*, red. B.A. Garner, St. Paul 2004.
- Bocheński M., *W kierunku sprawiedliwości naprawczej*, „*Palestra*” 2012, nr 3–4, s. 265–274.
- Bondarczuk I., *Wpływ koncepcji sprawiedliwości naprawczej na realizację zasady rzetelnego procesu w polskim ustawodawstwie karnym*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izidorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 623–630.
- Broński W., *Mediacja w sprawach karnych i nieletnich w prawie europejskim*, „*Roczniki Nauk Prawnych*” 2013, nr 23(2), s. 7–21.
- Ciesielska M., *Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie*, „*Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*” 2014, nr 12(3), s. 7–16.

- Cybulko A., *Potencjał mediacji w prawie medycznym*, [w:] *Prawo wobec problemów społecznych. Księga jubileuszowa Profesor Eleonory Zielińskiej*, red. B. Namysłowska-Gabrysiak, K. Syroka-Marczewska, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2016, s. 583–606.
- Cyrol T., *Facylitacja a koncyliacja – jak mediować, aby robić to skutecznie*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2013, nr 3(23), s. 21–28.
- Czarnecka-Działuk B., *Mediacja w sprawach karnych w opinii sędziów i prokuratorów*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, LEX/el. 2013.
- Daszkiewicz W., *Dobrowolne poddanie się karze (de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 5.
- Eichstaedt K., *Art. 489*, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2022.
- Frąckowiak H., Frąckowiak K., *Organizacja i funkcjonowanie wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych – rozważania na tle nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta*, „Palestra” 2013, nr 9–10, s. 131–137.
- Galton E.E., *Mediation of Medical Negligence Claims*, „Capital University Law Review” 2000, nr 28(2), s. 321–330.
- Gil D., *Mocne i słabe strony mediacji w polskim systemie prawnym*, [w:] *Wokół mediacji i porozumień procesowych w postępowaniu karnym*, red. D. Gil, Kraków 2021, s. 57–68.
- Gmurzyńska E., Morek R., *O problemach dotyczących rozstrzygnięcia spraw o błędy lekarskie i o roli mediacji*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011, nr 3(15), s. 43–77.
- Grajewski J., Steinborn S., *Art. 23a*, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015.
- Grudziecka M., Książek J., *Mediacja jako instytucja dla osoby pokrzywdzonej*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Mediacja w sprawach karnych jako instytucja dla pokrzywdzonego”*. Warszawa, 7–8 grudnia 2009 roku, red. P. Stosio, Warszawa 2010, s. 14–27.
- Grudziecka M., Książek J., *Stosowanie mediacji w sprawach związanych z przemocą*, [w:] *Międzynarodowa konferencja „Mediacja w sprawach karnych jako instytucja dla pokrzywdzonego”*. Warszawa, 7–8 grudnia 2009 roku, red. P. Stosio, Warszawa 2010, s. 80–84.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2012.
- Jakubiak-Mironczyk A., *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008.
- Jasiński W., *Instytucja skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) na tle naczelnych zasad procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 9.
- Jenkins R.C., Smilov A.E., Goodwin M.A., *Mandatory Presuit Mediation: 5-year Results of a Medical Malpractice Resolution Program*, „Journal of Healthcare Risk Management” 2014, nr 33(4), s. 15–22.
- Jezusek A., *Tzw. umorzenie konsensualne – węzłowe problemy wiążące się z wykładnią art. 59a k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 4, s. 95–118.
- Johnstone G., *How, And in What Terms, Should Restorative Justice Be Conceived?*, [w:] *Critical Issues in Restorative Justice*, red. H. Zehr, B. Toews, Monsey, NY–Cullompton 2004, s. 5–15.
- Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2014.

- Karaźniewicz J., Kotowska M., *Ocena funkcjonowania postępowania mediacyjnego w sprawach karnych na przykładzie Sądu Rejonowego w Olsztynie*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 266–286.
- Kardas P., *Konsensualne sposoby rozstrzygania w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 1.
- Kardas P., *Zarządzanie konfliktem. Dlaczego w prawie karnym potrzebne jest umorzenie kompensacyjne*, Warszawa 2019.
- Karlik P., *Mediacja jako alternatywna forma rozstrzygania konfliktów w prawie karnym i postępowaniu w sprawach nieletnich*, Poznań 2020.
- Karlik P., *Postępowania konsensualne i szczególne w procesie karnym. Praktyczny przewodnik ze wzorami pism*, Warszawa 2017.
- Karlik P., *Rola i znaczenie mediacji w sprawach karnych po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 159–169.
- Karlik P., *Uгода w postępowaniu mediacyjnym w sprawach karnych*, [w:] *Uгода zawarta przed mediatorem. Wybrane zagadnienia*, red. J. Mucha, Poznań 2022, s. 153–158.
- Kiełtyka A., Ważny A., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, LEX/el. 2015.
- Kiszło B., *Instytucja mediacji w praktyce. Uwagi na tle danych statystycznych z prokuratury rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Warszawa 2009, s. 261–265.
- Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, red. P. Hofmański, Warszawa 2007.
- Koper R., *Konsensualizm we włoskim procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3.
- Koper R., *Skazanie oskarżonego bez rozprawy (w trybie art. 335 Kodeksu postępowania karnego)*, Katowice 2000.
- Koper R., *Warunki skazania oskarżonego wyrokiem bez rozprawy*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 5.
- Królikowski M., *Sprawiedliwość retrybucyjna wobec sprawiedliwości naprawczej*, „Ius et Lex” 2006, nr 1, s. 107–129.
- Kruk M., Wójcik D., *Postępowanie mediacyjne w sprawach karnych. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa 2004.
- Kulesza C., *Mediacja a system wymiaru sprawiedliwości (szanse, ograniczenia, zagrożenia)*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 12.
- Kurowski M., *Art. 23a*, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2023.
- Kuźlewski D., *Efektywność mediacji w postępowaniach karnych prowadzonych w latach 2011–2014 przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w świetle badań aktowych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, nr 21, s. 187–202.
- Kuźlewski D., *Ewolucja polskich uregulowań dotyczących mediacji w sprawach karnych na tle standardów europejskich*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 175–183.
- Kuźlewski D., *Mediacja w systemach prawa karnego wybranych państw Europy i Ameryki Północnej*, Białystok 2021.

- Kuźelewski D., *Wpływ prawa karnego materialnego na mediacje między pokrzywdzonym i oskarżonym – wybrane aspekty*, [w:] *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, red. Z. Cwiąkałski, G. Artymiuk, Warszawa 2009, s. 341–366.
- Liżyńska K., Żylińska J., *Postępowanie mediacyjne w sprawach z oskarżenia prywatnego*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 1, s. 37–49.
- Marcus L.J., *A Culture of Conflict: Lessons from Renegotiating Health Care*, „Journal of Health Care Law and Policy” 2002, nr 5(2), s. 447–478.
- Marek A., *Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000.
- Marek A., *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w niektórych innych państwach*, [w:] *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, red. A.J. Szwarc, Warszawa–Poznań 1993, s. 15–28.
- Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009.
- Mediacja. Nietelni przestępcy i ich ofiary*, red. B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999.
- Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szeląg-Dylewski, Kraków 2014.
- Meruelo N.C., *Mediation and Medical Malpractice: The Need to Understand Why Patients Sue and a Proposal for a Specific Model of Mediation*, „Journal of Legal Medicine” 2008, nr 29(3), s. 285–306.
- Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015.
- Morawski L., *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 1.
- Murzynowski A., *Rola mediacji w osiągnięciu sprawiedliwości w procesie karnym*, [w:] *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, red. M. Płatek, M. Fajst, Warszawa 2005, s. 59–69.
- Myrna B., *Artykuł 59a k.k. – sukces czy porażka ustawodawcy*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, 2018, t. 20, s. 29–38.
- Pilarczyk Ł., *Zakres spraw nadających się do mediacji w postępowaniu karnym*, [w:] *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szeląg-Dylewski, Kraków 2014, s. 279–288.
- Pleszka K. et al., *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*, Warszawa 2017.
- Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011.
- Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2024.
- Robaczyński W., *Podmioty odpowiedzialne za szkody medyczne*, [w:] *System Prawa Medycznego*, t. 3, *Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, red. T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, Warszawa 2021, s. 271–290.
- Robenolt J.K., *What We Know And Don't Know About The Role of Apologies In Resolving Health Care Disputes*, „Georgia State University Law Review” 2005, nr 21(4), s. 1009–1027.
- Seremet A., *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2011, s. 7–10.
- Serwach M., *Obowiązkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie OC*, [w:] *System Prawa Medycznego*, t. 3, *Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, red. T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska, Warszawa 2021, s. 33–45.

- Siedlecka-Andrychowicz A., *Mediacja w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014, s. 321–338.
- Siedlecka-Andrychowicz A., *Mediacja w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2018, s. 351–366.
- Sitarz O., *Normatywne i wiktymologiczne znaczenie uchylenia przepisu art 59a k.k.*, [w:] *Reforma prawa karnego w latach 2015–2019*, red. P. Góralski, A. Muszyńska, Warszawa 2020, s. 261–275.
- Sitarz O., *O mediacji w ogólności*, [w:] *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015, s. 13–38.
- Sitarz O., Bek D., *Mediacja w sprawach karnych – krok po kroku*, [w:] *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, red. O. Sitarz, Warszawa 2015, s. 79–175.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Skorupka J., *Znaczenie porozumień procesowych dla modelu postępowania przygotowawczego*, [w:] *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, red. C. Kulesza, Warszawa 2009.
- Skrobotowicz G.A., *Mediacja karna w świetle badań*, Lublin 2017.
- Stefański R.A., *Skazanie bez rozprawy w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 6.
- Steinborn S., *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005.
- Strang H., *Conferencing and Victims*, [w:] *Conferencing and Restorative Justice: International Practices and Perspectives*, red. E. Zinsstag, I. Vanfraechem, Oxford 2012, s. 83–97.
- Styńska A., *Zrozumieć przemoc. Poradnik dla doświadczających przemocy i ich bliskich*, Psychorada.pl 2009.
- Szumilo-Kulczycka D., *Alternatywne metody rozwiązywania sporów karnych i ich miejsce w systemie prawa*, [w:] *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*, red. K. Pleszka et al., Warszawa 2017, s. 258–304.
- Światłowski R.A., *Koncepcja porozumień karnoprosesowych*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 2.
- Taylor D.W., *Assessment and Plan for Medical Malpractice: Quality Improvement through Mediation*, „DePaul Journal of Health Law” 2003, nr 6(2), s. 343–356.
- Walczak B., *Mediacja w sprawach karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie 2012, nr 2(6), s. 119–137.
- Walgrave L., *Has Restorative Justice Appropriately Responded to Retribution Theory And Impulses?*, [w:] *Critical Issues in Restorative Justice*, red. H. Zehr, B. Toews, Monsey, NY–Cullompton 2004, s. 47–59.
- Waltoś S., „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda (próba oceny dopuszczalności)*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Waluk J., *Mediacja jako forma sprawiedliwości naprawczej – korzyści dla stron*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30, s. 871–883.
- Warylewski J., *Klondike czy złoto głupców wymiaru sprawiedliwości karnej?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 445–463.
- Wiktorska W., *Zagrożenie wtórną wiktymizacją podczas mediacji*, [w:] *Z problematyki wiktymologii. Księga dedykowana Profesor E. Bienkowskiej*, red. W. Klaus, L. Mazowiecka, A. Tarwacka, Warszawa 2017, s. 398–410.

- Wiliński P., *Konsensualizm a kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym w świetle projektowanych zmian*, [w:] *Adwokatura a modele procedur sądowych*, red. J. Giezek, A. Malicki, Warszawa 2013.
- Wiliński P., *Podstawowe pojęcia*, [w:] *Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2022, s. 50–53.
- Wiliński P., *Polski proces karny*, Warszawa 2022.
- Wiliński P., *Rzetelny proces karny w świetle orzecznictwa sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.
- Wiliński P., *Zarys teorii konfliktu w prawie karnym*, Warszawa 2020.
- Wiliński P., *Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym*, [w:] *Fiat Iustitia Pereat Mundus. Księga Jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2014.
- Wójcik D., *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 350–413.
- Wróbel W., *Umorzenie kompensacyjne z art. 59a k.k. – problemy do rozstrzygnięcia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 2, s. 7–15.
- Wrześniewska-Wal I., *Postępowanie przed sądami lekarskimi w praktyce*, Warszawa 2018.
- Wysocki M.R., *Praktyczne aspekty stosowania postępowania medacyjnego w ustawie o Izbach Lekarskich (art. 113) w latach 2010–2013*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2015, nr 2(30), s. 77–89.
- Zalewski W., *Mediacja jako instytucja sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2011, s. 22–32.
- Zalewski W., *Przeciw mediacji w prawie karnym, czyli o rzeczywistych i urojonych granicach sprawiedliwości naprawczej*, [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Prof. B. Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 662–672.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego*, Gdańsk 2006.
- Zawłocki R., *Umorzenie restytucyjne z art. 59a Kodeksu karnego-zasady stosowania i związane z nimi podstawowe problemy interpretacyjne*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 15.
- Zielińska E., *Mediacja w sprawach karnych o przemoc w rodzinie – skala i efektywność w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2017.
- Zielińska E., Klimczak J., *Zakres stosowania mediacji w sprawach karnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020.
- Ziemiński Z., *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992.
- Zięba P., *Mediacja w postępowaniu karnym i w sprawach dotyczących nieletnich*, [w:] *Mediacja w praktyce mediatora i pełnomocnika*, red. C. Rogula, A. Zemke-Górecka, Warszawa 2021, s. 355–369.
- Zinsstag E., *Conferencing: A Developing Practice of Restorative Justice*, [w:] *Conferencing and Restorative Justice: International Practices and Perspectives*, red. E. Zinsstag, I. Vanfraemchem, Oxford 2012, s. 11–45.

Źródła internetowe

- KANTAR, *Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie. Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej*, <https://static.im-g.pl/im/5/26198/m26198755,WYNIKI-BADANIA.pdf>
- Mazurek A., *Podjęcie stosowania przemocy a mediacja*, Infor, 29.08.2022, <https://www.infor.pl/prawo/rozwoj/mediacja/5566094,Przemoc-a-mediacja.html>
- Sitarz O., *Prawna ochrona osób starszych przed przemocą w rodzinie i instytucjach opieki. Raport pełny*, Warszawa 2023, <https://www.projektstarsi.pl/projekty/konferencja-systemowe-narzedzia-ochrony-starszych-przed-przemoca>
- UN Department of Economic and Social Affairs Division for the Advancement of Women, *Handbook for legislation on violence against women*, New York 2009, https://www.unwomen.org/sites/default/files/Headquarters/Attachments/Sections/Library/Publications/2012/12/UNW_Legislation-Handbook%20pdf.pdf
- <https://podlaska.policja.gov.pl/pod/dzialania/prewencja/programy-profilaktyczn/pomoc-a-nie-przemoc/50399,Informacje-o-problemie-przemocy-wobec-osob-starszych-schorowanych-i-niepelnospra.html>
- <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Wytyczne-Prokuratora-Generalnego-z-dnia-22.02.2016.pdf>
- <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>
- <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/sprawozdania-statystyczne-za-2021-rok>
- www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-statystyczne-dotyczace-mediacji

Akty prawne i projekty aktów prawnych

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1550 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 17).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 37).
- Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).
- Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1144 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1249).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1939).
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 849).
- Ustawa z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1342 ze zm.).
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 799).

- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 447, 1700, 2140).
- Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.).
- Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437).
- Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 2600).
- Ustawa z dnia 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1675).
- Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2799 Sejmu IX kadencji, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2799>.

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 716).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 22 marca 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 663).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 22 czerwca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 1207).

Wytyczne prokuratora generalnego z 2016 r. <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/Wytyczne-Prokuratora-Generalnego-z-dnia-22.02.2016.pdf>.

Orzeczenia sądów

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 maja 2000 r., II AKa 74/00, KZS 2000, nr 5, poz. 38.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 października 2007 r., II AKa 191/07, LEX nr 360071.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 kwietnia 2014 roku, II AKa 48/14, Legalis nr 2180920.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 marca 2022 r., II AKa 421/21, LEX nr 3350550.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 czerwca 2022 r., II AKa 73/22, LEX nr 3398448.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 23 listopada 2015 r., V Ka 330/15, LEX nr 1938628.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 2 sierpnia 2017 r., III K 44/17, Legalis nr 2085577.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 12 grudnia 2018 r., III K 108/18, Legalis nr 2085610.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2004 r., V KK 261/04, LEX nr 141329.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2010 r., II KK 77/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 110.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2017 r., III KK 322/17, Legalis nr 1715632.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2020 r., III KK 333/20, LEX nr 3082504.
Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 lutego 2017 r., II AKz 84/17, Biul. SAKa 2017, nr 1, poz. 11–12.

Uchwała Sądu Najwyższego z 30 września 2003 r., I KZP 19/03, OSNKW 2003, nr 9–10, poz. 78.

Inne dokumenty

Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej – Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, Postępowanie mediacyjne w świetle danych statystycznych. Sądy rejonowe i okręgowe w latach 2006–2021.

SUMMARY

The Future of Criminal Mediation

Mediation has been included in the provisions of the current Code of Criminal Procedure since its inception. The introduction of this institution into the code adopted in 1997 was justified by its usefulness both for improving the administration of justice in criminal cases, primarily by shortening the duration of proceedings, and for actually resolving conflicts between the injured party and the perpetrator, at the same time assigning it the role of an instrument for the swifter pursuit of claims by injured persons. However, statistical data provided annually by the Ministry of Justice clearly show that there is little interest in criminal mediation in the practice of justice, which calls into question the assumptions and expectations of the legislator towards the institution of mediation.

In order to answer the question posed by the title of the monograph about the future of mediation in Poland, this study attempts to search for and analyze the reasons for such a limited use of mediation in criminal cases, both in preparatory proceedings and in the court process. The authors, recognized theoreticians and excellent practitioners in the field of mediation and criminal proceedings, discuss whether mediation has a place in criminal proceedings. Is it wasted potential or is it an example of a failed experiment by the legislator? The study also attempts to answer whether there is a need to use mediation in the current model of the criminal trial and what conditions are necessary for the effective use of this institution in the criminal trial. It also presents the expectations towards mediation on the part of the judge and the real benefits for people, victims and perpetrators. An attempt is also made to answer the question why mediation is not used at the stage of preparatory proceedings.

At the same time, the book indicates the space within which criminal mediation not only works perfectly, but is even, due to its specificity, a more desirable conflict resolution tool than mediation conducted on the basis of other provisions regulating this institution. This area includes conflicts between a doctor and the injured party or his family in medical malpractice cases, as well as cases involving older people, also in situations where they are victims of violence.

Opracowanie jest interesującym głosem w dyskusji o mediacji i jej miejscu w rozwiązywaniu konfliktów, przede wszystkim wywołanych czynem zabronionym i przeprowadzanych w toku procesu karnego, na różnych jego etapach.

prof. dr hab. Hanna Magdalena Paluszkiewicz
(z recenzji wydawniczej)

Mimo że w polskim piśmiennictwie problematyka mediacji była przedmiotem co najmniej kilkunastu obszerniejszych monografii wieloautorskich, niniejszy tomik znakomicie uzupełnia literaturę przedmiotu, będąc pozycją o oryginalnym doborze treści i akcentów.

dr Dariusz Kuźelewski
(z recenzji wydawniczej)

ISBN 978-83-232-4300-7 (PDF)
ISBN 978-83-232-4299-4 (Print)

